KRONIKA

Zespołu Pieśni i Tańca

Uniwersytetu Gdańskiego

KRONIKA ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO „JANTAR"

Rok akademicki 1987-1988

WSPOMINAJĄC WAKACYJNE WOJAŻE PO HISZPANII, FRANCJI R.F.N I SZWAJCARII ROZPOCZYNAMY NOWY ROK PRACY NASZEGO ZESPOŁU. DZIAŁAMY W TRZECH SEKCJACH: GRUPIE POCZĄTKUJĄCEJ I ZAAWANSOWANEJ ORAZ KAPELI. WSZYSCY TAŃCZĄCY MUSZĄ RÓWNIEŻ DOBRZE ŚPIEWAĆ. PRÓBY TRWAJĄ WIĘC 3,5 GODZ. DWA RAZY W TYGODNIU.

KADRA NIE ZMIENIŁA SIĘ: PRÓBY TANECZNE PROWADZI NASZ CHOREOGRAF P. *MACIEJ ORŁOWSKI* PRZY AKOMPANIAMENCIE P. *BARBARY BIEDRZYCKIEJ*. ZAŚ ŚPIEW I KAPELA TO JUŻ DOMENA P. *JÓZEFA STACHNIKA*. DO CZASU PÓJŚCIA DO WOJSKA KIEROWNIKIEM POZOSTANIE KOL. *ANDRZEJ KOLASKA*.

A TĘ KRONIKĘ, TAK JAK I POPRZEDNIĄ PROWADZIĆ BĘDZIE *JOANNA MUSZARSKA*.

A WIĘC DO PRACY RODACY!

25.11.87 r.

OTRZĘSINY

JAK CO ROKU PRZYJĘLIŚMY DO ZESPOŁU NOWĄ GRUPĘ MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY PODCZAS STUDIÓW PRAGNĄ ROBIĆ COŚ WIĘCEJ NIŻ SAMA NAUKA. BY JEDNAK MOGLI STAĆ SIĘ PEŁNOPRAWNYMI CZŁONKAMI ZESPOŁU MUSZĄ PODDAĆ SIĘ TRADYCYJNYM OTRZĘSINOM. ODBYŁY SIĘ ONE W UNIWERSYTECKIM KLUBIE „WYSEPKA", GDZIE NA NOWICJUSZY CZEKAŁ CAŁY SZEREG PRÓB SPRAWNOŚCIOWYCH I BADAJĄCYCH POCZUCIE HUMORU. NOWY NARYBEK DZIELNIE PRZEBRNĄŁ TOR PRZESZKÓD, GRZECZNYM PODANIEM WKUPIŁ SIĘ W ŁASKI, ZJADŁ I WYPIŁ CO KAZALI, PODSKAKIWAŁ, KUCAŁ, TAŃCZYŁ, ŚPIEWAŁ..., ZAKUTY W DYBY ODBIERAŁ KLAPSY OD „STARYCH WYJADACZY" I.T.D, I.T.P. BY W KOŃCU PO ZŁOŻENIU POKORNEJ PRZYSIĘGI POSŁUSZEŃSTWA STARSZYM I SUMIENNEJ, AKTYWNEJ PRACY W ZESPOLE Z KARTĄ WSTĘPU NA PRÓBY MÓGŁ CZUĆ SIĘ „U SIEBIE" I PO DOPROWADZENIU SIĘ DO PORZĄDKU PRZYSTĄPIĆ DO WSPÓLNEJ ZABAWY.

31.12.87 / 01.01.88 r.

SYLWESTER

„PRZETAŃCZYĆ CAŁĄ NOC..." - TO COŚ DLA NAS. CI, KTÓRYM DANE BYŁO TEGOROCZNĄ NOC SYLWESTROWĄ SPĘDZIĆ W GRONIE „JANTAROWCÓW" NIGDY JEJ NIE ZAPOMNĄ.

W SALI PRZY UL. KŁADKI W GDAŃSKU (AULA Z LUSTRAMI), GDZIE NORMALNIE ODBYWAMY PRÓBY DO GODZ. 6-TEJ RANO BAWIŁO SIĘ OKOŁO 100 OSÓB. PARKIET ANI PRZEZ CHWILĘ NIE POZOSTAŁ PUSTY.

FANTAZYJNE DEKORACJE, DOBRA MUZYKA NO I TE WSPANIAŁE KREACJE PAŃ I PANÓW SPRZYJAŁY DOBREJ ZABAWIE. NO I ANI SIĘ KTO OBEJRZAŁ, A TU JUŻ... NOWY ROK. WITAMY GO RADOŚNIE - OBY BYŁ DOBRY, ALBO I JESZCZE LEPSZY!

30.04.88r.

Opera Bałtycka

NA SCENIE OPERY BAŁTYCKIEJ ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĘTA 1 MAJA. WYSTĄPIŁ NA NIEJ ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „KOLEJARZ" Z PRUSZCZA GDAŃSKIEGO I MY. ZAPREZENTOWALIŚMY SUITĘ ŁOWICKĄ, KTÓRA BARDZO SIĘ PODOBAŁA.
NO CÓŻ, ODPOWIEDNIA SCENA, ŚWIATŁA, LICZNA PUBLICZNOŚĆ TO SPRZYJAJĄCE WARUNKI DLA DOBREGO TAŃCA.

29.09.88 r.

MY! MŁODE? TALENTY!

czy naprawdę takie młode?

TALENT? OWSZEM, ALE CZY ZNOWU NA TYLE MŁODE, BY KONKUROWAĆ Z LICEALISTAMI I SZKOŁAMI PODSTAWOWYMI. TO JUŻ KWESTIA RACZEJ DYSKUSYJNA.
MIMO TO WZIELIŚMY UDZIAŁ W DOROCZNYM KONKURSIE MŁODYCH TALENTÓW ORGANIZOWANYM W DOROŻKIEJ MUSZLI KONCERTOWEJ PRZEZ WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURY W GDAŃSKU.
MIMO, ŻE PRZEDSTAWIONE PRZEZ NAS WESELE KRAKOWSKIE BYŁO ZDECYDOWANIE NAJLEPSZYM I NAJLEPIEJ WYKONANYM UKŁADEM -- NAGRODA W WYS. 100 TYS. ZŁ. PRZYPADŁA ZESPOŁOWI GDAŃSKIEGO T.B.O., JAK UZASADNIŁO TO JURY - MY WYGRALIŚMY W UBIEGŁYM ROKU (NAGRODĄ BYŁ PUCHAR).
NO CÓŻ, Z UZASADNIENIAMI MOŻNA SIĘ ZGODZIĆ LUB NIE, UZASADNIĆ MOŻNA RÓŻNE RZECZY RÓŻNIE, CO NIE ZMIENIA JEDNAK FAKTÓW. DO PRZYSZŁEGO ROKU NIE DOSTARCZAJEMY SIĘ CHYBA ZA BARDZO.

10.06.88 r.

ŻAK

Z OKAZJI 40-LECIA ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RUCHU MŁODZIEŻOWEGO W KLUBIE STUDENTÓW WYBRZEŻA „ŻAK" ODBYŁA SIĘ UROCZYSTA AKADEMIA W STYLU NIEZAPOMNIANYCH LAT MINIONYCH. DŁUGO OCZEKUJĄC NA NASZE WEJŚCIE Z PRZYJEMNOŚCIĄ SŁUCHALIŚMY OKOLICZNOŚCIOWYCH PRZEMÓWIEŃ (NA TLE WYŚWIETLANYCH STARYCH KRONIK FILMOWYCH); WIERSZY (Z PODKŁADEM MUZYCZNYM) I.T.P. ZEBRAŁO NAM SIĘ NA WSPOMNIENIA, ALE... NIEDŁUGO MY. MIELIŚMY ZGODNIE Z WOLĄ ORGANIZATORÓW W CIĄGU 6 MINUT ZAPREZENTOWAĆ SIĘ W 3 STROJACH. ZMONTOWALIŚMY WIĘC SPECJALNĄ WIĄZANKĘ KASZUBSKO-KRAKOWSKO-ŁOWICKĄ DO 4 PARY W KAŻDEJ CZĘŚCI, DO MUZYKI NAGRANEJ NA TAŚMĘ. I WSZYSTKO BYŁOBY DOBRZE, ALE... KTOŚ TĘ MUZYKĘ PUŚCIŁ ZA WCZEŚNIE I... OSZOŁOMIENI DEBIUTANCI W CIĄGU 2MIN. KASZUBA NIE ZDOŁALI SIĘ POZBIERAĆ, JUŻ W KRAKOWIAKU SCENA OKAZAŁA SIĘ ZA MAŁA I W KOŃCU ŁOWICZANKI OMAL NIE SPADŁY Z NIEJ. OKLASKI BYŁY, A CO DALEJ TO NIE WIEMY, BO BARDZO SPIESZYLIŚMY SIĘ DO SZKOŁY.

26.06.88 r.

Skarszewy

W SKARSZEWACH WYSTĄPIĆ MIELIŚMY NA FESTYNIE ZORGANIZOWANYM PRZEZ WŁADZE MIASTA. NA RYNKU CZEKAŁA NA NAS CAŁKIEM PRZYZWOITA SCENA.
ZAWIODŁA JEDNAK POGODA - PO PROSTU LAŁO!
ZAPROPONOWANO NAM SALĘ KINA, KTÓRA OKAZAŁA SIĘ BARDZO MIKRA. PRZEWIDZIANO JĄ RACZEJ DLA RECYTACJI NIŻ DLA TAŃCA.
UWAGA TAŃCZĄCYCH SKUPIAŁA SIĘ RACZEJ NA TYM, ABY PRZECISNĄĆ SIĘ WŚRÓD KOLEGÓW, NIŻ NA KSZTAŁCIE RYSUNKU UKŁADU.
PRZESYMPATYCZNA PUBLICZNOŚĆ WYNAGRODZIŁA TE TRUDY

JEZIORO CHARZYKOWSKIE

Skarszewy - jest to przepiękna miejscowość, jakich wiele jest w Polsce. Jeszcze nie jedna z nich czeka na nasze występy.

26.07.-11.08.88 r.

FRANCJA - Gemenos

DZIĘKI NIESAMOWITEJ ZARADNOŚCI, OPERATYWNOŚCI I WYTRWAŁOŚCI ALINY MIŁOSZ NASZEJ NOWEJ KIEROWNICZKI MIMO NIEZLICZONYCH TRUDNOŚCI JEDZIEMY JEDNAK DO FRANCJI NA MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORYSTYCZNY ORGANIZOWANY W GEMENOS POD MARSYLIĄ PRZEZ ZESPÓŁ LA POULIDO DE GEMO, Z KTÓRYM ZAPRZYJAŹNILIŚMY SIĘ ROK TEMU W SZWAJCARII.

PODRÓŻ BYŁA CIĘŻKA I DŁUGA. LICZNE AWARIE UNIWERSYTECKIEGO AUTOSANU (GŁÓWNIE OPONY, DĘTKI) POWODUJĄCE KONIECZNOŚĆ DŁUGICH POSTOJÓW WYDŁUŻAŁY NASZE SPÓŹNIENIE NA FESTIWAL.

NO, ALE WRESZCIE DOTARLIŚMY. POWITANIE, JAKIE NAM TU PRZYGOTOWANO PRZESZŁO NASZE NAJŚMIELSZE OCZEKIWANIA. NIGDY JESZCZE NIE OKAZANO NAM NA WEJŚCIU TAKIEJ SERDECZNOŚCI. WITANO NAS JAK PRZYJACIÓŁ PODKREŚLAJĄC ZWIĄZKI POMIĘDZY POLSKĄ I FRANCJĄ. DZIEWCZYNKA UBRANA W KRAKOWSKI STRÓJ POWIEDZIAŁA WIERSZYK PO POLSKU I WRĘCZYŁA NASZEJ KIEROWNICZCE BUKIET KWIATÓW. W NIEJEDNYM OKU ZAKRĘCIŁA SIĘ ŁZA.

VUE DU PARC, DES JARDINS ET DU CHATEAU DE GEMENOS

Saint-Maximin

FESTIVAL INTERNATIONAL DE FOLKLORE

Un millier de personnes pour une soirée féerique

Le groupe d'Alten Busck. (Photo D. Nonnon)

Le groupe Jantar de Gdansk. (Photo D. Nonnon)

Cette année, à Gemenos, se déroule un festival international de folklore. A cette occasion, le comité des vieux quartiers de Saint-Maximin a organisé un grand spectacle avec le groupe Jantar de Gdansk, le groupe d'Alten-Busck, la Poulido de Gemo en collaboration avec Robert Brugière, président du dernier groupe.

Plus de mille personnes ont réservé leur soirée pour assister à cette fête. La Poulido de Gemo, créée en février 1982, a défendu et illustré les traditions de notre Provence : fifre, timbalon, bachas, tambourins à corde, nous promenèrent sur la terre brûlée par le soleil, au milieu des bouquets d'arbres, résonnant de mille chants de cigales.

Puis ce fut le groupe d'Alten-Busck, d'Allemagne fédérale. Les hommes, vêtus de blouses bleues hessoises, les femmes portant un costume qui, de nos jours, n'est plus qu'utilisé par les grands-mères. Témoignage d'une région plutôt pauvre. Ces danseurs, au son de deux accordéons, ont interprété de magnifiques figures : tout le mécanisme du moulin, avec les mouvements de l'eau, de la meule, des rouages.

La féerie atteignit son summum avec l'apparition du groupe Jantar, de l'université de Gdansk. En tout point parfait : couleur des costumes, exécution des danses, orchestre, et il est très difficile de dire quel est l'atout le plus précieux de cette remarquable formation.

Les jeunes filles « glissent » sur la piste, véritables poupées souriantes et gracieuses. Ce fut un grand moment d'émotion pour les spectateurs qui découvrirent un folklore polonais riche et coloré.

Durant l'entracte, un événement ramena les adultes à un temps lointain et regroupa petits et grands autour d'un marchand de barbe à papa.

A la fin du spectacle, les trois groupes firent une grande farandole et y entraînèrent le public.

Un très, très grand bravo et un grand merci aux organisateurs, en souhaitant de vivre pareils instants très bientôt.

PRASA ŚLEDZIŁA NASZE POCZYNANIA.

Un magnifique spectacle offert par le " Comité des Vieux Quartiers ". Plus de 1000 personnes sont venues et ont passé une très agréable soirée grace au groupe " La Poulido de Gemo ", le groupe " Jantar " de Gdansk, et celui d'Alten-Busek. Notre photo : Le groupe Jantar de l'université de Gdansk, auquel nous pensons tout particulièrement vu les difficultés que traversent leur pays.

POBYT BYŁ CUDOWNY. GOSPODARZE NIE TYLKO ZORGANIZOWALI DLA NAS SZEREG KONCERTÓW, ALE ZADBALI RÓWNIEŻ O TO, ABY BYŁ CZAS NA WYPOCZYNEK, PLAŻĘ, BASEN, ZWIEDZANIE.

WYSTĘPOWALIŚMY W GEMENOS PRZY BUDYNKU MEROSTWA, A POTEM ZOSTALIŚMY PRZYJĘCI PRZEZ MERA. PODOBNIE APERITIFFEM ZAKOŃCZYŁY SIĘ WYSTĘPY W AUBAGNE SŁYNĄCYM Z WYROBU PIĘKNYCH LALEK GLINIANYCH. (JEDNĄ Z NICH OTRZYMALIŚMY).

STATKIEM ODBYLIŚMY KRÓTKI REJS PO OKOLICACH CASSIS OGLĄDAJĄC PIĘKNE WYBREZA KLIFOWE.

ZWIEDZILIŚMY TEŻ MARSYLIĘ (M. IN. KOŚCIÓŁ ZBUDOWANY NA WZGÓRZU GÓRUJĄCYM NAD MIASTEM, Z KTÓREGO ROZCIĄGA SIĘ WSPANIAŁY WIDOK NA CAŁĄ OKOLICĘ).

WIECZOREM W CASSIS NA TLE MORZA I SKAŁ WYSTĘPOWALIŚMY WRAZ Z ZESPOŁEM ALTEN BÜSECK I LA POULIDO DE GEMO. WIATR OD MORZA ZAPIERAŁ DECH, ALE DALIŚMY Z SIEBIE WSZYSTKO, BY WYPAŚĆ JAK NAJLEPIEJ.

PO CIĘŻKICH TRUDACH WDRAPALIŚMY SIĘ NA GÓRĘ ST. BAUME, NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ ŚWIĄTYNIA ŚW. MARII MAGDALENY - ZROBIŁA ONA NA NAS OGROMNE WRAZENIE.

JEDEN DZIEŃ POŚWIĘCILIŚMY NA PLAŻOWANIE.

ZESPÓŁ ALTEN BÜSECK Z R.F.N.

Cher ami de Jantar

Ma joie est immense d'avoir pu vous accueillir à Gémenos. J'ai tenu la promesse que je vous avais faite à Meu-Châtel. J'ai eu pour vous le bout de fondue et notre année de séparation n'a fait qu'exacerber nos sentiments. Votre venue chez nous était un symbole : celui de l'amitié et de la fidélité. Votre quelle réussite ! Quel charme ! Vos filles sont extraordinaires. Vos garçons ont une tenue de prince. Je vous aime et je n'ai qu'un désir : vous revoir à Gdansk l'an prochain. Faire la Cel que ce voeu se réalise. Je vous embrasse tous. Fraternellement.

Robert Bruguière

MIER ZESPOŁU LA POULIDO DE GEMO

Folklore International

LES POLONAIS ENCHANTENT LES PROVENÇAUX

A l'applaudimètre, le groupe venu de Gdansk a fait un véritable tabac. Les aubagnais ont découvert avec un vif plaisir ces charmants polonais venus de l'Est. Photo E.E

Approuvons haut la main ces jumelages, ces échanges de folklores qui sont de tangibles éléments de fraternisation internationale, donc des facteurs de paix. C'est en vertu de ces féconds accords que "La Poulido de Gèmo" a reçu sur les rives de l'Huveaune un groupe allemand de l'Ouest venant d'Altan-Buseck dans la province de Hesse et une société polonaise émanée de l'Université de Gdansk, cette ville qui est chère aux innombrables sympathisants de Solidarnosc.

Beaucoup de monde sur le cours Foch pour venir admirer ce folklore étranger et retrouver avec plaisir les régionaux de l'étape, "la Poulido de Gemo". Photo E.E

Le groupe folklorique de Gémenos-la-verte, dirigé avec un dynamisme exemplaire par Robert Bruguière, groupe qui avait cueilli maints lauriers Outre-Rhin, a rendu la politesse à ses homologues étrangers animés par la même foi envers les usages du passé en matière de chants et de danses populaires. Avant de montrer leurs prestations au Théâtre de Verdure de la Vallée de Saint-Pons, il les a présentés à Aubagne, d'abord au lieu prédestiné, le Syndicat d'Initiative, puis au cours Foch, entre les éventaires de nos maîtres de l'argile.

On attendait beaucoup mieux des danseurs d'outre-Rhin. Leur prestation, plutôt décevante n'a guère emballé le public. Dommage...Photo E.E

Le directeur du S.I, Robert Govi, leur a dit en quelques mots touchants nos souhaits de bienvenue puis la foule de curieux - où l'on notait de nombreux touristes reconnaissables à leur tenue vestimentaire - a eu droit à un échantillon du spectacle qui serait donné le lendemain à Gémenos.

Avec des jeunes

"La Poulido de Gèmo" a dansé en "lever de rideau" une chorégraphie simple et charmante aux sons des galoubets et tambourins, trois garçons y faisant les soli en figures agréables. "La Poulido" se classe parmi les meilleurs groupes provençaux... et elle a des jeunes!

Le groupe allemand d'Altan-Buseck, en costumes où dominaient le noir et le blanc, accompagné par deux accordéonistes adroits, firent une danse qui ressemble beaucoup à la nôtre dite "les Jardinières", tant à cause des arceaux de verdure fleurie que des pas et des diverses figures d'ensemble bien composées.

La découverte

Vint le tour des jeunes universitaires de Gdansk: ils sont les plus nombreux, ils ont de beaux costumes fort colorés, les garçons ont une haute plume de paon à leur toque; ils dansent aux airs pleins d'allégresse d'un ensemble de six musiciens! Leur jeunesse, leur entrain, le charme mélodique de leur musique qui emporte les couples dans son tourbillon, leur valent une ovation du public. C'est presque une prestation de professionnel du spectacle comme, il y a quelques jours à Gémenos, les danseurs de la Sibérie. Au centre du groupe de danseurs, une adorable petite fille vêtue de blanc, brillante de satin, de strass et couronnée: sans doute symbolise-t-elle une jeune mariée présidant la danse joyeuse en son honneur. C'était exquis, en sus de la virtuosité et du dépaysement créé par la musique et les danses endiablées.

C'était certainement le clou du spectacle. Les chanteurs, leurs instruments, les jolies filles blondes de Gdansk ont fait forte impression. Bravo aux polonais! Photo E.E

Sur le cours Foch, les gars venus de l'Est reçurent maints bravi après que "La Poulido" eut ouvert avec notre immortelle farandole héritée des grecs qui fondèrent Massilia, voilà 26 siècles.

WYSTĘPOWALIŚMY TEŻ NA FESTYNIE W GEMENOS. PRZEZ CAŁY CZAS PANOWAŁA WSPANIAŁA, PRZYJACIELSKA ATMOSFERA, ZESPÓŁ „LA POULIDO DE GEMO" TOWARZYSZYŁ NAM WSZĘDZIE, OD RANA DO WIECZORA. CODZIENNIE SPOTYKALIŚMY SIĘ WSZYSCY RAZEM BY POŚPIEWAĆ, POTAŃCZYĆ, WSPÓLNIE SIĘ POBAWIĆ. CZASEM DOŁĄCZAŁ DO NAS ZESPÓŁ „ALTEN BÜSECK" (NIE TYLKO NA KONCERTACH)

OSTATNI KONCERT ODBYŁ SIĘ PÓŹNYM WIECZOREM W AMFITEATRZE W GEMENOS. MIMO, ŻE WSTĘP BYŁ PŁATNY, DO AMFITEATRU ŚCIĄGNĘŁY TŁUMY. CAŁY KONCERT (TRZECH ZESPOŁÓW) NAGRYWANO NA WIDEO, BY ZAPREZENTOWAĆ W TELEWIZJI. NAJBARDZIEJ PODOBAŁO SIĘ WESELE KRAKOWSKIE - ZOSTALIŚMY NAWET ZMUSZENI DO BISU.

WSZYSTKO, CO DOBRE SZYBKO SIĘ JEDNAK KOŃCZY. CZAS JUŻ SPAKOWAĆ BAGAŻE, POŻEGNAĆ SIĘ Z PRZEMIŁYMI GOSPODARZAMI I PIĘKNYM GEMENOS. ODBYWA SIĘ TO W SMUTNEJ, OBUSTRONNIE SKROPIONEJ ŁZAMI ATMOSFERZE, ALE PRZECIEŻ SPOTKAMY SIĘ ZNOWU ZA ROK, KIEDY ZESPÓŁ „LA POULIDO DE GEMO" NA NASZE ZAPROSZENIE ODWIEDZI GDAŃSK.

RUSZAMY WIĘC W DŁUGĄ, CIĘŻKĄ DROGĘ PEŁNI WRAŻEŃ Z OKRZYKIEM „NIECH ŻYJE FRANCJA!" NA USTACH.

Największe oklaski dla gdańskiego „Jantara"

(Korespondencja z Francji)

Tradycje folklorystyczne w Prowansji są bogate i troskliwie podtrzymywane, stanowiąc ważny element życia kulturalnego regionu. Toteż do najbardziej popularnych tu imprez należą niewątpliwie festiwale zespołów folklorystycznych, organizowane z dużym rozmachem w większych i mniejszych ośrodkach w Prowansji.

Gémenos, to miasteczko u podnóża góry Sante-Baume, niedaleko Aubaane, na drodze z Aix-en-Provence do Tulonu, mające tysiącletnią historię. Urządzono tu na przełomie lipca i sierpnia po raz pierwszy międzynarodowy festiwal folklorystyczny, szeroko reklamowany i... zapewne dochodowy.

Zobaczenie na scenie w Gémenos uniwersyteckiego zespołu folklorystycznego „Jantar" z Gdańska było dla mnie dużym przeżyciem i miłą niespodzianką. Tym bardziej, że studenci zaprezentowali się zupełnie dobrze licznie zgromadzonej publiczności, otrzymując najgorętsze oklaski.

W imprezie, zamykającej festiwal, wystąpiły trzy zespoły. Program „Jantara" objaśniany w języku francuskim przez Barbarę Goldys-Giedroyć, dawną mieszkankę Sopotu i absolwentkę gdańskiej Akademii Medycznej, od wielu lat Francuzkę i cenionego lekarza w polskim Auriol, rozpoczynał i kończył prowansalski festi-

● Dokończenie na str. 2

Największe oklaski

● Dokończenie ze str. 1

wal. Nam, jako Polakom, ale i całej publiczności oglądającej występy do północy, szczególnie podobało się wykonanie poloneza, tańca kaszubskiego, suity tańców łowickich i krakowiaka.

Wszystkie zespoły nagrodzono burzliwymi oklaskami, ale najbardziej polski z Gdańska. Moi francuscy przyjaciele z uznaniem podkreślali trafność doboru repertuaru, solidne opracowanie choreograficzne, melodyjność piosenek w wykonaniu chóru, wysoki poziom orkiestry, bogactwo strojów, często zmienianych i objaśnianych oraz umiejętności artystyczne młodych tancerzy, które niewiele ustępowały umiejętnościom profesjonalistów.

Zespół z Gdańska zdołał zupełnie dobrze zaprezentować specyfikę polskiego folkloru i temperament ludu polskiego. Zrobił to nie tylko w Gémenos, w teatrze na wolnym powietrzu, ale także w Saint-Maximin, Cassis i Aubagne, po czym wyjechał na północ Francji.

Z rozmów, jakie przeprowadziłem z organizatorami festiwalu, wynikało, że istnieją realne szanse utrzymania kontaktów z gdańskim „Jantarem". Dobrze byłoby, gdyby takie perspektywy współpracy widział także Uniwersytet Gdański.

KAZIMIERZ CHRUŚCIŃSKI

OSTATNI KONCERT W GEMENOS

Christian: Kravecchia Christian

I never forget you!!! Martine

Laurent:

Laetitia Alvarez

Sylvain

Annick: Annick

Hyacin: Bunguiere

Bernard Bernard

Philippe

Pierre Jean Pierre Jean

Antoine → Antoine

Gordenenga

Denis

SEBASTIEN:

Jacqueline Bunguière

Anne: Anne Big Kiss

Odette

Céline: Céline

Jean

BRAVO!

Véronique: Véronique

Nicole

Tadeus

Formidable encore

Camille: Camille

Pascal: Pascal

Geneviere

Nathalie: Nathalie

Cécile: Cécile Big Big

Laurent: Laurent → Kiss Forgou

Isabelle: Milly

Stéphanie: Stéphanie

Claude: Claude

NASI MILI GOSPODARZE

D^r A Gradoli Marie de Jeanne

Vous nous avez enchantés par votre kaneslabin

dans un generous souvenir dans le

annales de la culture a Jeanne

En attendant le Plaisir de vous lire

a nouveau

MER MIASTA GEMENOS P. GIRALDI

16.-21.08.88r.

Katalończycy w Gdańsku

TEGO LATA CZEKAŁA NAS JESZCZE JEDNA IMPREZA (RÓWNIE PRZYJEMNA JAK WYJAZD DO FRANCJI) PRZYJECHALI DO NAS NASI ZNAJOMI KATALOŃCZYCY. JAK ZWYKLE NIE OBYŁO SIĘ BEZ RÓŻNYCH PRZYJEMNYCH (I MNIEJ PRZYJEMNYCH) NIESPODZIANEK. PIERWSZĄ BYŁ SPÓŹNIONY PRZYJAZD GRUPY. CZEKALIŚMY NA NICH W AKADEMIKU W SOPOCIE (TAM KWATEROWALI) OD 12^{00} do 24^{00}. CZĘŚĆ LUDZI POUSYPIAŁO JUŻ NA KRZESŁACH W STOŁÓWCE, GDY KTOŚ PRZYBIEGŁ Z WI[illegible]ŚCIĄ O ICH PRZYJEŹDZIE. NA POCZĄTKU SWEGO POBYTU W POLSCE ZAPOZNALI SIĘ Z GDAŃSKĄ STARÓWKĄ. NIESTETY POŁOWY INFORMACJI NIE ZROZUMIELI GDYŻ PRZEWODNICZKA MÓWIŁA DO NICH PO HISZPAŃSKU, A NIE PO KATALOŃSKU. TEGOŻ DNIA WIECZOREM NA DYSKOTECE POWITALNEJ W ŁAZIE KATALOŃSKIEJ DZIEWCZYNIE I CHŁOPAKOWI SKRADZIONO WSZYSTKIE DOKUMENTY I PIENIĄDZE. NIE BYŁA TO ŁATWA SPRAWA DO ODKRĘCENIA. ALINA NAJEŹDZIŁA SIĘ Z NIMI DO WARSZAWY (DO AMBASADY), PO KOMISARIATACH MO. POTEM BIEDNI KATALOŃCZYCY JUŻ SIĘ NIGDY NIE ROZSTAWALI ZE SWOIMI TORBAMI (NAWET PRZY OGNISKU Z NIMI TAŃCZYLI) DALSZY PROGRAM ICH POBYTU TO: ZWIEDZANIE ZAMKU W MALBORKU, SKANSENU WE WDZYDZACH, KONCERTY.

NA SWOICH KONCERTACH (W PUCKU, SOPOCIE, GDAŃSKU) DAWALI PRAWDZIWE POPISY ICH FOLKLOR PORYWAŁ POLSKĄ PUBLICZNOŚĆ. MY PATRZYLIŚMY Z PODZIWEM NA NICH, TYLE UKŁADÓW, TYLE KOSTIUMÓW... NIEJEDEN W DUCHU MYŚLAŁ, KIEDY MY BĘDZIEMY TAK WSPANIALE ZORGANIZOWANYM ZESPOŁEM.

BYŁO TAKŻE OGNISKO Z BECZKĄ PIWA I KIEŁBASKAMI. NAJPIERW TRZEBA IM BYŁO POKAZAĆ JAK SIĘ NABIJA I PIECZE KIEŁBASKI. NIE MA CO UKRYWAĆ, ŻE OGNISKO BYŁO DLA NICH WIELKĄ ATRAKCJĄ. NIE BYLI DŁUGO W POLSCE (6 DNI) GDY NADSZEDŁ CZAS WYJAZDU NIEJEDNA KATALONKA WYPŁAKIWAŁA OCZY DO NASZYCH CHŁOPAKÓW. JESZCZE TYLKO POŻEGNALNY BANKIET I ... ODJAZD!

CHYBA BYLI ZADOWOLENI Z PRZYJAZDU DO POLSKI.

A TERAZ WIADOMOŚCI NIEJAKO ZAKULISOWE (KTO NIE CHCE NIECH NIE CZYTA):

PO WYJEŹDZIE KATALOŃCZYKÓW CZULIŚMY SIĘ TAK ROZLUŹNIENI, ŻE ZROBILIŚMY SOBIE WARIACKĄ IMPREZĘ W AKADEMIKU. CHŁOPCY RZUCALI SIĘ NA WSZYSTKICH, SKAKALI Z SZAFY NA TAPCZANIK. NA KONIEC NASZA CZWÓRCA PRZENAJŚWIĘTSZA (KARCZEWSKI, SZABELSKI, DOBKOWSKI, SEKLECKI) ZROBIŁA STRIP-TEASE. DZIEWCZYNY W ODWECIE POSYPAŁY IM TYŁKI CUKREM (BYŁO TO W CZASIE GDY PORÓWNYWALI SWOJE KONTRASTY W WIADOMYM MIEJSCU, I GDY SPRZECZALI SIĘ KTO MA KSZTAŁTNIEJSZĄ PUPCIĘ), POTEM OBLAŁY JE WODĄ. BIEDNI CHŁOPCY, BYLI WSPANIAŁYM LEPEM NA MUCHY.

15.09. - 22.09.88 r.

FRANCJA - Nancy

JUŻ PO RAZ DRUGI W TYM ROKU WYJEŻDŻAMY DO FRANCJI. TYM RAZEM NA ZAPROSZENIE WŁADZ MIASTA NANCY UŚWIETNIĆ MAMY ODBYWAJĄCĄ SIĘ W SEICHAMPS 10 WYSTAWĘ SERÓW.
DWUDNIOWY POBYT ZOSTAŁ NIESTETY SKRÓCONY, GDYŻ SPÓŹNILIŚMY SIĘ O PÓŁ DOBY. POWODEM TEGO BYŁY LICZNE I TYM RAZEM AWARIE AUTOKARU MARKI „JAM". W NRD MUSIELIŚMY KORZYSTAĆ NAWET Z KOSZTOWNEJ POMOCY DROGOWEJ.
NO ALE DOTARLIŚMY. W ELEGANCKIM HOTELU „AMERICAN" OCZEKIWALI NA NAS NIE TYLKO GOSPODARZE ALE I KILKANAŚCIE OSÓB Z ZESPOŁU, KTÓRY NIEDAWNO PODEJMOWAŁ NAS W GEMENOS.

NRD. KOLEJNA USTERKA NASZEGO AUTOKARU

PO MIŁYM POWITANIU PÓŁ GODZINY NA MYCIE, PRZEBRANIE, SPAKOWANIE I... PROSTO NA WYSTĘPY.
SUITA KRAKOWSKA, KTÓRĄ POWITALIŚMY PUBLICZNOŚĆ W NANCY ZOSTAŁA PRZYJĘTA GORĄCĄ OWACJĄ.
OBOK NAS WYSTĘPOWAŁ ZESPÓŁ ZE SCHWARZWALDU (R.F.N.)
W NANCY ZNAJDUJE SIĘ PLAC STANISLAS Z POMNIKIEM STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO POŚRODKU. OTACZAJĄ GO PIĘKNE PAŁACE ZE ZŁOCONYMI BRAMAMI. W JEDNYM Z TAKICH PAŁACÓW WYSTĘPOWALIŚMY PIERWSZEGO WIECZORU.

A la Xe Foire aux fromages de Seichamps triomphe du groupe polonais de Gdansk

La météo avait raison, il a fait beau en ce dimanche de la mi-septembre. Aussi la dixième Foire aux fromages de Seichamps a-t-elle connu une réussite.

Des milliers de visiteurs se bousculèrent le long des nombreux stands et ont réservé un chaleureux accueil au groupe folklorique polonais de Gdansk.

AU FIL DES STANDS

Huit associations de Seichamps avaient monté leur propre stand, aux côtés de nombreux artisans : vanniers, sculpteurs sur bois, sculpteur sur racine d'arbres, graveurs sur verre, peintre sur velours, potiers, perles, graveur sur cristal. Le public avait un large choix. Mais le stand pris d'assaut fut non pas celui des vins ou des fromages, mais celui où l'on dégustait la spécialité locale, « les begnats O'frémèche ».

LES CONCOURS

Samedi avait eu lieu un concours professionnel réservé à l'emmental, au munster ou au chèvre fermier, en tout une quarantaine d'échantillons, que le jury a eu du mal à classer tant la qualité était bonne.

En chèvre fermier, la médaille d'or a été remportée par M. Hammes, de Alpach, en Moselle, qui rafle aussi les médailles de bronze et d'argent.

Victoire en munster laitier de « Est Lait » à Benestroff et en munster fermier de M. Henry, Le Bonhomme (Vosges). En emmental, c'est M. Millerey, un Haut-Saônois de Charcenne, qui remporte la médaille d'or, devant M. Vivier à Percey-le-Petit (Haute-Marne, médaille d'argent et de bronze). Ces médailles leur seront remises samedi prochain, à 11 h 30, au cours d'une réception à la mairie de Seichamps.

Les groupes folkloriques se succédèrent durant tout l'après-midi.

BRAVO LES POLONAIS

Hier après-midi, la fanfare de la garde féminine de Brigachtal et le groupe folklorique de Landjungen avaient fait un concert de qualité sur le podium installé en plein air, mais ce fut un triomphe lorsque le groupe polonais Jantar de Gdansk a donné son spectacle. Quarante chanteurs, danseurs et musiciens en costumes nationaux ont popularisé dans toute sa couleur et sa richesse les coutumes, la beauté et le charme de la Pologne.

DES CONNAISSEURS

Sophie Gorge, du Relais de Brichambeau, et séchannaise, qui participait au jury du munster, avait classé dans l'ordre les trois premiers du concours. Faut le faire ! Quant à MM. René Lutringer et Miquel, ils ont gagné chacun le panier garni, dont ils avaient trouvé le poids à trente grammes près.

FROMAGES, PAINS ET VINS

Le premier concours de dégustation organisé par Franc'Albert a fait un tabac. Tout l'après-midi d'hier, des centaines d'amateurs devaient reconnaître douze fromages différents, dix pains et trois vins.

Et pour partager les ex aequo, les concurrents devaient indiquer combien de mariages ont été célébrés à Seichamps (mairie) entre le 1er septembre 1980 et le 1er septembre 1988. Réponse demain lorsque le jury aura dépouillé les bulletins-réponses.

SUCCES COMPLET

Cette dixième Foire aux fromages de Seichamps a donc été un magnifique succès populaire et qui laisse bien augurer de la prochaine manifestation qui aura lieu dimanche prochain au foyer de l'Age d'or : le 7e Salon de la carte postale.

Texte : Pierre Vincent
Photos : Robert Messenet

Des fromages en tous genres pour tous les goûts.

Le public passant l'épreuve des jeux.

DRUGI DZIEŃ POBYTU ROZPOCZĘLIŚMY OD ZWIEDZANIA NANCY. MIASTO BARDZO NAM SIĘ SPODOBAŁO. POTEM W STROJE I DO SEICHAMPS. NAJPIERW ODBYŁA SIĘ DŁUGA PARADA PO TERENACH WYSTAWOWYCH, W KTÓREJ UCZESTNICZYLIŚMY WRAZ ZESPOŁEM Z RFN. NASTĘPNIE ZAPREZENTOWAŁO SIĘ TAMTEJSZE BRACTWO „SEROWE", W KTÓREGO SZEREGI ZOSTALI PRZYJĘCI: P. MACIEJ ORKOWSKI I KOL. JOANNA MUSZARSKA.

PODCZAS NASZYCH WYSTĘPÓW POD SCENĄ GROMADZIŁ SIĘ TŁUM GORĄCO NAS OKLASKUJĄCY. NAJBARDZIEJ PODOBAŁA SIĘ SUITA KRAKOWSKA.

KOLACJA, KTÓRĄ JEDLIŚMY WRAZ Z NIEMCAMI ZAMIENIŁA SIĘ W KONCERT LUDOWYCH PIOSENEK.

GOSPODARZE PRZYGOTOWALI POKAZ SZTUCZNYCH OGNI.

PÓŹNYM WIECZOREM MIELIŚMY SPOTKANIE Z WŁADZAMI MIASTA, PO KTÓRYM BAWILIŚMY SIĘ DO RANA.

CZAS POBYTU W NANCY JUŻ SIĘ KOŃCZY, ŻEGNAMY SIĘ Z GOSPODARZAMY, Z WIELOMA OBAWAMI WSIADAMY DO AUTOKARU I JEDZIEMY DO... PARYŻA. TRUDNO OPISAĆ WYNIESIONE ZE SPĘDZONEJ TAM NOCY WRAŻENIA (WIEŻA EIFFELA, LUWR, OPERA, SORBONA, KATEDRA NOTRE DAME, ŁUKI TRIUMFALNE, POLA ELIZEJSKIE, KOLUMNA NAPOLEONA, SEKWANA...)

POTEM JUŻ TYLKO DŁUGA, PRZERYWANA AWARJAMI PODRÓŻ DO GDAŃSKA I... KONIEC WAKACJI.

La dixième foire aux fromages à Seichamps : un plateau de qualité

La dixième foire aux fromages de Seichamps a démarré sur les chapeaux de roues et avec le beau temps. Deux grands moments de sa première journée : le concours des fromages et le chapitre des beugnats o'frémèche.

Il y avait beaucoup de monde à l'inauguration qui s'est déroulée dans le milieu de l'après-midi, en présence du maire, M. Berend, du grand connétable Jean Clausse et de nombreuses personnalités, dont Job Durupt, député, ainsi que les élus des communes avoisinantes. Suivit le traditionnel tour de foire ponctué d'une station devant les divers stands.

Une trentaine de confréries gastronomiques et vineuses, venues de

L'intronisation des citoyens de Seichamps
(Photos Robert MESSENET)

chèvre fermier Trois

Cóż za piękna budowla i piękny pomnik!

szkoda, tylko, że nas nie wolno, jeszcze + tyłu za bym pomnikiem !!!

DRUGI DZIEŃ POBYTU ROZPOCZĘLIŚMY OD ZWIEDZANIA NANCY. MIASTO BARDZO NAM SIĘ SPODOBAŁO. POTEM W STROJE I DO SEICHAMPS. NAJPIERW ODBYŁA SIĘ DŁUGA PARADA PO TERENACH WYSTAWOWYCH, W KTÓREJ UCZESTNICZYLIŚMY WRAZ ZESPOŁEM Z RFN. NASTĘPNIE ZAPREZENTOWAŁO SIĘ TAMTEJSZE BRACTWO „SEROWE", W KTÓREGO SZEREGI ZOSTALI PRZYJĘCI: P. MACIEJ ORKOWSKI I KOL. JOANNA MUSZARSKA.

PODCZAS NASZYCH WYSTĘPÓW POD SCENĄ GROMADZIŁ SIĘ TŁUM GORĄCO NAS OKLASKUJĄCY. NAJBARDZIEJ PODOBAŁA SIĘ SUITA KRAKOWSKA. KOLACJA, KTÓRĄ JEDLIŚMY WRAZ Z NIEMCAMI ZAMIENIŁA SIĘ W KONCERT ŻUDOWYCH PIOSENEK. GOSPODARZE PRZYGOTOWALI POKAZ SZTUCZNYCH OGNI.

POŹNYM WIECZOREM MIELIŚMY SPOTKANIE Z WŁADZAMI MIASTA, PO KTÓRYM BAWILIŚMY SIĘ DO RANA.

CZAS POBYTU W NANCY JUŻ SIĘ KOŃCZY, ŻEGNAMY SIĘ Z GOSPODARZAMI, Z WIELOMA OBAWAMI WSIADAMY DO AUTOKARU I JEDZIEMY DO... PARYŻA. TRUDNO OPISAĆ WYNIESIONE ZE SPĘDZONEJ TAM NOCY WRAŻENIA (WIEŻA EIFFLA, LUWR, OPERA, SORBONA, KATEDRA NOTRE DAME, ŁUKI TRIUMFALNE, PO
POTEM JUŻ TYLKO DŁUGA, PRZERYWANA AWARIAMI POD

La dixième foire aux fromages à Seichamps : un plateau de qualité

La dixième foire aux fromages de Seichamps a démarré sur les chapeaux de roues et avec le beau temps. Deux grands moments de sa première journée : le concours des fromages et le chapitre des beugnats o'frémèche.

L'intronisation des citoyens de Seichamps
(Photos Robert MESSENET)

Il y avait beaucoup de monde à l'inauguration qui s'est déroulée dans le milieu de l'après-midi, en présence du maire, M. Berend, du grand connétable Jean Clausse et de nombreuses personnalités, dont Job Durupt, député, ainsi que les élus des communes avoisinantes. Suivit le traditionnel tour de foire ponctué d'une station devant les divers stands.

Une trentaine de confréries gastronomiques et vineuses, venues de France et de l'étranger, défilèrent, précédées par les danseurs polonais de Gdansk, ceux de Hochemmingen (Forêt-Noire) et de la fanfare de Brigachtal (RFA).

Jean Clausse et son comité des beugnats o'frémèche ont intronisé une vingtaine d'impétrants, dont Jacques Baudot, premier adjoint au maire de Nancy, Mme Gudrum Hogaust Pleuger, consul général d'Allemagne, Raymond Nicolet, rédacteur en chef adjoint de *« L'Est Républicain »*, M. Maennel, industriel laitier, et de nombreux représentants des confréries invitées.

Un feu d'artifice

Trois concours de fromages avaient lieu : emmental, munster et chèvre fermier. Trois jurys différents ont dégusté tout l'après-midi des produits de qualité. Les résultats en seront connus ce soir, mais nous croyons savoir que cela n'a pas été facile de les départager.

Hier soir à Seichamps, Marc Clavel, le maître artificier, a tiré un feu d'artifice parfaitement réussi sur le thème des contes d'Offenbach et en présence d'un nombreux public.

Aujourd'hui dimanche, la fête se poursuivra avec des spectacles donnés par les groupes folkloriques, puis un concours réservé aux amateurs, qui portera sur la dégustation des fromages, des pains et des vins. Et bien entendu tous les stands d'artisanat. On pourra dévorer aussi de la raclette à gogo et s'éclater sur la fête foraine.

La jeunesse de Seichamps en première ligne

Malgré le froid, un franc succès !

Jak przepięknie pozyje do zdjęcia moi tancerze?! Na pierwszym planie Grzesiu „Szkoła" oraz Jacek Kancewski. Kto mi powie, że nie mamy pięknych chłopców w Zespole?

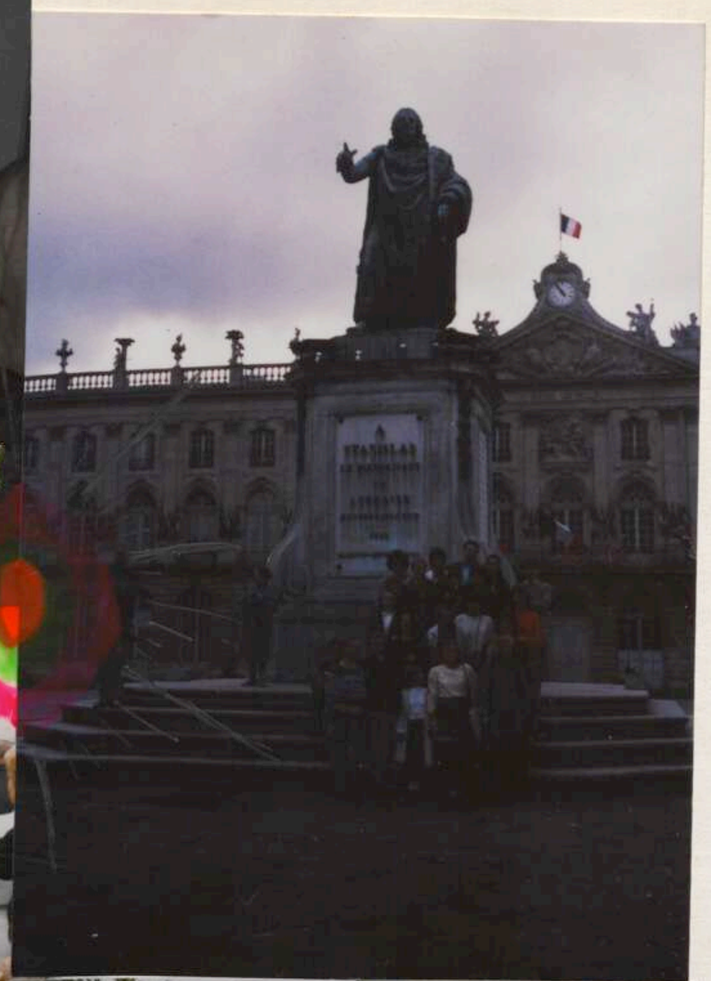

Oj, oj Grzesiu! Grzesiu! I czy nie jest prawdą przysłowie „cicha woda brzegi rwie?" Ładnie to tak upijać... no kogo my tutaj mamy na zdjęciu?!!

Rok akademicki 1988 – 1989

PEŁNI WRAŻEŃ PO TEGOROCZNYCH WOJAŻACH PO FRANCJI Z POCZĄTKIEM NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO PRZYSTĘPUJEMY DO ZAJĘĆ. JAK DOTYCHCZAS ODBYWAĆ SIE ONE BĘDĄ W TRZECH SEKCJACH: ZAAWANSOWANEJ I POCZĄTKUJĄCEJ TANECZNEJ ORAZ KAPELI. WSZYSTKICH OBOWIĄZUJĄ ZAJĘCIA ZE ŚPIEWU.
KIEROWNIKIEM ORGANIZACYJNYM ZOSTAŁ W TYM ROKU – KOL. JACEK PIĄTEK
SPRAWY ARTYSTYCZNE I CHOREOGRAFIĘ NADAL PROWADZI – P. MACIEJ ORŁOWSKI PRZY WYPROBOWANYM AKOMPANIAMENCIE – P. BARBARY BIEDRZYCKIEJ.
ŚPIEW POZOSTAŁ DOMENĄ – P. JÓZEFA STACHNIKA.
KRONIKĘ JAK OD LAT PROWADZI – KOL. JOANNA MUSZARSKA.

P. MACIEJ ORŁOWSKI

KOL. JACEK PIĄTEK

P. BARBARA BIEDRZYCKA

KOL. JOANNA MUSZARSKA

Zespół Pieśni i Tańca Akademii Medycznej
w Lublinie

serdecznie zaprasza
na

Koncert Jubileuszowy

z okazji

X-LECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ
ZESPOŁU

Koncert odbędzie się
w Chatce Żaka — Lublin, ul. Nowotki 16
w sobotę 8 kwietnia 1989 r. o godz. 16.00

Druk. UMCS, z. 111/89, n. 300

ZAPROSZENIA

Co roku napływa do naszego kierownictwa coraz to więcej zaproszeń na różnego rodzaju koncerty innych zespołów folklorystycznych. Niestety! Nie zawsze możemy pojechać tam, gdzie nas zapraszają. Na przeszkodzie stoi... brak funduszy. Tak! Tak! Nie możemy pozwolić sobie na wiele przyjemności. Gdyby tak znaleźć sponsora? Ale to już należy do naszego kierownika. Może w przyszłości szczęście się do nas uśmiechnie? Znajdziemy wielu, wielu sponsorów, a wyjazdom nie będzie końca?

31.12.88/1.01.89 r.

Szczęśliwego Nowego Roku

PODOBNIE JAK W UBIEGŁYM ROKU W SYLWESTROWĄ NOC SPOTKALIŚMY SIĘ W SALI PRZY ULICY KŁADKI W GDAŃSKU. OBOWIĄZYWAŁY STROJE WIECZOROWE, KRÓLOWAŁA ELEGANCJA.
LUSTRA, ŚWIECE, DOBRA MUZYKA, TAŃCE PO ŚWIT NA DUŻEJ SALI. CZEGOŻ WIĘCEJ TRZEBA W TAKĄ NOC?
A CO ZESPOŁOWI PRZYNIESIE TEN NOWY ROK?

UROCZYSTE OTWARCIE BALU

ZABAWA TRWA....

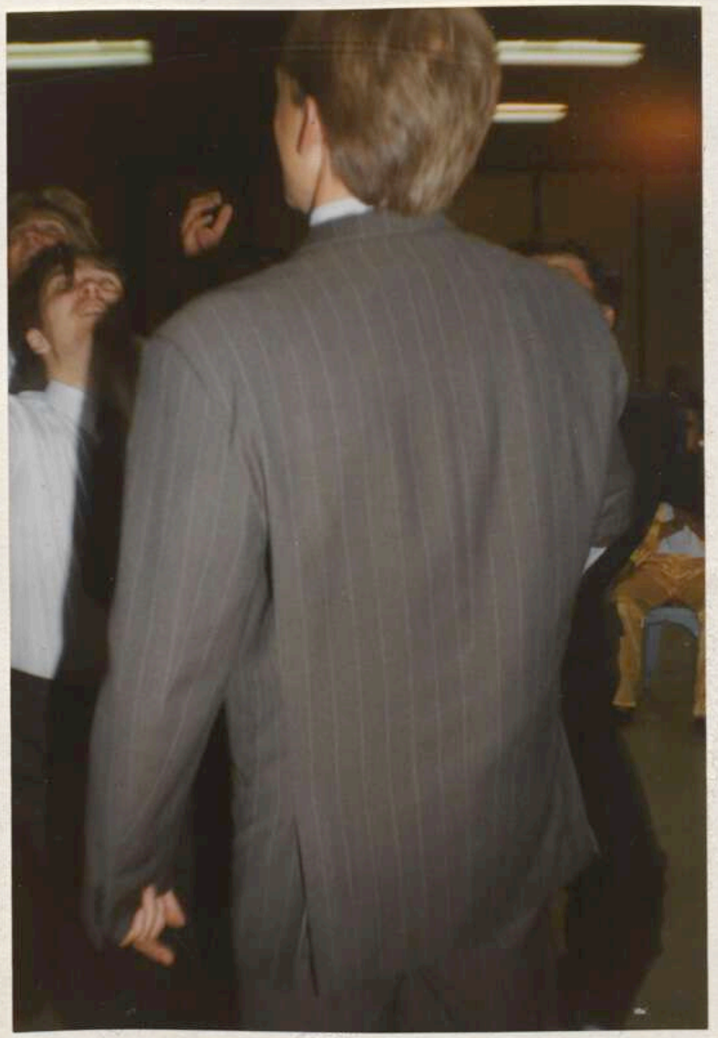

JUZ PO! DO PRZYSZŁEGO ROKU!

1.05.89 r.

Nowe Miasto Lubawskie

1 MAJA NATRAFIŁA SIĘ WSPANIAŁA OKAZJA ZAROBIENIA TROCHĘ PIENIĘDZY. ARLETA FIGURSKA ZAŁATWIŁA NAM KONCERTY W SWYM RODZINNYM NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM. TEGO ROKU 1 MAJA BYŁO CHŁODNO, ALE LUDZIE TŁUMNIE PRZYBYLI NA NASZE WYSTĘPY. NIE BYŁ TO Z PEWNOŚCIĄ SUKCES ARTYSTYCZNY NASZEGO ZESPOŁU (SCENA BYŁA MAŁA I NIERÓWNA, KAPELA SIĘ MYLIŁA). JEDNAK ATMOSFERA W NOWYM MIEŚCIE BYŁA BARDZO PRZYJEMNA. POD SAMĄ SCENĄ USTAWILI SIĘ FANI ARLETY I MICHA (P. NIEDŹWIECKIEGO) Z TRANSPARENTAMI SŁAWIĄCYMI ICH TALENTY.

PO KONCERCIE ORGANIZATORZY ZAPROSILI NAS NA OBIAD DO RESTAURACJI (TU JEDEN NIEZATRZEŹWY OSOBNIK WYZWAŁ NAS OD CZEREŚNIAKÓW Z GDAŃSKA)

POTEM RODZICE ARLETY I MICHA SPRAWILI NAM MIŁĄ NIESPODZIANKĘ. ZAPROSILI NAS DO SIEBIE NA WSPANIAŁY POCZĘSTUNEK.

TE CIASTA! LODY! BITA ŚMIETANA! NA DŁUGO ZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI. TYM MIŁYM AKCENTEM ZAKOŃCZYŁA SIĘ IMPREZA W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM.

NAJPIĘKNIEJSZE PĘPUSZKI
I NÓŻKI ZESPOŁU
(JARO, KARCZYCHO, SEKLEŚ,
SZABLA)

SZYKUJĄ SIĘ NIEZŁE
SMAKOŁYKI
MNIAM! MNIAM!

6.05.89 r.

MIMO, ŻE TEN ŚLUB ODBYŁ SIĘ AŻ W KOSZALINIE TRZYOSOBOWA DELEGACJA ZESPOŁU UDAŁA SIĘ TAM, BY UŚWIETNIĆ UROCZYSTOŚĆ ZAŚLUBIN DŁUGOLETNIEJ CZŁONKINI „JANTARA". I ZŁOŻYĆ JEJ ORAZ JEJ MĘŻOWI ŻYCZENIA NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA.

Joanna i Tadeusz Grzankowski
wraz z Rodzicami

mają zaszczyt zawiadomić Państwa o swoim ślubie, który odbędzie się 6 maja 1989 roku o godz. 17-tej w Kościele p.w. Św. Ducha w Koszalinie.

Tego też dnia w koszalińskim Pałacu Ślubów o godz. 13-tej nastąpi uroczystość podpisania aktu małżeństwa.

I TYM OPTYMISTYCZNYM AKCENTEM (KTÓRY ZBIEGŁ SIĘ Z UKOŃCZENIEM STUDIÓW) ŻEGNAM SIĘ PO 6 LATACH Z ZESPOŁEM PRZEKAZUJĄC KRONIKĘ W RĘCE NASTĘPCÓW. DZIĘKUJĘ ZA TANIEC, MUZYKĘ, ŚPIEW; DZIĘKUJĘ ZA WRAŻENIA, KONCERTY, PODRÓŻE, DZIĘKUJĘ ZA ŻYCZENIA. I ZAPRASZAM DO KOSZALINA.

A „JANTAROWCOM" ŻYCZĘ WYTRWAŁOŚCI, DOBREJ KONDYCJI, ZGODY, UŚMIECHU I WIELU SUKCESÓW ARTYSTYCZNYCH TAK W KRAJU, JAK I POZA JEGO GRANICAMI.

Joanna Grzankowska
z.d. Muszarska

Młode Talenty .V. 89.

Nagrodzeni tancerze

Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku był organizatorem jubileuszowego, piętnastego już z kolei turnieju talentów tanecznych. Wystąpiło 10 zespołów, a nagrodzono: w kategorii do lat 15 — Zespół Pieśni i Tańca „Tuchlińskie Skrzaty" oraz Zespół Pieśni i Tańca „Młoda Kościerzyna", w kategorii powyżej 15 lat — Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar". Nagrodzono również instruktorów i akompaniatorów.

(mt)

DZIENNIK BAŁTYCKI 1.VI.89.

RÓWNIEŻ I W TYM ROKU BRALIŚMY UDZIAŁ W TURNIEJU TALENTÓW TANECZNYCH. WZBUDZALIŚMY SENSACJĘ W DRODZE DO „MUSZLI KONCERTOWEJ" (OCZYWIŚCIE NACEJ) W SOPOCIE. NIE CZĘSTO MOŻNA SPOTKAĆ NA ULICĘ DZIEWCZYNĘ LUB CHŁOPAKA W STROJU LUDOWYM – A CO DOPIERO CAŁĄ GRUPĘ! STANOWILIŚMY OGÓLNE ZAINTERESOWANIE DLA LICZNYCH FOTOGRAFÓW. ŚMIECHU BYŁO CZASAMI AŻ ZBYT WIELE. NA ZDJĘCIACH – ZESPÓŁ WYKONUJE „LUBLINA".

W nocy z piątku na sobotę zdarzył się prawdziwy incydent. Obrabiono cukiernię Francuzów. Nie da się ukryć; Bóg tak łaskawy, że mają złodzieje!

PROKURATURA REJONOWA
ul. Świerczewskiego 39
80-803 w Gdańsku

(podpis)

Dnia 31 sierpnia 1989 r. Tadeusz Szymański - prokurator
(imię, nazwisko i stanowisko)

Prokuratury Rejonowej w Gdańsku na zasadzie art. 280 § 2 kpk postanowił zatwierdzić powyższe postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

PROKURATOR
Prokuratury Rejonowej
(podpis prokuratora)
mgr Tadeusz Szymański

Pouczenie

Podejrzanemu i pokrzywdzonemu przysługuje prawo przejrzenia w prokuraturze akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do prokuratora nadrzędnego. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który zatwierdził postanowienie o umorzeniu dochodzenia. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty otrzymania odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne.

Zarządzenie:

1. Stosownie do art. 91 § 2 kpk odpis postanowienia doręczyć:

podejrzanemu *)

pokrzywdzonemu Christian Raymont Lonoet - na adres dla doręczeń

i pełnomocnikowi wskazanemu przez zgłaszającego - Jacek Piątek zam. Gdynia ul. Kamerowska 42/11.

2.

PROKURATOR
Prokuratury Rejonowej
(data i podpis prokuratora)
mgr Tadeusz Szymański

*) Niepotrzebne skreślić.

Nr RSD 457/89

Sygn. akt prok. 3Ds 2457/89

POSTANOWIENIE O UMORZENIU DOCHODZENIA

Gdańsk, dnia 21.08. 1989 r.

mł.cher. J. Zieliński (stopień, imię i nazwisko) z Komisariatu IV MO (nazwa jednostki)

w Gdańsku

po rozpatrzeniu materiałów dochodzenia w sprawie *) ~~przeciwko~~ kradzieży z włamaniem do bagażnika autokaru francuskiego m-ki "Volvo" o nr. rej. 3986 NM 13 w nocy z 21/22.07.1989r. i kradzieży albumów książkowych, wyrobów ceramicznych i napoi orzeźwiających łącznej wartości ~~125~~ 6.320 franków, na szkodę zespołu folklorystycznego z Francji.

podejrzanemu *) z art. .....

na zasadzie art. 11 pkt ..... i 280 kpk

postanowił:

umorzyć dochodzenie w sprawie *) ~~przeciwko~~ kradzieży z włamaniem do bagażnika autokaru francuskiego m-ki "Volvo" o nr.rej. 3986 NM 13 dokonanego w nocy z 21/22.07.1989r. przy ul. Polanki w Gd-Oliwie i kradzieży albumów książkowych, wyrobów ceramicznych i napoi orzeźwiających, łącznej wartości ~~125~~ 6.320 franków, z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa.

(określić oddzielnie każde zdarzenie będące przedmiotem postępowania z podaniem kwalifikacji prawnej i podstawy umorzenia)

Uzasadnienie:

W dniu 1989.07.21 Komisariat IV MO w Gdańsku został powiadomiony o włamaniu do autokaru m-ki "Volvo" o nr.rej. 3986 NM 13 zaparkowanego przed budynkiem Domu Studenta nr. 4 w Gd-Oliwie przy ul. Polanki 66. Na podstawie złożonego protokółu ustnego zawiadomienia o przestępstwie przez kierowcę autokaru Christianna Lenvet zostało wszczęte dochodzenie z art. 209 KK w sprawie kradzieży z włamaniem do autokaru i kradzieży na szkodę francuskiego zespołu folklorystycznego albumów książkowych, wyrobów ceramicznych i napoi orzeźwiających łącznej wartości ~~125~~ 6.320 franków. W toku dochodzenia przesłuchano świadków, dokonano sprawdzeń oraz przeprowadzono szereg innych czynności zmierzających do ustalenia sprawców kradzieży z włamaniem do bagażnika autokaru. Przeprowadzone czynności dochodzeniowe do chwili obecnej nie dały pozytywnego rezultatu, nie zdołano odzyskać skradzionych rzeczy, jak również nie ustalono sprawców kradzieży z włamaniem do autokaru. Mając powyższe na uwadze oraz to, że zostały wyczerpane wszystkie możliwości ustalenia sprawców przestępstwa postanowiłem jak na wstępie.

Ms-46. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 85377

La Pulicio de Genno w Polsce

20 – 28 VII

14.00 - obiad , czas wolny

20.00 - uroczysta kolacja pożegnalna w klubie studenckim " Łajba "

23.07 - piątek

08.00 - śniadanie

- przygotowanie do wyjazdu i wyjazd grupy francuskiej

TO BYŁY NAPRAWDĘ SZALONE WAKACJE!
NAWIĄZALIŚMY MASĘ NOWYCH ZNAJOMOŚCI, ORAZ
PRZYPOMNIELIŚMY SOBIE STARE!

La Pulido de Gemo w Polsce

20 — 28 VII

PROGRAM POBYTU FRANCUSKIEJ GRUPY " LA POULIDO DE GEMO " W GDAŃSKU 198

20.07 - czwartek

po południu - powitanie grupy francuskiej w Gdańsku , zakwaterowanie , kolac.

21.07 - piątek

08.00 - śniadanie

10.00 - zwiedzanie Gdańska

14.30 - obiad , czas wolny

18.00 - kolacja

20.00 - spotkanie w klubie " Wysepka " - podpisanie karty przyjaźni

22.07 - sobota

08.00 - śniadanie

09.00 - zwiedzanie Sopotu

13.30 - obiad

17.00 - koncert w Gdyni

19.00 - kolacja

20.00 - wyjazd do Gdańska - spacer po Starówce

23.07 - niedziela

08.00 - śniadanie

10.00 - nabożeństwo w Oliwie

12.30 - obiad

13.30 - koncert na Długim Targu - Gdańsk

17.00 - kolacja u rodzin

24.07 - poniedziałek

08.00 - śniadanie

09.30 - zwiedzanie Gdyni

14.00 - obiad , czas wolny

18.00 - kolacja

20.00 - ognisko w leśniczówce Sopot

WAKACJE!

TONOŚCI , ORAZ

TEGO LATA ZAPROSILIŚMY DO NAS FRANCUZÓW. PRZEBYWALI ONI W POLSCE OD 20 VII DO 28 VII. PRZYJECHALI TROCHĘ ZA WCZEŚNIE (NASZ ZESPÓŁ SIĘ JESZCZE NIE ZEBRAŁ). OD RAZU POSZLI NA SPACER, NIEKTÓRZY OGLĄDAĆ DOM WAŁĘSY, NIEKTÓRY DO SOPOTU NA MOLO.

PIĄTEK: PROGRAM TEGO DNIA PRZEWIDYWAŁ WYCIECZKĘ PO GDAŃSKU. NAJWAŻNIEJSZYM PIĄTKOWYM WYDARZENIEM BYŁO PODPISANIE KARTY PRZYJAŹNI. CAŁA IMPREZA ODBYŁA SIĘ W WYSPIE. BYŁA TO PEŁNA GALA: PRZEMÓWIENIA, UŚCISKI RĄK, ITD... CZĘŚĆ OFICJALNA ZAKOŃCZYŁA SIĘ WSPÓLNYM TAŃCEM PRZED AKADEMIKIEM, CZYM WYWOŁALIŚMY OGÓLNĄ SENSACJĘ. POTEM BYŁA WSPÓLNA IMPREZA, NA KTÓREJ BYŁ OBECNY DZIENNIKARZ, ROBERT (SZEF TAMTEGO ZESPOŁU) DAWAŁ INFORMACJE O SWOIM ZESPOLE.
TEJ NOCY ZDARZYŁ SIĘ PRZYKRY INCYDENT. OKRADZIONO AUTOKAR FRANCUZÓW. BYŁ TAK KOLOROWY, ŻE NĘCIŁ ZŁODZIEI (O CZYM DOKŁADNIE NA P-SZEJ STR.)

SOBOTA: RANO POJECHALIŚMY DO SOPOTU NA WYSTAWĘ OBRAZÓW FRANCUSKIEGO MALARZA (PRZYWIÓZŁ JE ZE SOBĄ ZESPÓŁ) NIEKTÓRE AKWARELE BYŁY NAPRAWDĘ ŁADNE. POTEM GOŚCIE MASI ZWIEDZALI MOLO W SOPOCIE.
PO POŁUDNIU POJECHALIŚMY DO GDYNI NA WSPÓLNY KONCERT. BYŁO DUŻO LUDZI, KONCERT SIĘ PODOBAŁ.
WIECZOREM ZMĘCZONYCH FRANCUZÓW PRZYGNALIŚMY JESZCZE NA SPACER PO STARÓWCE GDAŃSKIEJ. CI Z UPOREM MANIAKA SZUKALI JAKIEJŚ KAWIARNI, ALE NIESTETY TYLE LUDZI ŻADNA KAWIARNIA NIE POMIEŚCI. SKOŃCZYŁO SIĘ TYLKO NA SPACERZE.

NIEDZIELA: RANO WSZYSCY POBOŻNI UDALI SIĘ NA MSZĘ DO OLIWY. PO POŁUDNIU KONCERT NA DŁUGIEJ. KONCERT OGLĄDAŁ NASZ REKTOR, KTÓRY WŁAŚNIE TERAZ ZOBACZYŁ JAKI MA ZESPÓŁ. FRANCUZI SIĘ SPODOBALI REKTOROWI. ZROBIŁ ON OFICJALNE SPOTKANIE Z NIMI. WIECZOREM BARDZO PRZYJEMNY PUNKT PROGRAMU - KOLACJA U RODZIN. CHWILA ODDECHU. KAŻDY FRANCUZ ZNALAZŁ SIĘ TEGO WIECZORA PRZY SUTO ZASTAWIONYM STOLE U JAKIEJŚ RODZINY.

PONIEDZIAŁEK: ZWIEDZANIE GDYNI, KTÓRE OGRANICZAŁO SIĘ DO GORĄCZKOWEGO LATANIA PO SKLEPACH I WYDAWANIA PIENIĘDZY. FRANCUZI KUPOWALI PRZEDE WSZYSTKIM KRYSZTAŁY I WYROBY CEPELIOWSKIE.
WIECZOREM KOLEJNA ATRAKCJA - OGNISKO W SOPOCIE, W LEŚNICZÓWCE. Z KIEŁBASKAMI, PIWEM, WINIEM. BYŁY ŚPIEWY, TAŃCE. DLA NICH BYŁA TO NAPRAWDĘ WIELKA ATRAKCJA.

WTOREK: WYDARZENIEM DNIA BYŁY ZARĘCZYNY JARKA I NATHALIE W ŁAZIE. BYŁY KRÓTKIE WYSTĘPY, WRĘCZANIE PREZENTÓW (ZWYCZAJ FRANC.) DLA PRZYSZŁYCH MAŁŻONKÓW. WSPÓLNE SZALEŃSTWO, WŁĄCZNIE Z TARZANIEM SIĘ PO ZIEMI.

ŚRODA: PROGRAM TEGO DNIA BYŁ NAPIĘTY. GOŚCIE MASI POJECHALI DO SKANSENU WE WDZYDZACH. BYLI ZADOWOLENI Z TEJ WYCIECZKI, ZAGLĄDALI W KAŻDY KĄT. POTEM POJECHALIŚMY DO ŁEBY NA PLAŻĘ. BYLI ZDZIWIENI, ŻE NASZE MORZE JEST TAKIE CHŁODNE. WSZYSCY OBOWIĄZKOWO SIĘ WYKĄPALI. WIECZOREM JESZCZE IMPREZA W ŁAZIE. I TU ZACZĘŁO SIĘ WIELKIE PŁAKANIE. NADCIĄGAŁY CZARNE CHMURY.

CZWARTEK: BYŁ TO OSTATNI DZIEŃ POBYTU FRANCUZÓW W POLSCE. OD RANA WSZYSCY MIELI NIEWYRAŹNE MINY. NADCHODZIŁA GODZINA „W" - WYJAZD. DO POŁUDNIA ROBILI ZAKUPY. WIECZOREM POŻEGNANIE W SALI TELEWIZYJNEJ. BYŁ TO SYMPATYCZNY ACZKOLWIEK SMUTNY WIECZÓR. NA POŻEGNANIE FRANCUZI DOSTALI OD NAS WSPANIAŁY PREZENT - KOŁO WIEJSKIE PIĘKNIE PRZYBRANE KWIATAMI, KAŻDY DOSTAŁ JEŻ PO DROBNEJ PAMIĄTCE. MY DOSTALIŚMY OD NICH LALKI I ZDJĘCIE ZESPOŁU. MOWA ROBERTA, MOWA JACKA ŁZY, TO BYŁY PIĘKNE CHWILE. POTEM JUŻ TYLKO PAKOWANIE I DO ZOBACZENIA!!!
WYJECHALI Z POLSKI ZADOWOLENI.

Zabawom nigdy nie będzie końca! Znając ludzi z zespołu, ich poczucie humoru, oraz chęć do zabaw, wszelkich imprez, ...taka jest już młodość!

wymiana nie tylko prezentów, Jacek w stroju szlacheckim wygląda... doskonale HI! HI!

TEN WŁAŚNIE AUTOKAR ZOSTAŁ DOSZCZĘTNIE OGOŁOCONY ZE SWEJ ZAWARTOŚCI, WTEDY, GDY MY ŚWIETNIE SIĘ BAWILIŚMY! ! ! ! !

Tańczyliśmy wszyscy wspólnie przed akademikiem. Ze wszystkich okien wyglądały zaciekawione twarze! Była to dla nich nie lada atrakcja. A my bawiliśmy się wspaniale!

XIII festiwal zespołów folklorystycznych polski północnej

ZAPROSZENIE

parada

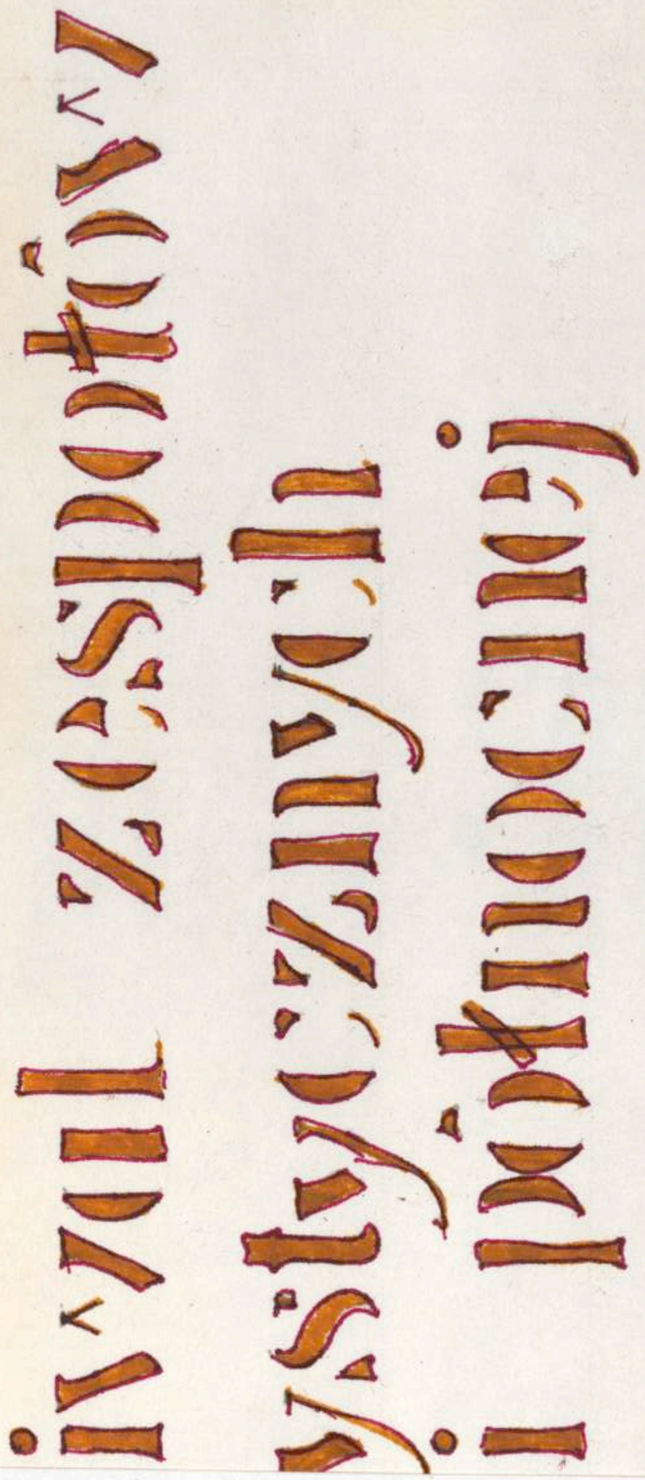

Prezentacje konkursowe
Klub Studentów Wybrzeża "Żak" w Gdańsku
od godziny 13.00

Występy Zespołów
na estradzie Jarmarku Dominikańskiego
- 29.VII.89 r. od godz. 19.30
- 30.VII.89 r. od godz. 18.00

Uroczyste zakończenie Festiwalu
Ratusz Staromiejski w Gdańsku ul. Korzenna 33/35
dnia 31.VII.89 r. godz. 14.00

WOJEWÓDZKI OŚRODEK KULTURY W GDAŃSKU

z a p r a s z a n a

XIII FESTIWAL ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH
POLSKI PÓŁNOCNEJ - GDAŃSK '89

w d n i a c h

28 lipca - 30 lipca 1989 roku

Borowska

NA FESTIWAL ZJECHAŁY SIĘ ZESPOŁY Z POBLISKICH WIOSEK I MIAST, REPREZENTUJĄCE AUTENTYCZNY ŻYWY FOLKLOR. MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ JAK TO SIĘ MIAŁO DO NASZEJ „STYLIZACJI" NIE NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE. ZESPÓŁ ZNAJDOWAŁ SIĘ W CHWILOWEJ NIEDYSPOZYCJI (BRAKI KADROWE). OWSZEM, UZYSKALIŚMY WYRÓŻNIENIE ZA WYSOKI POZIOM TECHNICZNY, A PANI Z WYDZIAŁU KULTURY POCIESZAŁA NAS, ŻE NA TYM FESTIWALU IM BARDZIEJ PRYMITYWNY ZESPÓŁ, TYM WYŻSZĄ LOKATĘ UZYSKUJE. ALE BYŁA TO MAŁA POCIECHA, SAMI CZULIŚMY, ŻE WYSTĘP NIE BYŁ UDANY. PRZED KONKURSEM ODBYŁ SIĘ KOROWÓD Z UDZIAŁEM WSZYSTKICH ZESPOŁÓW. PRZESZLIŚMY SIĘ GDAŃSKĄ STARÓWKĄ ZE ŚPIEWEM NA USTACH (ZAGŁUSZAŁY NAS SĄSIEDNIE ZESPOŁY). NA DŁUGIEJ PRZYSTAWALIŚMY, BYŁY KRÓTKIE PREZENTACJE. LUDZIE BILI NAM BRAWO ZA PIĘKNE STROJE, (WYSTĘPOWALIŚMY Z ŁOWICZEM I KRAKOWIAKIEM).
ATRAKCJĄ DLA FOTOREPORTERÓW BYŁ NASZ ZESPÓŁ PODCZAS OBIADU. POSZLIŚMY CAŁĄ BANDĄ, W KOSTIUMACH NA PIZZĘ I ZUPĘ CEBULOWĄ. KONSUMPCJA ODBYŁA SIĘ NA MURKU PRZED PIZZERNIĄ. BYŁO DUŻO GAPIÓW.
CHOCIAŻ SAM KONCERT SIĘ NIE POWIÓDŁ, TO DZIEŃ MOŻNA ZALICZYĆ DO UDANYCH. KOLEJNE WRAŻENIA I PRZYGODY!

festiwalowy ALFABET

28-30.VII.1989

JEDNODNIÓWKA XIII FESTIWALU ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH POLSKI PÓŁNOCNEJ

A

Abecadło kaszubskie - zwane też nutami kaszubskimi znane jest na całych Kaszubach. Do dziś uczy nazw kaszubskich. Na Festiwalu "Abecadło" jest najczęściej prezentowaną pieśnią o charakterze śpiewanej deklamacji.

B

Bazuna - to drewniana kaszubska trąba pasterska, służyła do dawania sygnałów ostrzegawczych, orientacyjnych. Nad jeziorem Wdzydze, przy złej pogodzie, tworzono całą bazunową sieć sygnalizacyjną. Dziś bazuny wyszły już z tradycyjnego pasterskiego użycia. Nadal są jednak wyrabiane. Stają się bowiem wartościowym uzupełnieniem w zespołach pieśni i tańca, które włączają do swoich programów stare bazunowe pieśni. Ten instrument dał nazwę Regionalnemu Zespołowi Pieśni i Tańca " Bazuny " im. Al. Tomaczkowskiego. Zespół działa przy Zakładowym Domu Kultury KPGR w Leźnie. Prowadzony jest przez Edmunda Lewańczyka. E. Lewańczyk jest nie tylko kierownikiem organizacyjnym, ale twórcą układów tanecznych, opracowań muzycznych, znakomitym muzykiem. Bawi widownię kaszubskimi gadkami, za co jest szczególnie oklaskiwany.
Zespół " Bazuny " założony w 1981 roku jest całkowicie finansowany przez PGR w Leźnie. Zaprezentuje się w swoim zwykłym programie obejmującym pieśni, gadki, muzykę, tańce kaszubskie. Z pewnością końcowy kształt widowiska tworzył się będzie jeszcze na festiwalowej scenie, wczuwając się w atmosferę widowni.

C

Czernin koło Sztumu szczyci się posiadaniem, już od 1975 roku Zespołu Pieśni i Tańca " Powiślanie". Zespół jest wielce utytułowany. Zdobywał nagrody także na naszym Festiwalu. Koncertował w Jugosławii, Czechosłowacji, Italii, Danii, Szwecji, Norwegii, Holandii, Finlandii. W programie zespołu, prowadzonego przez Zygmunta Smolińskiego i Mieczysława Affeka / choreograf /, tańce i przyśpiewki powiślańskie, rzeszowskie, lubelskie, krakowskie, kaszubskie. W zespole tańczy i śpiewa młodzież szkół średnich.

Chojnice - mają Zespół Pieśni i Tańca " Kaszuby ". Jest to niewątpliwie najmłodszy festiwalowy zespół, bo istniejący zaledwie od 1988 roku. W tym czasie zdobył trzy znaczące nagrody na Przeglądach w Nakle i Chojnicach oraz odbył turne po Hiszpanii. Kierownikiem Zespołu jest Maria Renata Wróblewska. Znając chojnickie tradycje i aktywność Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego należy założyć, że Zespół zaprezentuje znakomity program oparty na folklorze kaszubskim. Nie zabraknie wnim

D

Diabelskich skrzypiec - instrumentu, na którym jak głoszą baśnie kaszubskie chętnie grywały złe moce. Stąd, diabelskie skrzypce zapewne przypominają miotłę. W zespołach kaszubskich są instrumentem perkusyjnym, Starczą właściwie za całą orkiestrę: dzwonią, brzęczą, grzechoczą, dźwięczą, stukają - naturalnie tylko w rękach dobrego grajka.

F

Festiwal w tym roku już XIII. Przechodził liczne modyfikacje, ale zawsze celem jego była prezentacja zespołów folklorystycznych i stworzenie im warunków do wymiany doświadczeń oraz popularyzacja folkloru wśród społeczeństwa Trójmiasta i licznych turystów - gości Dni Gdańska. Z Festiwalem Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej związane są świetne nazwiska:
- prof. Janiny Jarzynówny - Sobczak - choreografa światowej sławy, wielkiej miłośniczki kaszubskiego folkloru;
- Jana Właśniewskiego - choreografa czuwającego nad czystością kaszubskich układów tanecznych, współtwórcy większości zespołów pieśni i tańca Kaszubszczyzny.

Od 13 lat organizatorem Festiwalu jest Basia Spirydowicz, którą znają nie tylko wszyscy kierownicy występujących zespołów, ale i wszyscy ich uczestnicy.

G

Goście festiwalowi - po raz pierwszy zespołom polskim towarzyszyć będzie zespół folklorystyczny z Celbe / RFN /. Zaprezentuje swój program na estradzie Jarmarku Dominikańskiego i w Muszli Koncertowej w Gdyni. Zespół jest znakomity zarówno tanecznie, jak i wokalnie, a w jego programie wyraźne jest zapatrzenie na nasz " kaszubski " folklor.
Niemiecki zespół jest gościem Kościerskiego Domu Kultury.

Gdańsk - w świadomości ludu kaszubskiego, przysłowiach i powiedzeniach, Gdańsk, mimo odrębności jego losów od innych miast kaszubskich, istniał jako centrum, jako coś nadrzędnego. Istnieje zapis o kłótni kaszubskich miast:

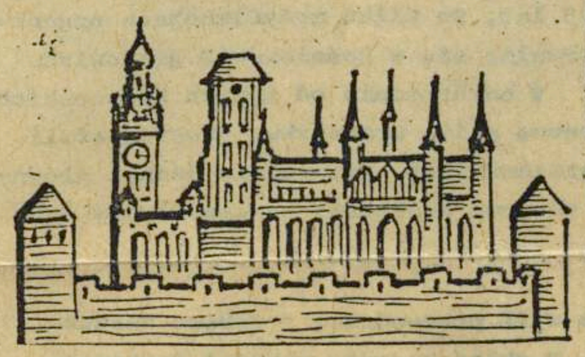

" Siedem miast od dawna
Kłóci się ze sobą,
które to jest z nich
Wszech Kaszub głową
Gdańsk - miasto liczne,
Kartuzy śliczne,
Święte Wejrowo,
Lębork, Bytowo
Cna Kościerzyna
I Puck - perzyna "

Mimo szacunku i sympatii dla wszystkich wymienionych miast "spór" traktować należy jako żart. Pierwszeństwo Gdańska dokumentuje historia.
Gdańsk - prawie półmilionowe miasto, rozległe, wabiące barwami, wiążące tradycję z treaźniejszością. Gdańsk - nasze miasto.

H

Herb Kaszub i Pomorza to Gryf mityczne zwierzę, pół lwa i pół drapieżnego ptaka. Dla Kaszubów to symbol dumnej przeszłości.

I

Imiona kaszubskie - ponoć najpopularniejsze to Józef i Barbara. Nie ustępuje też Józefowi - Jan.
Popularne na Kaszubach imiona znane są i gdzie indziej, ale ich odmienność polega na zdrobnieniach np: Gust, Tos, Poter, Jula, Cila Jula, Julcia - ma swoją piosenkę, która była najpopularniejszą śpiewką XII edycji Festiwalu..." Kulci w mojej Julci ".

J

Jantar - bursztyn - łzy morza - także dar morza. Ma barwę słomkową aż do czarnej. Nieraz zamyka w sobie owada i zawsze zawiera słońce.
Wyroby z jantaru od dawna były ulubionymi ozdobami kobiet. Były łatwe w obróbce, a jednocześnie dziwnie piękne. Zawierały w sobie jakieś ciepło, jakąś wytworną elegancję.
Taki też jest Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego " Jantar ". Ekspresyjny, elegancki, wykonujący swoje suity z łatwością i maestrią. Zespół istnieje od 1970 roku. Z racji cyklu uczelnianego wielokrotnie zmieniał się jego skład. Niezmiennie jednak utrzymuje wysoki poziom, co wyraża się w długiej liście nagród, wyróżnień, odbytych turnee. Kierownikiem zespołu jest Jacek Piątek, choreografem Maciej Orłowski, kierownikiem muzycznym Krzysztof Krawiec.
Zespół zaprezentuje tańce z różnych regionów Polski.

ach! cóż to był za ślub!

7.X.99.

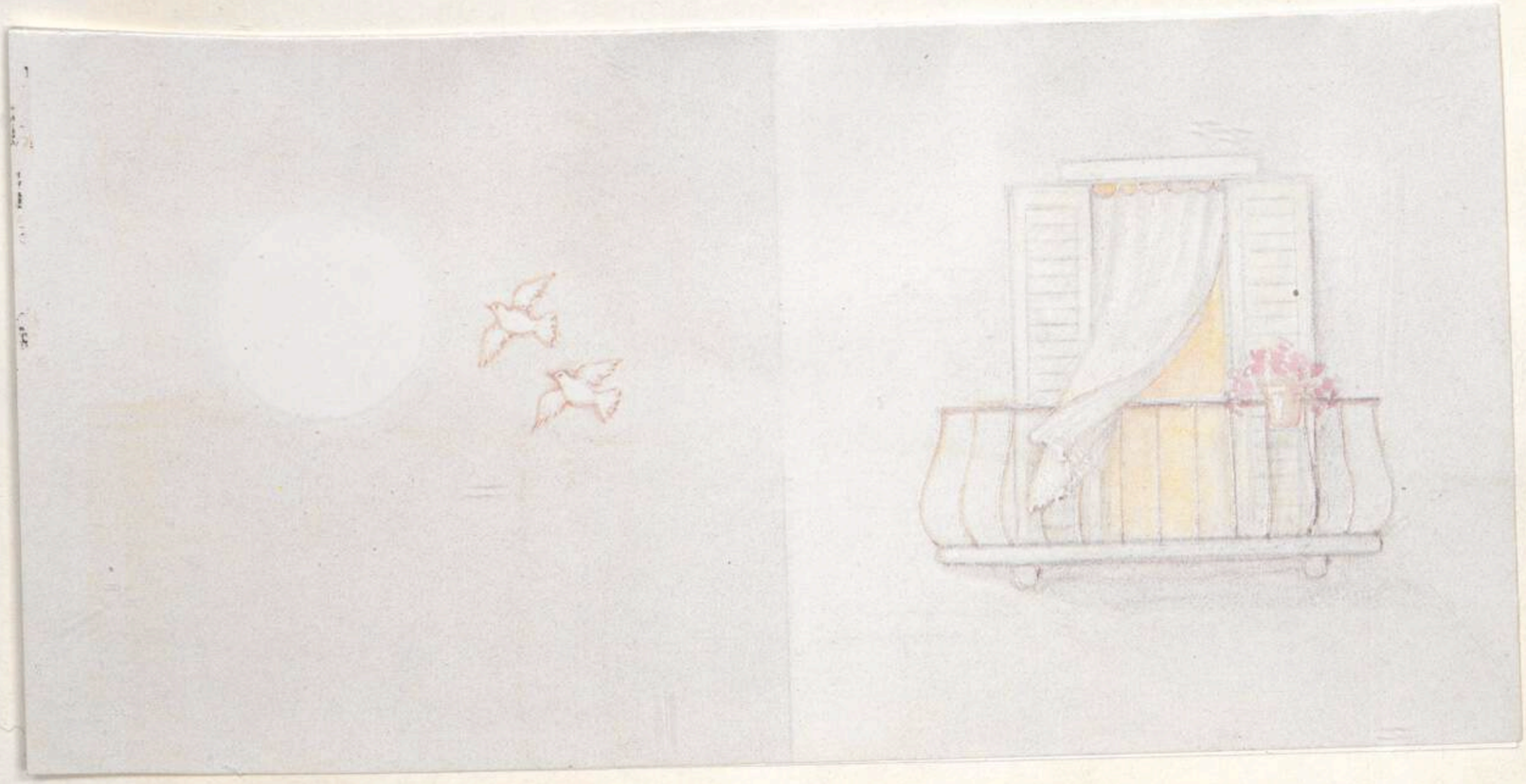

Mr et Mme Robert Bruguière

Mr et Mme Jan Dobkowski

sont heureux de vous faire part du mariage de leurs enfants

Nathalie et *Jaroslaw*

la Messe de Mariage sera célébrée en l'Eglise de St-Pierre les Aubagne
le Samedi 7 Octobre 1989 à 16 heures.

14, Allée Marie Mauron - 13420 Gémenos
(France)

Ul. Lesna 35 - 18400 Lomza
(Pologne)

Mme Arlette Bruguière
Mme Maria Dobkowska

auront le plaisir de vous recevoir
au " Buffet Campagnard "
qui sera servi à partir de 19 h.
à la Salle des Fêtes de Gémenos

Réponse souhaitée avant le 20 Septembre

Gémenos

Echos folkloriques

Maintenant que les Polonais ont regagné leur pays. Maintenant que les calèches ont rejoint leurs remises, les chevaux leurs écuries et les beaux costumes leur penderie. Maintenant, que le beau rêve est passé, quelques réflexions essentielles viennent à l'esprit.

Il nous faut reparler tout d'abord de cette extraordinaire rencontre, et de cette belle histoire d'amour que vivent deux jeunes, grâce au folklore international, ce merveilleux moyen de connaissance, d'échanges et d'amitié entre les peuples.

Mais cet évènement fut particulièrement émouvant dans la mesure où il mit en présence La France et La Pologne.

La Pologne, cette vieille amie, dont le destin est en train de se jouer à nouveau, à travers les bouleversements historiques actuels que nous suivons avec tant d'intérêt et de sympathie.

Enfin, il faut également souligner le fait que ce mariage, par son caractère international, la présence colorée des costumes traditionnels, des chevaux et des calèches, fut en soi un "spectacle qui apporta beaucoup de joie et de rêve à un grand nombre d'amis de la famille Bruguière et de La Poulido, mais aussi à un grand nombre d'inconnus.

Le public nombreux, et chaleureux a partagé avec ces jeunes tout ce que le coeur peut partager d'universel dans la joie.

L'ovation finale où les gens, debout, ont crié leur merci et leur amitié en laissant échapper des larmes d'émotion, fut d'une extrême intensité.

Il est heureux qu'il y ait encore dans ce monde de violence, et d'indifférence, des moments de cette qualité où la pureté, le rêve se savourent avec notre âme d'enfant retrouvée.

Photo: P.V.

TO SĄ BRYCZKI, KTÓRYMI WYBRAŃCY JECHALI DO ŚLUBU

U MERA, ŚLUB CYWILNY

Gémenos

Union Franco-Polonaise

Jaroslaw et Nathalie viennent de se marier. Une grande fête folklorique

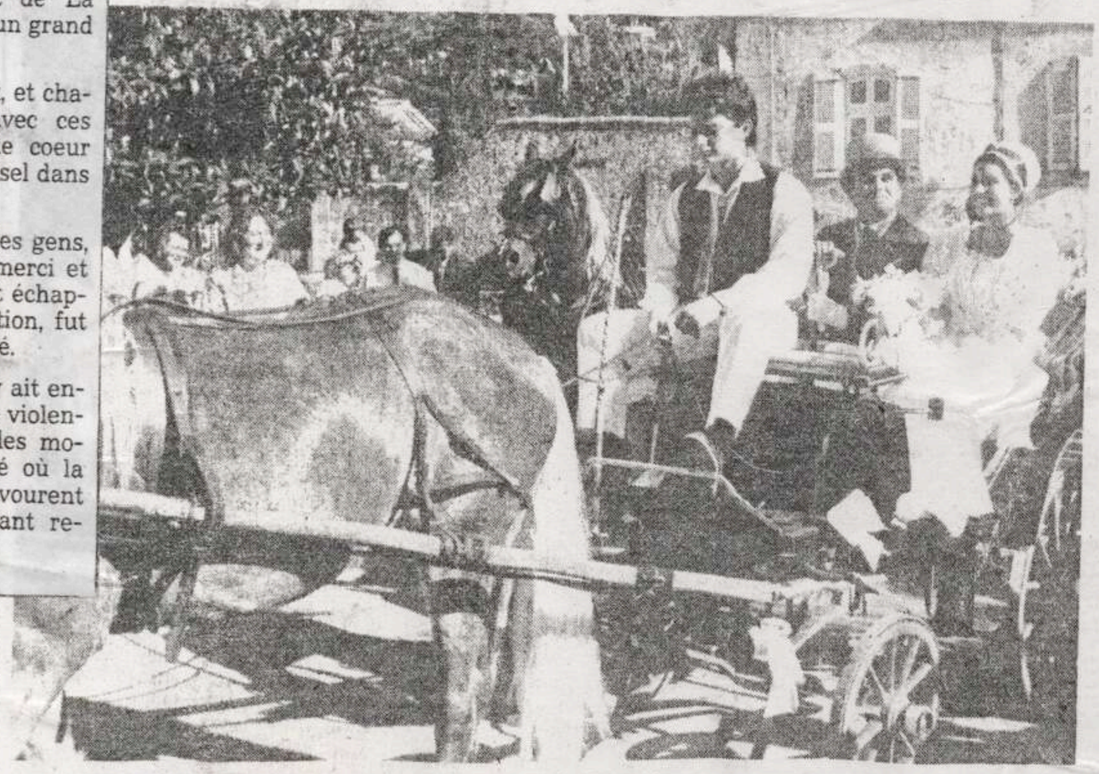

Une arrivée très remarquée en calèche.

Le "oui" traditionnel, à la mairie.

Il y avait foule samedi dernier sur le parvis de l'hôtel de ville. La fort belle salle des mariages située au rez de chaussée de la mairie, était trop petite pour accueillir les parents et amis venus nombreux assister au mariage de Jaroslaw et Nathalie.

C'est le docteur Albert Giraldi, maire, ceint de l'écharpe tricolore qui a prononcé l'union entre Jaroslaw Dobkowski étudiant, domicilié à Gémenos et Nahalie Bruguière, professeur également domiciliée à Gémenos.

Après le "oui" traditionnel, ils ont été déclarés unis par les liens du mariage en la pésence d'Alina Milosz, Jacek Piate, Isabelle Mille et Antoine Buttigieg témoins majeurs.

C'était un beau jour pour notre concitoyen Robert Bruguière, président du groupe folklorique "La Poulido de Gémo" qui,revêtu de l' habit provençal accompagna sa fille en la maison commune.

Ce groupe folklorique provençal était présent et aussi le groupe polonais. Car l'heureux élu en était un membre fort actif.

Notre journal adresse toutes ses félicitations aux familles nouvellement unies et présente tous ses voeux de bonheur aux jeunes époux.

Trait d'Union

A l'Est... du nouveau

Sans être aussi passionnés et savants que **Van Gennep ou Claude Seignolles**, on peut aimer cette "science du peuple" qu'est le folklore et y trouver, vibrante, l'âme profonde d'un pays. Est-ce ce sentiment ou tout simplement le goût du spectacle, toujours est-il que la salle des Fêtes était absolument comble, dimanche, pour voir et entendre le groupe **Jantar** (venu de Gdansk, l'ancien Dantzig - pour le mariage d'un de ses danseurs avec Melle **Bruguière** de Gémenos) et la **Poulido de Gèmo**. Bien des spectateurs se rappelaient la prestation magistrale du groupe polonais, l'an dernier, au Théâtre de Verdure de Gémenos et le souvenir de sa perfection les incitait à revenir l'applaudir.

Ils étaient 34 à arriver des bords de la mer Baltique, avec leur trésor de jeunesse, d'enthousiasme, la richesse de leur musique slave, la grâce de leur chorégraphie, ces étudiants de l'Université. Cette Pologne, leur berceau, on l'aime en France, depuis ce **Stanislas** qui maria sa fille à **Louis XV** et embellit Nancy, depuis qu'elle est ballotée entre la Russie, la Prusse et l'Autriche-Hongrie (Rostand a écrit "*Peuple martyr qu'un triple crime / Déchira sans le partager!*"). Aussi, après l'allocution de bienvenue si touchante de **Robert Bruguières** très en verve, on applaudit longuement la présentatrice polonaise **Anina** qui parle français et est charmante.

La Poulido de Gèmo ouvre le spectacle-récital avec ses quatre musiciens (les tambourins) et donnera ensuite, après **Jantar**, ses meilleurs numéros: quadrille d'Aragon, volte Virtuose, lei Fiéloué, Rigaudon, farandole finale... Ce qui lui valut des lauriers à Issoudun, cet été.

Jantar plus!

La découverte pour certains, des retrouvailles pour d'autres, c'était le **Jantar** dans tout son éclat, avec ses musiciens: accordéon, violon, clarinette. On est ravi par la beauté des costumes masculins et féminins, ces chevelures s'échappant d'un foulard rouge et des toques à aigrettes de plumes! Ils dansent: majestueusement, langoureusement, saltarellant ou faisant des révérences nobles. C'est réglé comme un ballet professionnel. Et ces danseurs et danseuses sont aussi choristes fort agréables dans la mélodie chantante, parfois ponctuée par des claquements de talons.

Notre dépaysement est adorable. Le public fait un accueil enthousiaste à chaque danse et la séquence finale autour d'une mariée nouvelle, en blanche tenue nuptiale est une façon d'apothéose. Mais il y eut mieux encore. A la farandole endiablée terminant la prestation de **la Poulido de Gèmo**, les Polonais rentrèrent et s'intercalèrent entre les élément gémenosiens. Ces mains jointes, hautement symboliques, firent un long ruban frémissant qui défila, de la scène au fo
spectat

Une prestation polonaise d'une belle facture. Photo M.F

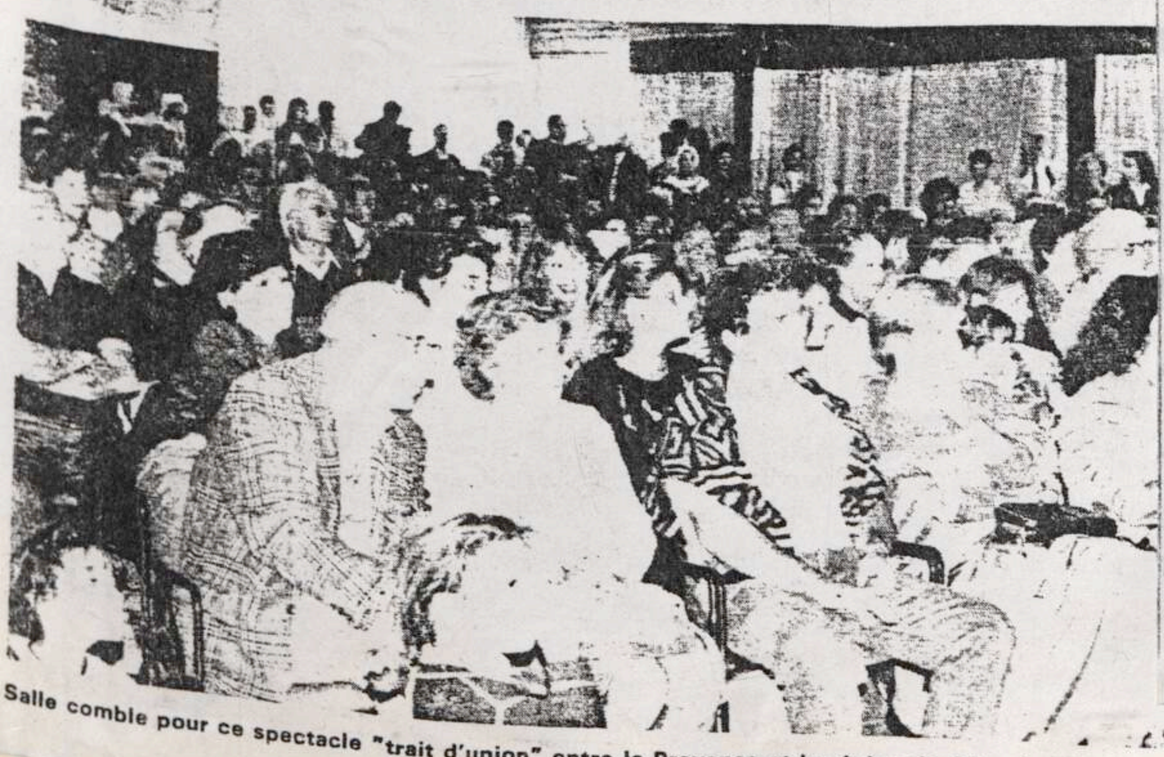

Salle comble pour ce spectacle "trait d'union" entre la Provence et la région de Gdansk. Photo M.F

WYSTĘP, JEDYNY NA TYM WYJEŹDZIE
8.X. W AUBAGNIE

Dimanche 8 Octobre 1989

AUBAGNE

Spectacle Franco-Polonais

Folklore et amitié

A l'occasion du mariage de Nathalie Bruguière et de Jarek Dobkowski, "la Poulido de Gèmo" a invité à Gèmenos le groupe folklorique "Jantar" auquel le fiancé appartient.

Reçus officiellement l'an dernier, par le maire et le conseil municipal, où ils avaient été les hôtes, pour une semaine du groupe Gèmenosien, ces jeunes Polonais, étudiants à l'Université de Gdansk, avaient également été reçus, par le maire d'Aubagne et son conseil.

Les personnes présentes, le 5 août 88, au théâtre de la Nature n'ont pas oublié la remarquable prestation qu'avait faite le groupe Balte ce soir-là.

Légèreté, grâce, chorégraphie, ensemble, musiques et chants nostalgiques ou gais, rythme, couleurs... c'est à ce cocktail de l'âme slave éternelle que nous vous convions chaleureusement, ce jour, dimanche 8 octobre à 16 heures à la salle des Marronniers à Aubagne. "La Poulido de Gèmo" participera également à ce grand spectacle placé sous le signe de l'amitié Franco-Polonaise.

Venez nombreux et faites venir vos amis.

Photo: P.V.

CAŁY NASZ ZESPÓŁ BYŁ ZAPROSZONY NA WESELE NASZEGO KOLEGI. NIE BYŁ TO ZWYKŁY ŚLUB, PONIEWAŻ MIĘDZYNARODOWY. JAREK DOBKOWSKI ŻENIŁ SIĘ Z NATHALIE BRUGUIERE (NASZA PRZYJACIÓŁKĄ Z LA PULIDO DE GEMO. ZESPÓŁ DOJECHAŁ DO GEMENOS 6.X. WIECZOREM. TAM CZEKALI NA NAS FRANCUZI I POLACY (HANIA, BOŻENKA, TOMEK, JACEK, GRZESIU, KAŚKA). PO CZUŁYCH POWITANIACH WSZYSCY SIĘ ROZESZLI PO RODZINKACH. 7.X. - WIELKI DZIEŃ JARA I NATHALIE. OD RANA PRZYGOTOWANIA.

W POŁUDNIE ODBYŁ SIĘ ŚLUB CYWILNY, KTÓREGO UDZIELAŁ MER MIASTA GEMENOS. MŁODZI Z RODZINAMI I DRUŻBAMI (DRUHNĄ BYŁA IZABEL, A DRUŻBĄ JACEK PIĄTEK) ZAJECHALI POWOZAMI (COŚ W STYLU BRYCZEK). WSZYSCY OCZYWIŚCIE BYLI W KOSTIUMACH. BYŁA TO NAPRAWDĘ WIELKA GALA. PRZYJECHAŁA NAWET TELEWIZJA Z MARSYLI, KTÓRA ŚLUB JARKA I NATHALIE POTRAKTOWAŁA JAKO TEMAT DNIA. BYŁO TEŻ TROCHĘ NOTATEK W PRASIE MIEJSCOWEJ (CO ZAMIESZCZAM W KRONIKCE)

P O ŚLUBIE CYWILNYM WSZYSCY UDALI SIĘ DO KOŚCIÓŁKA W AUBAGNE (WYBRAŃCY W POWOZACH, A RESZTA W PIĘKNYCH SAMOCHODACH. NA ŚLUB KOŚCIELNY PRZYBYŁY TŁUMY LUDZI, CO KOŚCIELE BYŁ TŁOK. NASZE ZESPOŁY (GDAŃSKI I FRANCUSKI) ZAJĘŁY POZYCJE WYJŚCIOWE, TO ZNACZY PO BOKACH OŁTARZA. MSZA BYŁA NIECODZIENNA, BO I NIE CODZIENNIE WYCHODZI POLAK ZA FRANCUZKĘ. WSZYSTKO BYŁO TŁUMACZONE NA JĘZYK POLSKI. UTKWIŁY MI W PAMIĘCI SŁOWA ROBERTA (OJCA NATHALIE) „I NIECH SIĘ WAM URODZI DUŻO [illegible]

ŁZY NAWET NAJWIĘKSZYM TRA[illegible]

SIĘ KOLEJNY ETAP ŚLUBU - SKŁA[illegible]

(KOŚCIÓŁ BYŁ PEŁEN ZAPROSZON[illegible]

CERAMIKĘ PRZEDSTAWIAJĄCĄ [illegible]

ZADOWOLENI, MY ZRESZTĄ T[illegible]

P OTEM NASTĄPIŁY PRZY[illegible]

W MAKIJAŻU, PANO[illegible]

WESELE ODBYŁO [illegible]

BY SIĘ ZMIEŚCIŁ[illegible]

PANIE W PIĘKNY[illegible]

ZA ŚLUBY N[illegible]

LE. JEDZEM[illegible]

DYSKOTEKO[illegible]

ŚĆ POLS[illegible]

ZROBILI[illegible]

KOMIEC[illegible]

BYŁO[illegible]

N A [illegible]

W YJEŻDŻALIŚMY Z FRANCJI 9.X. PEŁNI NIEZAPOMNIANYCH WRAŻEŃ. ŻEGNALIŚMY SIĘ JUŻ NA ZAWSZE Z JARKIEM, A TYMCZASOWO Z GRZECHEM, JACKIEM I ALĄ, KTÓRZY ZOSTAWALI TU NA ROK.

CAŁY NASZ ZESPÓŁ BYŁ ZAPROSZONY NA WESELE NASZEGO KOLEGI. NIE BYŁ TO ZWYKŁY ŚLUB, PONIEWAŻ MIĘDZYNARODOWY. JAREK DOBKOWSKI ŻENIŁ SIĘ Z NATHALIE BRUGUIERE (NASZA PRZYJACIÓŁKĄ Z LA PULIDO DE GEMO. ZESPÓŁ DOJECHAŁ DO GEMENOS 6.X. WIECZOREM. TAM CZEKALI NA NAS FRANCUZI I POLACY (HANIA, BOŻENKA, TOMEK, JACEK, GRZESIU, KAŚKA). PO CZUŁYCH POWITANIACH WSZYSCY SIĘ ROZESZLI DO RODZINKACH. 7.X. - WIELKI DZIEŃ JARA I NATHALIE. OD RANA PRZYGOTOWANIA.

W POŁUDNIE ODBYŁ SIĘ ŚLUB CYWILNY, KTÓREGO UDZIELAŁ MER MIASTA GEMENOS. MŁODZI Z RODZINAMI I DRUŻBAMI (DRUHNĄ BYŁA JZABEL, A DRUŻBĄ JACEK PIĄTEK) ZJECHALI POWOZAMI (COŚ W STYLU BRYCZEK). WSZYSCY OCZYWIŚCIE BYLI W KOSTIUMACH. BYŁA TO NAPRAWDĘ WIELKA GALA. PRZYJECHAŁA NAWET TELEWIZJA Z MARSYLI, KTÓRA ŚLUB JARKA I NATHALIE POTRAKTOWAŁA JAKO TEMAT DNIA. BYŁO JEZ TROCHĘ NOTATEK W PRASIE MIEJSCOWEJ (CO ZAMIESZCZAM W KRONIICE)

P ŚLUBIE CYWILNYM WSZYSCY UDALI SIĘ DO KOŚCIÓŁKA W AUBAGNE (WYBRAŃCY W POWOZACH, A RESZTA W PIĘKNYCH SAMOCHODACH. NA ŚLUB KOŚCIELNY PRZYBYŁY TŁUMY LUDZI, CO KOŚCIELE BYŁ TŁOK. NASZE ZESPOŁY (GDAŃSKI I FRANCUSKI) ZAJĘŁY POZYCJE WYJŚCIOWE, TO ZNACZY PO BOKACH OŁTARZA. MSZA BYŁA NIECODZIENNA, BO I NIE CODZIENNIE WYCHODZI POLAK ZA FRANCUZKĘ. WSZYSTKO BYŁO TŁUMACZONE NA JĘZYK POLSKI. UTKWIŁY MI W PAMIĘCI SŁOWA ROBERTA (OJCA NATHALIE) „I NIECH SIĘ WAM URODZI DUŻO MAŁYCH BLONDYNKÓW". ROBERT SWYM PRZEMÓWIENIEM WYCISNĄŁ ŁZY NAWET NAJWIĘKSZYM TWARDZIELOM. GDY JUŻ MŁODZI ZOSTALI ZAOBRĄCZKOWANI, ZACZĄŁ SIĘ KOLEJNY ETAP ŚLUBU - SKŁADANIE ŻYCZEŃ. MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ JAK DŁUGO TO TRWAŁO (KOŚCIÓŁ BYŁ PEŁEN ZAPROSZONYCH GOŚCI). JAREK DOSTAŁ OD NAS W PREZENCIE ŚLUBNYM CERAMIKĘ PRZEDSTAWIAJĄCĄ MATKĘ BOSKĄ CZĘSTOCHOWSKĄ. BYLI Z NATHALIE BARDZO ZADOWOLENI, MY ZRESZTĄ TEŻ. I

POTEM NASTĄPIŁY PRZYGOTOWANIA DO WESELA. JESZCZE OSTATNIE POPRAWKI W MAKIJAŻU, PANOWIE POPRAWIAJĄ MUCHY I... JUŻ? WESELE ODBYŁO SIĘ W WIELKIEJ SALI MIEJSKIEJ (GDZIEŻ INDZIEJ BY SIĘ ZMIEŚCIŁO 150 OSÓB?) PANOWIE W GARNITURACH, PANIE W PIĘKNYCH KREACJACH. ACH! CÓŻ TO BYŁ ZA ŚLUB! NIE BYŁO TO TYPOWE POLSKIE WESE-LE. JEDZENIE TYPOWO FRANCUSKIE, MUZYKA DYSKOTEKOWA. MY STARALIŚMY SIĘ WNIEŚĆ POLSKĄ ATMOSFERĘ. OCZYWIŚCIE ZROBILIŚMY MŁODYM OCZEPINY. KONIEC WESELA BYŁ NAD RANEM. BYŁO ŚWIETNIE.

NA DRUGI DZIEŃ CZEKAŁA NAS JESZCZE PLAŻA. BYŁ TO JUŻ PAŹDZERNIK, ALE TAM BYŁO CIEPŁO, ODWAŻNI SIĘ KĄPALI W MORZU.

WYJEŻDŻALIŚMY Z FRANCJI 9.X. PEŁNI NIEZAPOMNIANYCH WRAŻEŃ. ŻEGNALIŚMY SIĘ JUŻ NA ZAWSZE Z JARKIEM, A TYMCZASOWO Z GRZECHEM, JACKIEM I ALĄ, KTÓRZY ZOSTAWALI TU NA ROK.

(KOŚCIÓŁ BYŁ PEŁEN ZADRZOSZONE

Moje kochane dzieci,

Oto jesteście oboje w Kościele Świętego Piotra, tak bliskim naszym sercom, otoczeni rodziną i przyjaciółmi.

Wiele razy wyobrażałem sobie tę chwilę, ale rzeczywistość jest zawsze pełniejsza niż którekolwiek z naszych marzeń.

Kiedy w lipcu 87 roku jechaliśmy do Neuchâtel w Szwajcarii, by wziąć udział w pierwszym festiwalu folkloru międzynarodowego, nikt nie myślał iż wasze przeznaczenie rozegra się w ciągu trzech następnych dni.

"La Poulido" spotykająca się z Jantarem była jak Francja która spotyka Polskę. A dla nas Polska to przyjaciółka od zawsze z jej długą historią cierpień i odwagi. Śledziliśmy z bratnią nadzieją heroiczną walkę, którą prowadziliście wraz z Solidarnością o zdobycie podstawowych wolności, które należą się mieszkańcom każdego demokratycznego państwa.

Spotkanie Polski było dla nas spotkaniem słowiańskiej siostry.

Trzy dni mieszkaliśmy w wielkim domu zagubionym w lesie. Trzy dni, a raczej trzy noce tańców, śpiewów, muzyki i śmiechu. Trzy dni, w których budziło się wasze uczucie. Trzy dni w których narodziła się nasza przyjaźń.

Tuż po powrocie prosiłaś mnie niecierpliwie bym zaprosił Jantar na rok następny. Tak długi był ten rok bez Jarka. Ile nadziei, ile obaw.

I tak po roku i po ostatnim dniu pełnym niepokoju - Jantar i Jarek przyjechali do Gemenos 31 lipca 88 roku.

Nie będę mówił o radości na Wasz widok - to oczywiste, ale powiem po prostu, że przeżyliśmy razem tydzień wypełniony przyjaźnią i ciepłem.

Wspaniały tydzień - na zawsze wpisany w naszą pamięć i serca.

Rozstanie było zbyt bolesne by je wspominać.

Ale nasi zakochani mieli swoje pomysły.

Nany, potem ~~Boże narodze~~ Gwiazdka, Wielkanoc, Tańczyły ich w polsce i we Francji.

Ileż podróży na lotnisko Satolas.

Nareszcie, 17 lipca jechaliśmy do Gdańska, gdzie wasze uczucie zostało oficjalnie potwierdzone spotkaniem naszych rodzin i uroczystością pełną ciepła, jaką były wasze zaręczyny.

Brakowało tylko ślubu. I oto jesteśmy.

Jesteśmy, kochane dzieci, aby przeżyć wspólnie uroczenie waszej miłości.

Jak wielka i mocna jest wasza miłość.

Ileż pokonała przeszkód.

Ale teraz już nic was nie zatrzyma. Jesteście młodzi i tak pełni nadziei.

Bądźcie ufni. Życie otwiera przed wami ~~niezliczone~~ nieskończone możliwości.

Miłość stanie się waszym przewodnikiem i najpewniejszym wspólnikiem.

Bądźcie ufni. Bogactwo waszych różnic stworzy siłę waszej jedności. Bądźcie szczęśliwi.

Bądźcie szczęśliwi jak to wymarzyliście i jak wam tego życzymy.

Jesteśmy z wami by wam pomóc i was kochać.

Bądźcie szczęśliwi... a dla naszego szczęścia dajcie nam kilkoro Prowansalczyków, oby były to same blondynki.

Robert

Śluby...

W TYM ROKU CZŁONKOWIE (LUB BYLI CZŁONKOWIE) NASZEGO ZESPOŁU TRACĄ WOLNOŚĆ.

ASIA MICHALAK WYCHODZI ZA MĄŻ ZA LESZKA MAZURA

MACIEK PAWLAK MRÓWA ŻENI SIĘ Z BARBARĄ KUCHARCZYK - - OD TEJ PORY STAJE SIĘ POWAŻNY I WYSTĘPUJE Z ZESPOŁU

A BOŻENKA MICHALAK ZMIENIAJĄC SWÓJ STAN CYWILNY ZMIENIA TAKŻE OBYWATELSTWO.

Bożena MICHALAK - Pascal INGRAND

mają pezyjemność zawiadomić
o uroczystości swoich zaślubin,

która odbędzie się dnia 23 czernca 1990 roku
o godzinie 11.30 w urzędzie stanu cywilnego,
a o godzinie 17 w kościele "dobrej nadziei" w Ustroniu

Śluby...

W TYM ROKU CZŁONKOWIE (LUB BYLI CZŁONKOWIE) NASZEGO ZESPOŁU TRACĄ WOLNOŚĆ.

Niniejszym mamy zaszczyt
Zawiadomić W.P. Zespół Pieśni i Tańca UG
o ślubie

Barbary Kucharczyk
i Macieja Pawlaka

który odbędzie się dnia 16.12.1989
o godz. 11[11] w kościele Pałac Ślubów w Gdańsku Wrzeszczu
Dom weselny

MACIEK PAWLAK MRÓWA ŻENI SIĘ Z BARBARĄ KUCHARCZYK - - OD TEJ PORY STAJE SIĘ POWAŻNY I WYSTĘPUJE Z ZESPOŁU

A BOŻENKA MICHALAK ZMIENIAJĄC SWÓJ STAN CYWILNY ZMIENIA TAKŻE OBYWATELSTWO.

Bożena MICHALAK - Pascal INGRAND

mają pezyjemność zawiadomić
o uroczystości swoich zaślubin,

która odbędzie się dnia 23 czernca 1990 roku
o godzinie 11.30 w urzędzie stanu cywilnego,
a o godzinie 17 w kościele "dobrej nadziei" w Ustroniu

ASIA MICHALAK WYCHODZI ZA MĄŻ ZA LESZKA MAZURA

Śluby...

W TYM ROKU CZŁONKOWIE (LUB BYLI CZŁONKOWIE) NASZEGO ZESPOŁU TRACĄ WOLNOŚĆ.

ASIA MICHALAK WYCHODZI ZA MĄŻ ZA LESZKA MAZURA

Za

MACIEK PAWLAK MRÓWA ŻEN
- OD TEJ PORY STAJE SIĘ

A BOŻENKA MICHALAK ZMIENIAJĄC SW

Bożena MICHALAK -

mają pezyjem

o uroczystości s

która odbędzie się dnia

o godzinie 11.30 w urz

a o godzinie 17 w kościele "

...Zakochani i świadomi
że ich miłość to nie wiatr
mają zaszczyt zawiadomić
że chcą razem iść przez świat...

Dnia 24.03.1990 *o godzinie* 15⁰⁰
w Urzędzie Stanu Cywilnego
Gdańsk - Wrzeszcz
odbędzie się uroczystość
zawarcia związku małżeńskiego
Joanny Michalak
i
Leszka Mazura

o której mają zaszczyt zawiadomić W.P.
Rodzice i Narzeczeni

rok akademicki 1989/90

PO POWROCIE Z FRANCJI ROZPOCZĘLIŚMY NOWY ROK AKADEMICKI. W ZESPOLE NASTĄPIŁY DOŚĆ DUŻE PRZETASOWANIA. ODESZŁY OD ZESPOŁU: AŚKA MUSZARSKA, JOLA DWORNIK, KASIA DUDULEWICZ, ULA WACHNICKA, HANIA LEŚKO I JASIU WIŚNIEWSKI, POTEM TAKŻE MACIEK PAWLAK „MRÓWA". JEDNYM SŁOWEM CAŁA STARA KADRA WE FRANCJI ZOSTALI JACEK KARCZEWSKI, GRZESIU SEKLECKI I ALA MAŃKUT.
PONADTO ODSZEDŁ NASZ CHOREOGRAF – MACIEJ ORŁOWSKI. ZACZYNALIŚMY PRAKTYCZNIE OD ZERA. TRZEBA BYŁO POSTAWIĆ NA NOWY NARYBEK. ZROBILIŚMY WIĘC NABÓR DO ZESPOŁU I ZACZĘLIŚMY SZKOLIĆ NOWĄ KADRĘ. SZŁO TO Z WIELKIMI OPORAMI PONIEWAŻ NIE BYŁO CHOREOGRAFA. DOPIERO PO JAKIMŚ CZASIE ZNALEŹLIŚMY PANA ZYGMUNTA KAMIŃSKIEGO.

A OTO LISTA CZŁONKÓW ZESPOŁU:

kier. JACEK PIĄTEK
choreogr. ZYGMUNT KAMIŃSKI
szef. kapeli JÓZEF STACHNIK
akomp. BASIA BIEDRZYCKA

ARLETA FIGURSKA
KATARZYNA JELEŃSKA - kronikar
TOMASZ SZABELSKI
ANIA BORTNIK
BARTUŚ ANNA
DUDICKA ANNA
JABŁOŃSKA KATARZYNA
KRZYŻANOWSKA EWA
KUBICKA DANUTA
MAŃKOWSKA MAGDALENA
NIŁOSZ ALINA
PROCYK GENOWEFA
SPEINA KATARZYNA
STROJEWSKA BEATA
SZCZERBIŃSKA EWA
RĘMCZYŃSKA ELŻBIETA

DEMCZYŃSKA ZYLLA
BERENAT GRZEGORZ
GAJEWSKI ZBIGNIEW
LIELDRIEDIS ROLAND
KOSTENECKI ROBERT
PAŁKOWSKI MAREK
SKIBA MIROSŁAW
SZABUNIEWICZ RADOSŁAW
TUREK GRZEGORZ
SEKLECKI GRZEGORZ

LIWICKI WOJTEK
GLEINERT MAREK
KISZELSKI RADOSŁAW
} kapela

Oo... Elalala...

NIE! TEGO WIECZORA ELA NIE STRACIŁA PRZYJACIELA. WRĘCZ PRZECIWNIE! PRZYSZLI LUDZIE Z ZESPOŁU I NIE TYLKO NIE DALIŚMY SPAĆ MIESZKAŃCOM

c.d. ⇨

HOTELU ASYSTENTA TEJ NOCY. ODPŁACILI SIĘ NAM WYŁĄCZENIEM PRĄDU. SZYBKO SIĘ Z TYM UPORALIŚMY I ZABAWA TRWAŁA DALEJ.

ALE DOBRE JEDZONKO PRZYNIOSŁYŚCIE DZIECI

ELŻBIETO RENICZYŃSKA DZĘKI CI ZA TĘ IMPREZĘ!

A TO STARA BRYGADA !

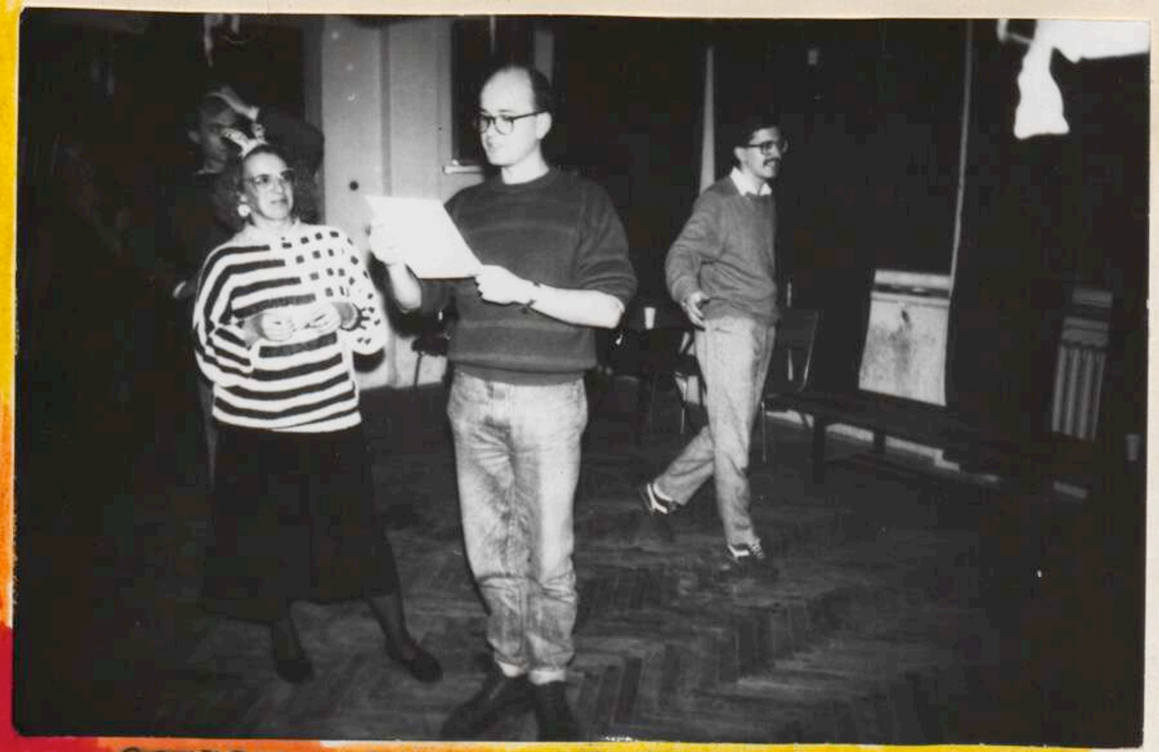

GRZESIU CZYTA TEKST PRZYSIĘGI

DWIE ANIE : ALE NAM DAJĄ WYCISK

... JUŻ PRAWIE W ZESPOLE

POZUJĄ: KASIA JELEŃSKA I CZAREK DUBICKI

zmusili nas nawet do tego!
Radzimy przed każdą na
kolana - ale jeszcze im damy!

Okrzęśiny!!

Wbijano nam do głowy przeznaczenie przykazy!

Nikt nas naprawdę nie oszukał!!!

Jak co roku należało odpowiednio przygotować naszych nowych kandydatów. Zostali odpowiednio przeszkoleni, wysmarowali żeldi „prelpyszne kanapki". Nie obyło się również bez licznych akrobacji oraz próbie głosu naszych milusińskich, który z rytm i na melodię wybranę przez siebie musieli zaśpiewać kilka linijek z... gazety. Śmiechu nie było końca. Na koniec imprezy wszyscy wspólnie bawiliśmy się wspaniale... prawie aż do białego rana. Zabawa była wspaniała!

Sylwek 1989-1990

GŁÓWNYM ORGANIZATOREM IMPREZY SYLWESTROWEJ BYŁ GRZESIU B.
BAL ODBYŁ SIĘ W SALI PRZY UL. KŁADKI (TRADYCYJNIE) TRADYCYJNIE TEŻ BYŁO
OKOŁO 100 OSÓB (ZESPÓŁ, SYMPATYCY, ZNAJOMI SYMPATYKÓW I NIEZNAJOMI)
OTWARCIA BALU JAK WIDAĆ NA ZAŁĄCZONYM OBRAZKU DOKONAŁ KIEROWNIK
ZESPOŁU JACEK PIĄTEK, GRZECHU, KTÓRY WŁAŚNIE WRÓCIŁ Z FRANCJI I ALINKA.

NA IMPREZIE NIE-ZABRAKŁO (TRADYCYJNIE)
ZAGRANICZNYCH GOŚCI. BYŁA ANIK Z
FRANCJI I TOMKA BRAT Z RFN.
BAL TRWAŁ DO BIAŁEGO RANA
WSZYSCY BAWILI SIĘ ŚWIETNIE!

GRZECHU S. ALINKA JACEK

HANIA GRZECHUT.

ŻYCZENIOM NOWOROCZNYM NIE BYŁO KOŃCA.

Wałęsa doktorem

Jeżeli jeszcze nie wiecie – to się dowiecie! Nasz Lech Wałęsa zostaje .... No, no! Doktorem. Również i tym razem, podczas wręczenia nagrody uświetnialiśmy tę imprezę. Pan Lechu dostał od nas przepiękny bukiet kwiatów. Stanowiliśmy (jak zwykle) niezłą atrakcję dla fotoreporterów. Błysków fleszy nie brakowało. Swoim pojawieniem może zwrócimy uwagę pana rektora (który już dawno powinien podreperować fundusz zespołu). Czy wyciągnie on z tego większe wnioski?

OSTATNIE PRZYGOTOWANIA.
DZIEWCZYNY POWTARZAJĄ SOBIE
TEKSTY PIOSENEK

WESOŁY TRAMWAJ

22.04. Earth Day

Rowerem przez Trójmiasto

WALKA o czystość środowiska naturalnego ma u nas krótką historię, za to nieograniczone wprost perspektywy. Ekologom na pewno nie zabraknie zajęć przez najbliższe dziesięciolecia. Na przypadający 22 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ziemi zwolennicy czystego powietrza proponują podjęcie w Gdańsku akcji na rzecz utworzenia w Trójmieście ścieżek rowerowych. Wydaje się, że wobec wielkich problemów ekologicznych regionu propozycja ta jest błaha. Od czegoś trzeba jednak zacząć, pamiętając przy tym o własnych możliwościach i uwarunkowaniach ekonomicznych.

Impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 11.00 przed główną bramą Politechniki Gdańskiej. Stamtąd rowerzyści przejadą al. Zwycięstwa, ul. 3 Maja, przez Hucisko na Targ Węglowy i dalej pod Ratusz Głównomiejski. Tam o godz. 12.00 odbędzie się spotkanie z prezydentem Gdańska oraz przedstawicielami organizacji ekologicznych. Pod ratuszem wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Jantar" z Uniwersytetu Gdańskiego. Rozstrzygnięty również zostanie konkurs na plakat o tematyce ekologicznej.

Organizatorzy liczą na poparcie i udział w imprezie nie tylko cyklistów.

tt

GAZETA GDAŃSKA 21, 22.04.1990r.

NIE BYŁ TO NASZ ZWYKŁY WYSTĘP:
PO PIERWSZE - PREMIERA UKŁADU LUBELSKIEGO
PO DRUGIE - BYŁ TO DEBIUT WIELU NOWYCH JANTAROWCÓW (EWY, DANY, BEATY, JWONY, ROBERTA, ROLANDA, MARKA, ZBYCHA)
PO TRZECIE - NOWA KAPELA
WSZYSCY BYLIŚMY NASTAWIENI DO TEGO KONCERTU DOŚĆ SCEPTYCZNIE. BALIŚMY SIĘ I O SIEBIE I O KAPELĘ. OKAZAŁO SIĘ, ŻE NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY... KAPELA POMYLIŁA SIĘ TYLKO 2 RAZY, Z CZEGO WYSZLIŚMY BEZ SZWANKU. PUBLICZNOŚCI BARDZO SIĘ PODOBALIŚMY. NASI CHŁOPCY PODBILI SERCA JAKICHŚ STARSZYCH PAŃ CUDZOZIEMEK (BYLI OCZYWIŚCIE W KOSTIUMACH, BO BEZ NICH NIKT BY NIE ZWRÓCIŁ NA NICH UWAGI OCZYWIŚCIE)

WIELU Z NAS PO WYSTĘPIE SŁUŻYŁO JAKO MODELE DO ZDJĘĆ
DUŻĄ ATRAKCJĄ BYŁ SAM DOJAZD NA IMPREZĘ. W ZAJEZDNI WSIEDLIŚMY DO, SPECJALNIE DLA NAS ZAMÓWIONEGO, TRAMWAJU. TRAMWAJ BYŁ OPLAKATOWANY, WŚRODKU SIEDZIAŁ CHŁOPAK Z MEGAFONEM I WYKRZYKIWAŁ HASŁA TYPU WZBUDZALIŚMY NIEMAŁĄ SENSACJĘ WŚRÓD PRZECHODNIÓW. NA KONIEC JECHALIŚMY JUŻ NIESTETY ZWYKŁYM TRAMWAJEM. GDY DO TRAMWAJU WESZŁO DWÓCH PRZYSTOJNYCH BOYSÓW, DZIEWCZYNY ZAŚPIEWAŁY IM KAWAŁEK Z LUBLINA: „A POCÓŻEŚ PRZYSZEDŁ, A POCÓŻEŚ WLÓŻ, PANNY CIĘ NIE LUBIĄ, KRZYWE NOGI MOS."
BOYSY BYLI LEKKO ZDEZORIENTOWANI.
JMPREZA BYŁA UDANA!

Rowerem w XXI w.

Rower twoim przyjacielem

Z benocunegom cbernoe будущее

Kasyno Gry. Sopot 5.05

PEWNEGO DNIA JACEK PRZYSZEDŁ NA PRÓBĘ Z PROPOZYCJĄ, ŻE MOŻEMY STATYSTOWAĆ PRZY OTWARCIU **KASYNA GRY W GRAND HOTELU W SOPOCIE**. PROPOZYCJA BYŁA KUSZĄCA MIELIŚMY WYSTĘPOWAĆ W STROJACH Z EPOKI LAT XX-tych. BYŁO DUŻO PRZYGOTOWAŃ DO TEJ IMPREZY. WYPOŻYCZENIE STROJÓW Z TEATRU MUZYCZNEGO. NIE BYŁO TAM ZBYT DUŻEGO WYBORU. NASI PANOWIE WYPOŻYCZYLI FRAKI I SMOKINGI, A PANIE TO, CO KTÓREJ WPADŁO W RĘCE.

4.05. PRÓBA W STROJACH: PRZYWIEZIONO NAS AUTOBUSEM DO GRAND HOTELU. (NA MIEJSCU OKAZAŁO SIĘ, ŻE NASZA ALINKA, BARDZO ROZTARGNIONA OSTATNIO Z POWODU EGZAMINU APLIKACYJNEGO NA SĘDZINĘ, ZAPOMNIAŁA WZIĄĆ PRYWATNYCH CIUCHÓW Z ŁAWECZKI PRZED HOTELEM. PO PRÓBIE ODZYSKAŁA JE.) KU NASZEMU WIELKIEMU ZDZIWIENIU REŻYSEREM TEJ CAŁEJ IMPREZY BYŁ PAN **KRZYSZTOF MATERNA**. USIADŁ PRZED NAMI, UŚMIECHNĄŁ SIĘ IRONICZNIE I UDERZYŁ W TE SŁOWA: „WASZE STROJE PROSZĘ PAŃSTWA TCHNĄ TEATRALNĄ TANDETĄ. PANÓW NAZWAŁ TOWARZYSTWEM ŻAŁOBNYM. CZĘŚĆ KOSTIUMÓW NA ŻYCZENIE PANA REŻYSERA POSZŁO DO WYMIANY (DZIEWCZYNY NA POCIESZENIE DOSTAŁY STROJE Z „MY FAIR LADY" I WYGLĄDAŁY IMPONUJĄCO). NASZA ROLA POLEGAŁA NA TYM, ŻE MIELIŚMY SPACEROWAĆ PO ULICZCE PRZED HOTELEM. MATERNA POWIEDZIAŁ, ŻE NA ULICZCE SAMOCHODÓW NIE BĘDZIE, BĘDZIE GRAĆ ORKIESTRA JAZZOWA, A MY BĘDZIEMY ROBIĆ ATMOSFERĘ LAT XX-tych. I BĘDZIEMY WITAĆ GOŚCI. POTEM PRZESPACEROWALIŚMY SIĘ 3 RAZY NA PRÓBĘ. TO BYŁ KONIEC W TYM DNIU.

IMPREZA U RADKA: WIECZOREM CZEKAŁA NAS IMPREZA U RADKA W KLUBIE U TYTUSA. CZĘŚĆ NASZYCH PANÓW ZROBIŁO WEJŚCIE SMOKA WE FRAKACH. RADEK SIĘ SUMIENNIE PRZYGOTOWAŁ: DOBRA MUZYKA, DUŻO JEDZENIA, PICIA, DUŻO GOŚCI I DUŻO MIEJSCA DO TAŃCZENIA. BYŁO SUPER! WSZYSCY BYLI ZADOWOLENI.

NA DRUGI DZIEŃ (5.05.):

WIECZOREM WSZYSCY WYPACYKOWANI STAWILIŚMY SIĘ PRZED HOTELEM. SAMOCHODY JAK STAŁY, TAK STAŁY, ORKIESTRA JAZZOWA GRAŁA, ALE W ŚRODKU. ZACZĘLIŚMY SPACEROWAĆ. PRZYBYŁ PAN MANN, PAN GRUZA. WITALIŚMY GOŚCI. NIEKTÓRZY ZAWZIĘCI PANOWIE Z TECZKAMI PEŁNYMI PIENIĘDZY NAWET NAS NIE ZAUWAŻALI. PRZYPLĄTAŁ SIĘ JEDEN NIETRZEŹWY OSOBNIK, KTÓRY NAS WYZWAŁ OD H..., PRZEZ NAS GO DO KASYNA NIE CHCIELI WPUŚCIĆ. POSPACEROWALIŚMY OK. 1 GODZ. ODWIEŹLIŚMY STROJE DO TEATRU I TO BYŁ KONIEC CAŁEJ IMPREZY. NIEKTÓRZY BYLI ROZCZAROWANI, ŻE NIE WESZLI DO KASYNA. NIEKTÓRZY CHCIELI NAWET ODJECHAĆ Z KASYNA PIĘKNYM SAMOCHODEM Z PIĘKNĄ PANIĄ U BOKU (CO IM NIE WYSZŁO). CHYBA NIE NALEŻAŁO ZAPOMINAĆ, ŻE BYLIŚMY ZAANGAŻOWANI DO PRACY.

P.S. PODOBNO BYŁ URYWEK W TELEWIZJI. MARASA BYŁO WIDAĆ W CAŁEJ OKAZAŁOŚCI
PAN MATERNA PRZEGRAŁ TEGO WIECZORA 3000 $

ZBYCHU KAŚKA

ZBYCHU MAREK

URADKA

NASZE PIĘKNE PANIE Z LAT 20-YCH

rowerem do Łączyna
12-13.V.90.

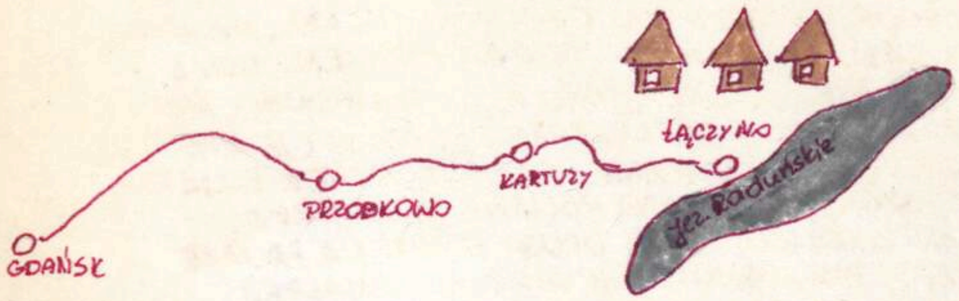

TRASA WYCIECZKI (50 KM W JEDNĄ STRONĘ)

PO MANIFESTACJI EKOLOGICZNEJ, GDZIE WSZYSCY WALCZYLI O ŚCIEŻKI ROWEROWE W MIEŚCIE, POSTANOWILIŚMY POJECHAĆ NA WYCIECZKĘ ROWEROWĄ. WYCIECZKA ZACZĘŁA SIĘ W SOBOTĘ RANO. POMIMO DESZCZU (KTÓRY POTEM NAM CO JAKIŚ CZAS TOWARZYSZYŁ) PRZYSZLI PRAWIE WSZYSCY ZAPISANI. WYPOŻYCZALIŚMY ROWERY Z KLUBU „ANTYMOTO". DZIEWCZYNY MUSIAŁY WYKONAĆ JAZDĘ PRÓBNĄ. ROWERY BYŁY DUŻE, Z RAMĄ, NIE KAŻDA DZIEWCZYNA DOSIĘGAŁA NOGAMI DO PEDAŁÓW. W CAŁYM TYM ZAMIESZANIU ANI DUBICKIEJ KTOŚ UKRADŁ PLECAK. MIMO ŻALU PO NIM ANIA POJECHAŁA Z NAMI I NIE ŻAŁOWAŁA TEGO. WYJECHALIŚMY I OD RAZU ZIMNY PRYSZNIC NA GŁOWĘ. ZA GDAŃSKIEM CIĄGNĘŁA SIĘ OGROMNA GÓRA. NIEKTÓRZY MNIEJ WYTRZYMALI POKONYWALI TĘ ODLEGŁOŚĆ NA PIECHOTĘ. CHŁOPCY MIELI DODATKOWE OBCIĄŻENIE - PIWO W SAKWACH. CO JAKIŚ CZAS PADAŁ DESZCZYK. PO DRODZE ZGUBILIŚMY RADKA I ELĘ. DŁUGO NA NICH CZEKALIŚMY, ALINA STOPEM WYJECHAŁA W ICH KIERUNKU I NIC. POJECHALIŚMY DALEJ. (NO NIESTETY NIE JESTEŚMY SPECJALISTAMI W ORGANIZOWANIU RAJDÓW ROWEROWYCH. ZAJECHALIŚMY DO PRZODKOWA. TUTAJ ZJEDLIŚMY PYSZNY I SYTY OBIAD. NO I NASZE ZGUBY SIĘ ZNALAZŁY (ZOSTAWILIŚMY IM WIADOMOŚĆ NA ASFALCIE). OKAZAŁO SIĘ, ŻE ZOSTALI W TYLE I SKRĘCILI GDZIEŚ PO DRODZE (MIELI ½ h. STRATY DO PELETONU) KOLEJNY ODCINEK PROWADZIŁ DO KARTUZ. TUTAJ ZROBILIŚMY MAŁE ZAKUPY. ZAJECHALIŚMY TAKŻE DO KLASZTORU KARTUZÓW, KTÓREGO DACH JEST W KSZTAŁCIE WIEKA OD TRUMNY (KARTUZI SIĘ UMARTWIALI I SPALI W TRUMNACH.) NASTĘPNY PRZYSTANEK ZROBILIŚMY PRZY POMNIKU. A POTEM TO JUŻ Z GÓRKI PROSTO DO ŁĄCZYNA. TAM CZEKAŁA JUŻ NA NAS ANIA B. OKAZAŁO SIĘ ŻE ŚPIMY W KOMFORTOWYCH, GÓRALSKICH DOMKACH. W KAŻDYM BYŁY TRZY POKOIKI, KUCHENKA, RADIO. NIEKTÓRZY CHCIELI SIĘ KĄPAĆ W JEZIORZE, ALE WODA BYŁA JESZCZE ZIMNA I ZREZYGNOWALI Z KĄPIELI. WIECZOREM PO WSPÓLNEJ KOLACJI BYŁY BALETY W JEDNYM Z DOMKÓW, POTEM OGNISKO Z KIEŁBASKAMI. A O 24^{00} ZŁOŻYLIŚMY ŻYCZENIA GRZESIOWI S., KTÓRY OBCHODZIŁ URODZINY. ŚPIEWY I TAŃCE TRWAŁY DO SAMEGO RANA. BYŁO JAJCARSKO. RANO WSZYSCY BALI SIĘ POWIEDZIEĆ KIEROWNIKOWI OŚRODKA O ZBITEJ SZYBIE. ALE W KOŃCU KTOŚ WYJĄKAŁ TO.

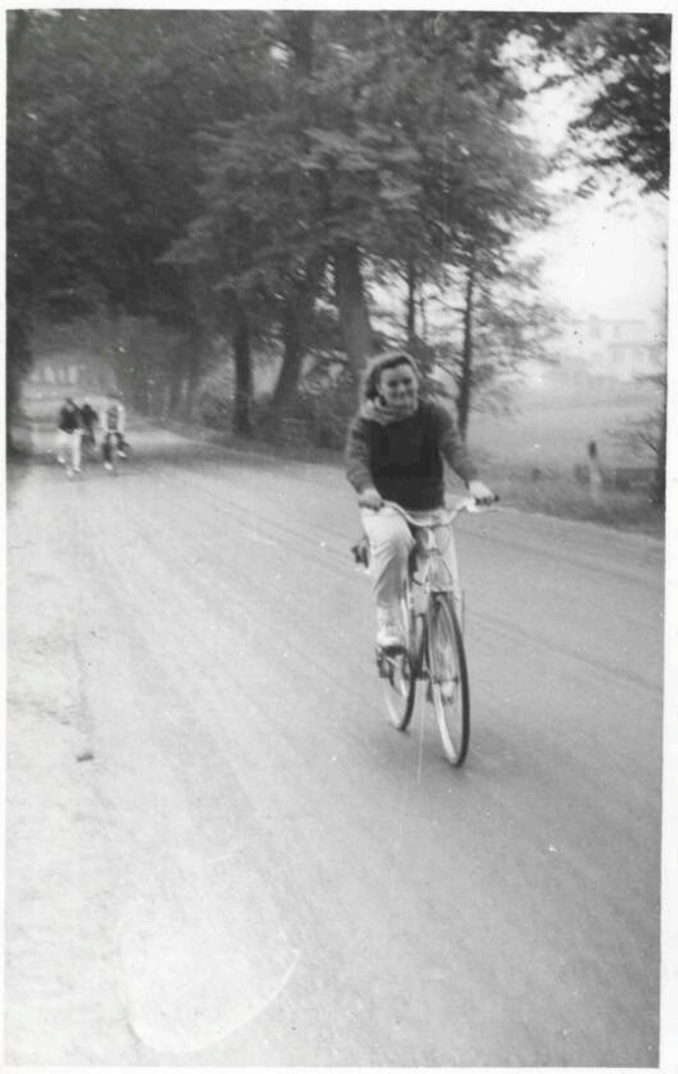

KIEROWNIK PRZYJĄŁ TO SPOKOJNIE, POWIEDZIAŁ, ŻE „NO TAKA TERAZ JEST MŁODZIEŻ", NAWET POZWOLIŁ NAM TU JESZCZE RAZ PRZYJECHAĆ. DROGA POWROTNA BYŁA WSPANIAŁA. POMIMO, ŻE WSZYSTKICH BOLAŁY 4 LITERKI, NOC BYŁA NIE PRZESPANA, JECHALIŚMY BARDZO SZYBKO. CHŁOPCY JECHALI JUŻ BEZ OBCIĄŻENIA, NO I MIELIŚMY JUŻ PIERWSZY DZIEŃ DOŚWIADCZEŃ RAJDOWYCH POZA SOBĄ. PRZYSTANEK NA OBIAD BYŁ OCZYWIŚCIE W PRZODKOWIE. PANIE KELNERKI PRZYJĘŁY NAS JAK STARYCH ZNAJOMYCH. (DZIEŃ WCZEŚNIEJ NAPISALIŚMY W KSIĄŻCE ŻYCZEŃ CAŁY POEMAT DZIĘKCZYNNY TO I NIC DZIWNEGO.) JECHALIŚMY DALEJ W ZASTRASZAJĄCYM TEMPIE. KOŁO RĘBIECHOWA ZŁAPAŁA NAS OGROMNA ULEWA. AŻ DZIW, ŻE WSZYSCY WYSZLI CAŁO ZE ZJAZDU POD GDAŃSKIEM. ULICE BYŁY ZALANE, NIC NIE BYŁO WIDAĆ, SAMOCHODY TRAKTOWAŁY NAS JAK NIEOBECNYCH I ROBIŁY NAM PRYSZNIC, HAMULCE NIE DZIAŁAŁY. BYŁO TROCHĘ NIEBEZPIECZNIE, KILKA WYWROTEK ROWEROWYCH. ALE WSZYSCY SZCZĘŚLIWIE ZAJECHALIŚMY DO GDAŃSKA. MOKRZY, ZMĘCZENI, ALE ZADOWOLENI. NA DRUGI DZIEŃ NA PRÓBIE WSZYSTKO NAS BOLAŁO, PAN ZYGMUNT NIE WIEDZĄC O NASZEJ WYCIECZCE DAŁ NAM WYCISK. TEMAT NASZEGO RAJDU BYŁ JESZCZE DŁUGO NA USTACH WSZYSTKICH RAJDOWCÓW.

Koncerty, koncerty... 19.V.90. (SOBOTA)

TEGO DNIA MIELIŚMY DWA KONCERTY. PIERWSZY W MUZEUM NARODOWYM, PRZEDSTAWIALIŚMY TAM WIĄZANKĘ TAŃCÓW STAROPOLSKICH, A DRUGI W SOPOCIE Z LUBLINEM. PRZYGODY ZACZĘŁY SIĘ JUŻ NA POCZĄTKU. NIE ZAŁATWIONO NAM NIESTETY TRANSPORTU I JECHALIŚMY Z KOSTIUMAMI I W KOSTIUMACH TRAMWAJEM. ANIA B (ta nasza) NIE ZABRAŁA BUTÓW Z GARDEROBY I MUSIAŁA PO NIE WRACAĆ. W MUZEUM NARODOWYM BYŁO BARDZO ŚLISKO. POSTANOWILIŚMY TAŃCZYĆ NA DZIEDZIŃCU. TU ZNOWU BYŁ TRAWNIK Z DWOMA CENNYMI KWIATAMI. ABY ICH NIE STRATOWAĆ, PRZYKRYLIŚMY JE KRZESŁAMI. PUBLIKA NIE BYŁA ZBYT DUŻA, BYŁO KILKA POTKNIĘĆ Z NASZEJ STRONY, ALE OGÓLNIE KONCERT SIĘ PODOBAŁ. POTEM BYŁA WIELKA EMIGRACJA DO SOPOTU. CAŁY CZAS MIELIŚMY WRAŻENIE, ŻE KTOŚ COŚ ZOSTAWIŁ W TRAMWAJU, CZY W KOLEJCE, CHŁOPCY Z UPOREM MANIAKA PRZYPOMINALI DZIEWCZYNOM, ABY JE ZABRAŁY SWE WIANKI.

SZCZĘŚLIWIE ZAJECHALIŚMY DO SOPOTU NA NASZ DRUGI KONCERT (JECHALIŚMY NA GAPĘ OCZYWIŚCIE, BO KTÓRY KONDUKTOR OPARŁBY SIĘ TAKIM PIĘKNYM DZIEWCZĘTOM). W KOLEJCE ZAJĘLIŚMY JEDEN WAGON BAGAŻOWY I CAŁĄ DROGĘ ŚPIEWALIŚMY. GDY W SOPOCIE SZLIŚMY PO MONCIAKU, PETER KONFEDERAT WYZWAŁ NAS (CHYBA Z OBAWY O KONKURENCJĘ). TUTAJ DALIŚMY PROGRAM SKŁADAJĄCY SIĘ Z: WIĄZANKI TAŃCÓW STAROPOLSKICH, LUBLINA I SOLO ANI B., KTÓRA TEGO DNIA (JAKO ŻE PIERWSZY RAZ WYSTĘPOWAŁA) BYŁA BARDZO STREMOWANA. ALE WSZYSTKO WYSZŁO W MIARĘ DOBRZE. ZAROBILIŚMY TEGO DNIA TROCHĘ PIENIĄŻKÓW.

PO KONCERTACH POSZLIŚMY NA PIWO DO ZAGŁOBY, POTEM NA KEBAB I CHŁOPCY ZNÓW POSZLI NA PIWO. TRZEBA BYŁO ODPOCZĄĆ PO TAK PRACOWITYM DNIU.

turniej młodych talentów

POMIMO ZMIANY NAZWY NIC SIĘ W FESTIWALU NIE ZMIENIŁO. DALEJ BYLIŚMY NAJSTARSZYMI „MŁODYMI" TALENTAMI, ODSTAJĄCYMI CHYBA ZNACZNIE POZIOMEM OD CAŁEJ RESZTY **TURNIEJ TALENTÓW** BYŁ JAK ZWYKLE MIESZANKĄ PROGRAMOWĄ I WIEKOWĄ. TAŃCE TOWARZYSKIE POMIESZANE Z FOLKLOREM, MŁODZI ZE STARYMI. TEGO ROKU MIELIŚMY WSPANIAŁĄ KLAKĘ, ZAŁATWIONĄ PRZEZ MARKA. NO, ALE CO TU DUŻO UKRYWAĆ, CHYBA NIE KLASKALI NAM ZA NIC. NASZ UKŁAD LUBELSKI ZNACZNIE SIĘ WYRÓŻNIAŁ NA TLE KASZUBSZCZYZNY.

PO TURNIEJU ZOSTAŁA NOTATKA W GAZECIE,

NO I NAJWAŻNIEJSZE!

I NAGRODA 500 tys. zł.

(DLA POTOMNYCH WIADOMOŚĆ, ŻE JEST TO POŁOWA ŚREDNIEJ PENSJI LUB INACZEJ 1/3 KOSTIUMU LUDOWEGO HA! HA!) CO WCALE NIE POMNIEJSZA NASZEJ RADOŚCI

Nagrodzeni tancerze

W minioną niedzielę w muszli koncertowej sopockiego molo odbył się Koncert Laureatów XVI Turnieju Talentów Tanecznych Gdańsk '90. Wystąpiły zespoły prezentujące taniec ludowo-charakterystyczny, towarzyski i współczesny oraz dziecięce zespoły pieśni i tańca. Nagrodami uhonorowano: Formację Tańca Towarzyskiego „Fala" z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Gdyni, Kaszubski Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca **Tuchlińskie „Skrzaty"** z Tuchlina, Regionalny Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca **„Młoda Kościerzyna"** i Zespół Pieśni i Tańca **„Jantar"** Uniwersytetu Gdańskiego, a także instruktorów i choreografów.

Organizatorami imprezy byli: Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku oraz Kąpielisko Morskie w Sopocie.

(mt)

I międzynarodowy festiwal folkloru Sopot 12-19 VIII. 90.

i...

„kochamy cię jak irlandię"

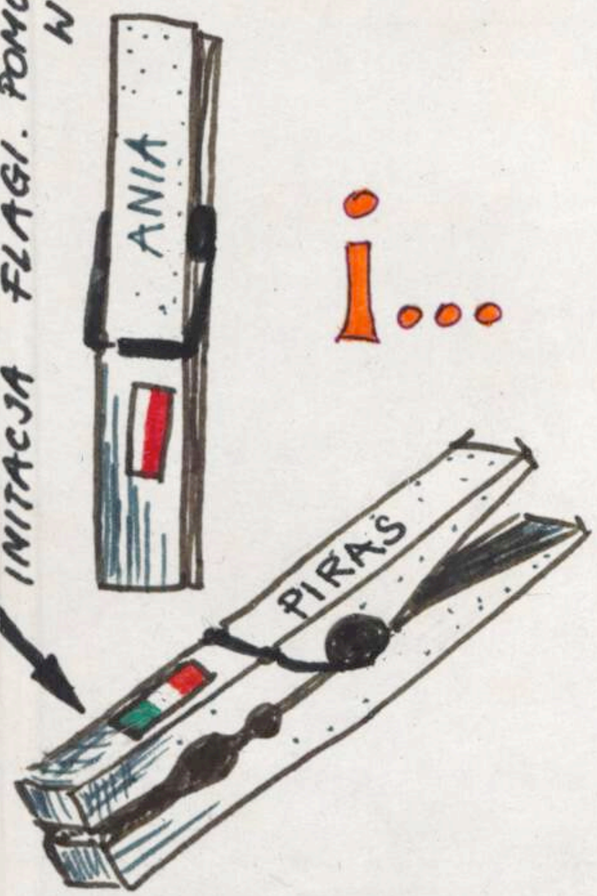

KAŻDY Z NAS MIAŁ SWOJĄ FLAMERKĘ. BYŁO NA NIEJ : IMIĘ ORAZ MALUTKA INITACJA FLAGI. POMOGŁY ONE NIE RAZ W ZAPAMIĘTYWANIU IMION !!!

czyli ... muszym gościem jest zespół z ... Irlandii

Kevin Borgreal
Le buíochas.
Le grá
Helena ní Bhróid

Slán
Piaras Losgrave ♡

Le Gré
Óla NÍ Braonáin

Le Grá ó Gaire
Sorcha Saidléar. xxxxx

Christine Campbell. x xx.

Edel Cosgrove xx

Therese Hanley

Jim Murphy

Clare Madden: Thank-you for a wonderful week.

Sandra Lawler.

Best wishes from Gerard McAuley.

Many THANKS Des (ROLANDS) BRODERICK

God Bless Ciarán McCabe.

Anne-Marie Hanemy x

NEXT YEAR Donal Conlan

Thanks. Ciara D'arcy

Lisa Harvey!

Thanks, Muireann Bermingham.

Buíochas! Patty Murphy.

Míle Buíochas, Le grá Róisín Seoighe.

Le grá agus buíochas, Saoirse Seoighe.

We're having the 'craic' now, le grá oll-mhór Clíona

Brian O'Malley (Patrick Gabriel).

I will never forget you, your beautiful country or the great time I had here, Thank you, Robin.

Colm Á Saidléar We're having the craic, Go raibh maith agaibh go léir Slán agus beannacht ó Colm ROCK CAS.

An unforgettable time in Gdansk, hope to see you all in Dublin next year Slán agus Beannacht

Helmi Saidléar

Thanking all the wonderfull people of gdansk. for a lovely time Ann O'Keeffe.

I thank you all from the bottom of my heart "Mighty"

Michael J. O'Keeffe

I Hope your stay in Dublin will be as enjoyable as it was for us. Lots of love yours in friendship 1990 Christine Bosgrove

TE STRONĘ UDOSTĘPNIAMY NASZYM GOŚCIOM

DZIENNIK BAŁTYCKI

Od niedzieli do niedzieli

I Międzynarodowy Festiwal Folkloru
Muzyka, śpiew, taniec

W dniach 12—19 sierpnia br. trwać na Wybrzeżu będzie I Międzynarodowy Festiwal Folkloru z udziałem zespołów, które przyjadą z 7 krajów Europy oraz 8 rodzimych grup folklorystycznych.

W niedzielę, 12 sierpnia podczas koncertów ulicznych, w godz. 10—12 wystąpią w Sopocie: Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Bytów", Zespół Schabberjak z Holandii, Kaszubski Zespół Pieśni i Tańca „Sierakowice", Kapela „Silelis" z Kowna, Zespół Ziemi Chojnickiej „Kaszuby" i Zespół z Sachseln w Szwajcarii.

Tego samego dnia, w godz. 11.30—12.30 odbędą się koncerty uliczne w Gdańsku, gdzie wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca „Jantar", zespół z Dublina w Irlandii, Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle" i zespół z Turku w Finlandii.

W godz. 11.30—12.10 zaplanowano niedzielne koncerty uliczne w Gdyni. Wezmą w nich udział: Kaszubski Zespół Folklorystyczny „Krëbane", zespół z Trikali w Grecji, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby" z Kartuz oraz Zespół „Rusava" z Czechosłowacji.

O godz. 14.30 w niedzielę — z muzyką i śpiewem zespoły przejdą ulicą Boh. Monte Cassino w Sopocie na sopockie molo, gdzie o godz. 15 nastąpi otwarcie Międzynarodowego Festiwalu Folkloru. Do godz 17 z krótkim koncertem zaprezentują się na molu wszystkie grupy biorące udział w festiwalu.

Również w niedzielę (12 bm.), o godz. 16.30 zaplanowano w Pucku koncert zespołu „Bytów" i zespołu z Trikali. O godz. 18 w Pałacu Opatów w Oliwie wystąpią zespoły „Krëbane" i „Schabberjak". Natomiast o godz. 20 w gdańskie hali Igrzysk S dą się „Jantar" na.

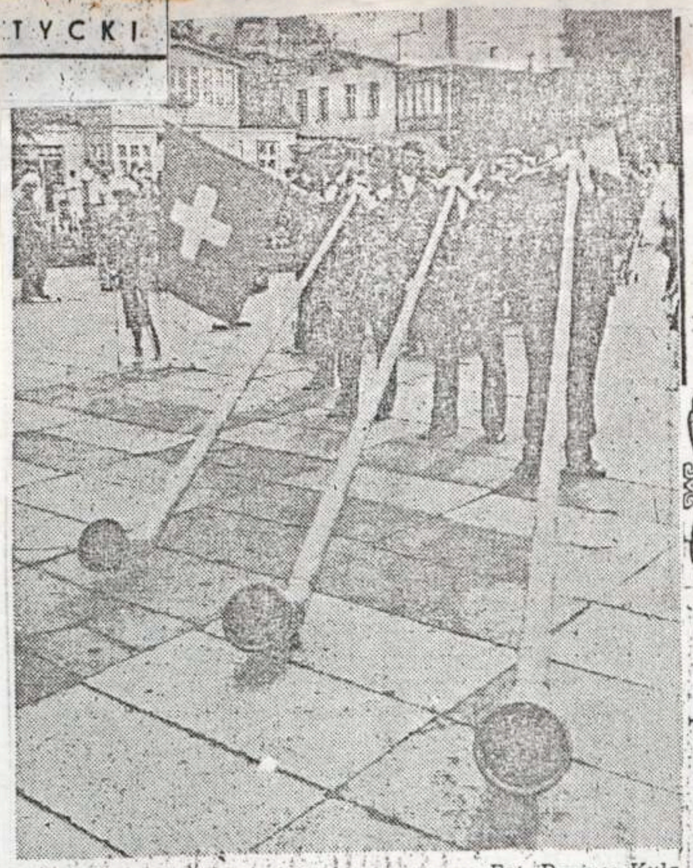

Fot. Dariusz Kulą

Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny

Gazeta Gdańska
13 sierpnia 1990 r.

Trwa I Międzynarodowy Festiwal Folkloru

W plenerze, bez „pompy"

e wypadła wczorajsza inauguracja I Międzynarodowe-
tóry potrwa w Trójmieście przez najbliższy tydzień.
ez „pompy", ulicznymi występami w Gdańsku, Gdyni,
eczornym koncertem w hali „Olivia" z udziałem gdań-
i Tańca „Jantar" oraz irlandzkiej folklorystycznej gru

Organizatorem I Międzynarodowego Festiwalu Folkloru jest działająca od ponad roku na Wybrzeżu Agencja Promocyjna „Folk". Jej prezes **Czesław Grochalski** traktuje ten festiwal nie jako rywalizację o trofea, lecz okazję do spotkania młodzieży z różnych stron świata, nawiązania współpracy między zespołami. Mam nadzieję — mówi — że ta impreza wniesie pewne ożywienie i stanie się malowniczym, oryginalnym akcentem kulturalnego lata. W przyszłości planujemy ją rozszerzyć o targi sztuki ludowej krajów, których reprezentanci brać będą udział w festiwalu. Tegoroczny jest skromny, organizacyjnie oparty na sprawdzonej dawno zasadzie, że zespoły polskie opiekują się gośćmi z zagranicy. To sprzyja zacieśnieniu kontaktów no i obniża koszty. Pragniemy, by następne festiwale — bo wierzymy, że się odbędą — były ciekawsze i bogatsze, nie ograniczały się tylko do koncertów.

Festiwal, na który przyjechały grupy z CSRF, Finlandii, Grecji, Holandii, Irlandii, Litwy i Szwajcarii, przebiega pod auspicjami Międzynarodowej Organizacji Sztuki Ludowej istniejącej przy UNESCO i zbiega się z jej 10-leciem. Wpisuje się również w światową dekadę rozwoju kultury, proklamowaną przed dwoma laty przez ONZ. Jednym z założeń tej dekady obejmującej lata 1988-1997, jest pobudzenie do ochrony i popularyzacji kultury ludowej i ożywienie międzynarodowej wymiany kulturalnej.

AJ.

GAZETA POMORSKA 16 sierpnia

Szwajcarzy goszczą w Chojnicach

W cieniu znanego festiwalu piosenki w Sopocie odbywa się w tym roku po raz pierwszy bardzo ciekawa impreza: Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Głównym organizatorem jest Agencja Promocyjna „Folk" z Sopotu, która zaprosiła do udziału zespoły z Czechosłowacji, Finlandii, Grecji, Holandii, Irlandii, Litwy i Szwajcarii oraz kilka zespołów pieśni i tańca z Kaszub i Pomorza. Przyjęto zasadę, iż każdym zagranicznym zespołem opiekuje się przez cały czas pobytu w Polsce jeden z naszych zespołów. **„Krëbanom" z Brus przypadło gościć Greków, zaś „Kaszubom" z Chojnic 40-osobowy zespół folklorystyczny „Trachtengruppe" z miasteczka Sachseln w niemieckojęzycznej części Szwajcarii. Goście mieszkają przez cały tydzień w Bursie Szkolnictwa Zawodowego w Chojnicach i już podczas pierwszych spotkań łatwo znaleźli wspólny język z rówieśnikami. Oba zespoły przyznają zresztą, że wiele się wzajemnie od siebie uczą.**

Występy odbywają się oczywiście głównie w Trójmieście, m. in. towarzyszą imprezom sportowym w ramach igrzysk „Solidarności"; w niedzielę odbył się krótki przegląd na molo w Sopocie, w poniedziałek zespoły chojnicki i szwajcarski koncertowały przed rozpoczęciem wyścigów samochodowych, w czwartek odbędzie się koncert przed Teatrem Kameralnym w Sopocie itd. Goście ze Szwajcarii mają jednak czas na turystykę (m. in. Malbork, Stutthof, Chojnice) i kontakty towarzyskie.

W piątek, 17 bm. zespół szwajcarski zaprezentuje się mieszkańcom Chojnic. Odbędzie się najpierw spotkanie z władzami miasta, a o godz. 16.30 Zespół Ziemi Chojnickiej „Kaszuby" i „Tr. chtengruppe" przejdą w korowodzie ulicami starego miasta do fosy i odbędzie się koncert, na który kierownictwa obu grup serdecznie zapraszają. Goście opuszczą Chojnice w sobotę, lecz być może nie będzie to jedyne spotkanie kaszubskich i szwajcarskich miłośników muzyki i tańca ludowego. (ko)

SPORTOWY GŁOS Wybrzeża

Nr 184 (12711) 1 Gdańsk — Elbląg, czwartek, 9 sierpnia 1990 r.
Nr indeksu 35029 PL ISSN 0137—9194 Cena 350 zł

Co na to gazety?

Międzynarodowe Targi „Sopot Expo '90"

Interesy w rytmie przebojów

(Inf. wł.) Dzisiaj kontakty, a jutro kontrakty. To będzie dewiza Międzynarodowych Targów Sopot Expo '90. Towarzyszą one już po raz drugi festiwalowi piosenki udowadniając, że na śpiewaniu show business się nie kończy.

W tym roku, w sopockiej Hali Sportowej, zaprezentuje się ponad 30 firm. Lista jest w każdym razie jeszcze ruchoma. Będą więc przedstawiciele **Polski, USA, RFN i Berlina Zachodniego, Turcji, Włoch, Austrii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Japonii i Związku Radzieckiego.** Wśród nich zaś prawdziwi królowie, np. **MCA Record International z Londynu** — jedna z większych firm płytowych na świecie. Poza tym wiedeńska

(Dokończenie na str. 2)

gazeta WYBORCZA

Nie ma wolności bez Solidarności

NR 179 A K

Piątek, 3 sierpnia 1990

Redaguje kolegium: Wojciech Kamiński, Helena Łuczywo, Adam Michnik, Juliusz Rawicz, Ernest Skolski.

Redaktor prowadzący: Jacek Kowalczyk

I MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU

W dniach 12–19 VIII br. odbędzie się w Trójmieście I Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Imprezie patronuje Światowa Organizacja Sztuki Ludowej (IOFA) działająca przy UNESCO, a jej głównym organizatorem jest Agencja Promocyjna "FOLK" z prezesem Czesławem Grochalskim na czele, który jest również członkiem Prezydium Sekcji Polskiej IOFA.

Przez jeden tydzień sierpnia będziemy mogli uczestniczyć w występach 15 zespołów tanecznych, w tym 7 zagranicznych.

Uroczyste otwarcie, które odbędzie się 12 VIII o godz. 15.00 poprzedzone zostanie przemarszem wszystkich uczestników (około 700 osób!) ulicą Bohaterów Monte Cassino w Sopocie aż do estrady na molo. Sądzę, że już sam widok barwnego, roztańczonego korowodu zachęci Państwa do uczestnictwa w występach tym bardziej, iż ich dostępność jest niewątpliwa albowiem odbywać się będą w całym Trójmieście bezpłatnie – nawet galowy koncert w Gdyńskim Teatrze Muzycznym (16 VIII o 20.00).

Codzienne koncerty na molo o 16.00 oraz na Długim Targu w Gdańsku [illegible] wią atmosferę letniego sezonu. Ze względu na termin festiwal będzie towarzyszył, tak "Igrzyskom Solidarności", obchodom X-lecia "Solidarności", jak i Międzynarodowemu Festiwalowi Muzyki. Czeka nas więc czas pełen wrażeń, o czym powiadamiam Państwa z prawdziwą przyjemnością, już teraz zapraszając do wspólnej zabawy, której szczegółowy program oraz listę zespołów przedstawię w następnym numerze "Gazety Morskiej".

EK

PROMOTION AGENCY LTD. FOLK

Jarmark Festiwalowy

Tradycyjnie jak co roku podczas trwania Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Sopocie na sopockim molu odbywa się Jarmark Festiwalowy czyli duża impreza handlowo — rozrywkowa.

W tym roku już od dzisiaj obok stoisk uspołecznionych i jednostek handlowych, rzemieślniczych i kolekcjonerskich swoją ofertę handlową prezentują firmy fonograficzne i sklepy muzyczne z całego kraju. Od godz. 11.00 do 19.00 czynnych jest ponad 150 stoisk z konfekcją, zabawkami, artykułami dziewiarskimi, wikliniarskimi, skórzanymi, biżuterią, sprzętem sportowo — turystycznym, książkami, wydawnictwami muzycznymi i innymi towarami.

Wprawdzie odbywają się już imprezy, lecz superatrakcyjnie zapowiada się program artystyczny między 15 i 19 sierpnia. Jak w początkach impresjonizmu, molo stanowić będzie swoisty „salon odrzuconych" czyli tych którzy nie zmieścili się na głównej estradzie w Operze Leśnej. Przede wszystkim odbędzie się I Międzynarodowy Festiwal Folkloru z zespołami z Turcji, Czechosłowacji, Finlandii, Grecji, Holandii, Szwajcarii, Litwy i Polski. Ponadto pokazy mody tureckiej, rosyjskiej, litewskiej oraz polskiej, a także koncerty zaproszonych zespołów rockowych. A wszystko to od godz. 15.00 do 20.00 codziennie.

Organizatorzy czyli Agencja Promocyjna „FOLK", spółka „Haczet", Kąpielisko Morskie w Sopocie oraz UP International serdecznie zapraszają.

J. P.

WIECZÓR WYBRZEŻA

13 sierpnia

Interesy w rytmie przebojów

(Dokończenie ze str. 1)

AKG, której mikrofony znajdują się niemal we wszystkich europejskich rozgłośniach radiowych. A młodzi bywalcy ubiegłorocznych targów pamiętają pewnie, jak im się świeciły oczy do elektrycznych gitar amerykańskiej Sequence Music. W tym roku obejrzą ten sprzęt znowu.

W dniach 15—19 bm., w godz. 9—18, w hali przy ul. Haffnera, będzie można obejrzeć i oczywiście kupić, niemal wszystko, poza produktami spożywczymi. Instrumenty muzyczne (m. in. słynne gitary klasyczne z Hiszpanii), kasety audio i wideo, elektronikę powszechnego użytku (np. ostatni szwajcarski hit — telewizor firmy Studer Revox), sprzęt dyskotekowy, do odbioru TV satelitarnej, oświetleniowy, komputery, telefaksy, kserokopiarki. Tyle — powiedzmy — dla panów.

Dla pań z kolei przygotowano minipokazy mody litewskiej, która podobno nie odbiega od europejskich wymogów, no i wystawkę kosmetyków polsko-amerykańskiej firmy Inglot. Będzie w czym wybierać, jeśli to kieszeń wytrzyma.

Imprezą towarzyszącą zarówno festiwalowi jak i obchodom Dni Sierpniowych, jest I Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Swój udział zgłosiło już 7 zagranicznych zespołów: z Czechosłowacji, Finlandii, Grecji, Holandii, Irlandii, Litwy i Szwajcarii oraz 8 krajowych. Otwarcie festiwalu przewidziano na 12 bm., o godz. 15, na sopockim molu. A potem, codziennie, aż do 19 bm., zaplanowano w tym miejscu półtoragodzinne występy. Poza tym z programu wynika, że poszczególne zespoły nie ograniczą się jedynie do prezentacji na molu. Będą także koncertować w różnych miejscach całego Trójmiasta.

(RW)

gazeta Biuro Reklam i Ogłoszeń: 10 sierpnia 1990

FOLKLOR W TRÓJMIEŚCIE

Jak sygnalizowałam w poprzednim numerze "Gazety Morskiej" od 12 do 19 VIII 90 r. w Trójmieście będzie miał miejsce **I Międzynarodowy Festiwal Folkloru.** Wiadomo już, że wystąpi 15 zespołów, 7 zagranicznych: "Rusava" z Czechosłowacji, "Turun Kansantanansin Ystavat R.Y" z Finlandii, "Folkloric Dancing Group" z Grecji, "Volksdansgroep Schabberjak" z Holandii, "Dublin Folk Dance Group" z Irlandii, "Kapela Silesis" z Litwy, "Trachtengruppe Sachseln" ze Szwajcarii; oraz 8 polskich: "Biawena" z Białej Podlaskiej, "Krebane" z Brusów, "Bytów" z tegoż miasta, "Kaszuby" z Chojnic, "Jantar" z Gdańska, "Kaszuby" z Kartuz, "Powiśle" z Kwidzyna i "Sierakowice".

Przez 8 dni zespoły zaprezentują 42 bloki programowe w Sopocie, Gdańsku, Gdyni i Pucku. Cechą tego festiwalu jest jego "otwartość" – koncerty plenerowe, uliczne. Zachęcam zatem do spacerów w okolicy ul. Monte Cassino w Sopocie 12 VIII o godz. 14.30, gdzie odbędzie się pochód z tańcami i muzyką aż na Molo. Następne koncerty każdego dnia o 16.00 na Molo i 18.30 na Długim Targu w Gdańsku.

Również uczestnicy "Igrzysk Solidarności" będą mieli okazję zobaczyć występy festiwalowych gości – w ciągu 6 dni koncerty zespołów będą towarzyszyć imprezom sportowym "Solidarity Games".

Miłym gestem ze strony Agencji Promocyjnej "Folk" jest zrezygnowanie z biletowania również galowego koncertu w gdyńskim Teatrze Muzycznym (16 VIII, godz. 20.00).

Zakończenie I Międzynarodowego Festiwalu Folkloru odbędzie się na Molo w Sopocie 19 VIII o godz. 20.00.

EK

Gdzie spędzić wolny czas?

GAZETA GDAŃSKA 17.08

OBCHODY „Sierpnia" dopiero się rozpoczęły. Organizatorzy starają się, aby codziennie mieszkańcy Trójmiasta mogli uczestniczyć w wystawach, koncertach i spotkaniach.

PIĄTEK, 17 SIERPNIA

12.00 — koncert zespołów folklorystycznych oraz Międzynarodowe Targi Muzyczne w hali SKT w Sopocie, przy ul. Haffnera.

15.00 i 16.00 — koncerty uliczne w Sopocie.

17.00 — koncert grupy „Easy Rider" w Gdyni w muszli koncertowej.

17.00 — koncert zespołu „Haustin Hof" w Gdańsku, przy ul. Długiej.

18.30 — na estradzie na Długim Targu w Gdańsku wystąpi irlandzki zespół muzyczny oraz grupa „Jantar".

21.00 — koncert zespołu „Haustin Hof" w „Żaku".

SOBOTA, 18 SIERPNIA

11.50 — parada orkiestry strażackiej i pokazy choreograficzne w Gdańsku na ul. Długiej.

16.00 — koncert zespołów folklorystycznych na molu sopockim.

17.00 — na estradzie na ul. Długiej wystąpi grupa muzyczna „Dekiel".

17.00 — otwarcie wystawy „Satyra—konspira". Rysunki m. in. Z. Jujki można oglądać w Ratuszu Staromiejskim, ul. Korzenna 33/35 w godz. 10.00—18.00.

18.30 — występ zespołów regionalnych na Długim Targu.

21.00 — koncert zespołu „Dekiel" w „Żaku".

NIEDZIELA, 19 SIERPNIA

12.00 — Targi Muzyczne w Sopocie przy ul. Haffnera.

15.30 — parada orkiestry strażackiej w Sopocie na molu.

16.00 — koncerty uliczne w Sopocie.

16.30 — występ Zespołu Dziecięcego Pieśni i Tańca „Wilenka" w Gdyni w muszli koncertowej.

17.00 — koncert zespołów z Grecji i Kosjerzyny w Ratuszu Staromiejskim, ul. Korzenna 33/35 w Gdańsku.

17.00 — koncert zespołu „Żuki" na estradzie na ul. Długiej.

18.00 — w Sopocie uliczny występ zespołu „Krebane" i zespołu z Trikoli.

20.00 — zakończenie I Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego i koncerty wszystkich zespołów uczestniczących w festiwalu na molu w Sopocie.

20.00 — koncert grupy „Dekiel" w Gdyni w muszli koncertowej.

21.00 — koncert zespołu „Żuki" w „Żaku".

G.S.

WSZYSCY PRZYJECHALIŚMY DO GDAŃSKA JUŻ 6 SIERPNIA. CODZIENNIE ODBYWAŁY SIĘ PRÓBY OD GODZINY 9.00 DO 15.00. NALEŻAŁO ODPOWIEDNIO DOPRACOWAĆ KAŻDY UKŁAD - BO GDY PRZYJADĄ NASI GOŚCIE - NIE BĘDZIE CZASU NA PRÓBY. MIESZKAŁIŚMY W DS 4 NA POLANKACH. RANO PRACOWALIŚMY NAPRANDĘ, DO UTRATY TCHU - WIECZOREM ZAŚ - MOŻNA BYŁO ODPOCZYWAĆ DO NOCI. NIEKTÓRZY BYLI NIEZMORDOWANI - I JAK TO ZWYKLE BYWA - BYLI ONI ORGANIZATORAMI WIECZORNYCH IMPREZEK. PRZEZ TYDZIEŃ WSPÓLNEGO POBYTU MOGLIŚMY JESZCZE BARDZIEJ SIĘ POZNAĆ. WSZYSCY

Niedziela - 12.08

10. 00 - koncert

Czwartek - 15.08

10.00 - wyjazd do Malborka

19.00 - koncert Teatr Muzyczny Gdynia

Piątek - 17.08

10.00 - zwiedzanie Gdyni - zakupy

18.300- koncert Długi Targ

Sobota - 18.08

10.00 - wyjazd na plażę

16.00 - czas wolny

Niedziela - 19.08

SOLIDARITY GAMES 1990

OCZEKIWALIŚMY JEDNAK Z NIEPOKOJEM NA PRZYJAZD GOŚCI. JAK TO BĘDZIE? CZY POTWIERDZI SIĘ TEZA, IŻ „IRLANDCZYCY SĄ ZIMNI"?
19 SIERPNIA NASZ AUTOKAR WYJECHAŁ DO WARSZAWY - TAK OCZEKIWALIŚMY NA ICH PRZYLOT. W DRODZE POWROTNEJ ROZMOWOM NIE BYŁO KONCA. ZACZĘŁY SIĘ NAWIĄZYWAĆ PIERWSZE PRZYJAŹNIE. OD TEJ PORY NIE BYŁO KOŃCA WSPÓLNYM SZALEŃSTWOM. JSTNIAŁA POMIĘDZY NAMI JEDNA BARIERA - JĘZYK. ALE I ONA ZOSTAŁA PRZEŁAMANA. PO PARU DNIACH WSZYSCY ROZUMIELI SIĘ DOSKONALE. POWOLI DAWAŁO SIĘ ODCZUĆ WSZYSTKIM ZMĘCZENIE. TE NOCNE IMPREZY W AKADEMIKU, PONIEWAŻ NIE MOGLIŚMY POMIEŚCIĆ SIĘ W POKOJACH, NIE RAZ LĄDOWALIŚMY NA DYWANIE W KORYTARZU. „TROCHĘ" PRZESZKADZAŁIŚMY WSPÓŁMIESZKAŃCOM AKADEMIKA. TAKIE SĄ JEDNAK UROKI MŁODOŚCI. BYLIŚMY NIEZMORDOWANI, CO NIEKTÓRZY NOGI POCHWALIĆ SIĘ NIESAMOWITĄ KONDYCJĄ NIE TYLKO W TAŃCU... ALE I W PICIU. JAK TO ZWYKLE BYWA NIE OBYŁO SIĘ BEZ PRZYKRYCH INCYDENTÓW - NIE OBYŁO SIĘ BEZ PODBITYCH OCZU - A STAŁO SIĘ TO NA PLAŻY W JASTRZĘBIEJ GÓRZE (POSZKODOWANYM BYŁ GERARD) PODCZAS WYGŁUPÓW, KTÓRYM NIE BYŁO KOŃCA. A O „ROZWALONYM NOSIE ŁYSEGO?" NIGDY NIE ZAPOMNIMY O TYM WYDARZENIU. PODCZAS PRZYGOTOWAŃ DO WYSTĘPÓW KASIA JELEŃSKA NA PARĘ DNI „WYLĄDOWAŁA" W SZPITALU.

Niedziela - 12.08

10. 00 - koncerty uliczne , przemarsz zespołów w Sopocie

12.00 - obiad

I Międzynarodowy Festiwal Folkloru Sopot'90

- Zespół Pieśni i Tańca "Jantar"
- Dublin Folk Dance Group - Dublin Irlandia

---

11 sierpnia - sobota

przyjazd zespołu do Warszawy - odbiera "Jantar"

12 sierpnia - niedziela flagi narodowe

godz.11,3o - przyjazd do Gdańska - parking NOT
koncerty uliczne - Długie Pobrzeże

godz.12,oo - konferencja prasowa i obiad dla kierowników zespołów - Sopot,Kościuszki 64 "Belfer"

godz.13,2o - obiad dla zespołów , Sopot,Monte Cassino "Alga"

godz.14,2o - spotkanie wszystkich zespołów - Sopot Monte Cassino (obok kawiarni "Złoty Ul")

godz.14,3o - przejście wszystkich zespołów przez Monte Cassino na Molo w Sopocie

godz.15,oo - otwarcie Festiwalu - Sopot Molo
koncerty 5-minutowe

ok.17 godz.17,3o - koniec koncertu i powrót do Akademika

godz.20,oo - 23,oo - krótkie koncerty w czasie koszykarskiego show w Hali "Olivia" rzeczpl. - impreza

13 sierpnia - poniedziałek

dzień wolny

14 sierpnia - wtorek

godz.16,oo - 17,3o - koncert Sopot - Molo

godz.20,oo - spotkanie wszystkich zespołów na Złotej Górze (ognisko) - bez kostiumów , kapele-instrumenty

15 sierpnia - środa flagi narodowe

godz.12,oo - estrada SKT,Międzynarodowe Targi Muzyczne 2 x 10 minut

godz.14,45 - przyjazd do Sopotu - parking przy Grand Hotelu

godz.15,oo - 17,3o - koncerty 5-minutowe na estradzie na Molo i koncerty uliczne przy Grand Hotelu, końcówka Mola, Monte Cassino

Lawina tańca

OCZEKIWALIŚMY JEDNAK Z NIEPOKOJEM NA PRZYJAZD GOŚCI. JAK TO BĘDZIE? CZY POTWIERDZI SIĘ TEZA, IŻ „IRLANDCZYCY SĄ ZIMNI"? 11 SIERPNIA NASZ AUTOKAR WYJECHAŁ DO WARSZAWY - TAK OCZEKIWALIŚMY NA ICH PRZYLOT. W DRODZE POWROTNEJ ROZMOWOM NIE BYŁO KOŃCA. ZACZĘŁY SIĘ NAWIĄZYWAĆ PIERWSZE PRZYJAŹNIE. OD TEJ PORY NIE BYŁO KOŃCA WSPÓLNYM SZALEŃSTWOM. JSTNIAŁA POMIĘDZY NAMI JEDNA BARIERA - JĘZYK. ALE I ONA ZOSTAŁA PRZEŁAMANA. PO PARU DNIACH WSZYSCY ROZUMIELI SIĘ DOSKONALE. POWOLI DAWAŁO SIĘ ODCZUĆ WSZYSTKIM ZMĘCZENIE. TE NOCNE IMPREZY W AKADEMIKU, PONIEWAŻ NIE MOGLIŚMY POMIEŚCIĆ SIĘ W POKOJACH, NIE RAZ LĄDOWALIŚMY NA DYWANIE W KORYTARZU. „TROCHĘ" PRZESZKADZAŁIŚMY WSPÓŁMIESZKAŃCOM AKADEMIKA. TAKIE SĄ JEDNAK UROKI MŁODOŚCI. BYLIŚMY NIEZMORDOWANI, CO NIEKTÓRZY MOGLI POCZUĆ SIĘ NIESAMOWITĄ KONDYCJĄ, NIE TYLKO W TAŃCU... ALE I W PICIU. JAK TO ZWYKLE BYWA NIE OBYŁO SIĘ BEZ PRZYKRYCH INCYDENTÓW - NIE OBYŁO SIĘ BEZ PODBITYCH OCZU - A STAŁO SIĘ TO NA PLAŻY W JASTRZĘBIEJ GÓRZE (POSZKODOWANYM BYŁ GERARD) PODCZAS WYGŁUPÓW, KTÓRYM NIE BYŁO KOŃCA. A O „ROZWALONYM NOSIE ŁYSEGO?" NIGDY NIE ZAPOMNIMY O TYM WYDARZENIU. PODCZAS PRZYGOTOWAŃ DO WYSTĘPÓW KASIA JELEŃSKA NA PARĘ DNI „WYLADOWAŁA" W SZPITALU.

16 sierpnia - czwartek

godz.19,oo - przyjazd do Gdyni - Teatr Muzyczny
godz.20,oo - 5 -minutowe występy

17 sierpnia - piątek

godz.18,3o - 20,oo - estrada na Długim Targu

18 sierpnia - sobota

dzień wolny

19 sierpnia - niedziela

godz.20,oo - Sopot Molo - zakończenie Festiwalu (flagi narodowe)

OCZEKIWALIŚMY JEDNAK Z NIEPOKOJEM NA PRZYJAZD GOŚCI. JAK TO BĘDZIE? CZY POTWIERDZI SIĘ TEZA, IŻ „IRLANDCZYCY SĄ ZIMNI"? 19 SIERPNIA NASZ AUTOKAR WYJECHAŁ DO WARSZAWY - TAK OCZEKIWALIŚMY NA ICH PRZYLOT. W DRODZE POWROTNEJ ROZMOWOM NIE BYŁO KOŃCA. ZACZĘŁY SIĘ NAWIĄZYWAĆ PIERWSZE PRZYJAŹNIE. OD TEJ PORY NIE BYŁO KOŃCA WSPÓLNYM SZALEŃSTWOM. JSTNIAŁA POMIĘDZY NAMI JEDNA BARIERA - JĘZYK. ALE I ONA ZOSTAŁA PRZEŁAMANA. PO PARU DNIACH WSZYSCY ROZUMIELI SIĘ DOSKONALE. POWOLI DAWAŁO SIĘ ODCZUĆ WSZYSTKIM ZMĘCZENIE. TE NOCNE IMPREZY W AKADEMIKU, PONIEWAŻ NIE MOGLIŚMY POMIEŚCIĆ SIĘ W POKOJACH, NIE RAZ LĄDOWALIŚMY NA DYWANIE W KORYTARZU. „TROCHĘ" PRZESZKADZALIŚMY WSPÓŁMIESZKAŃCOM AKADEMIKA. TAKIE SĄ JEDNAK UROKI MŁODOŚCI. BYLIŚMY NIEZMORDOWANI, CO NIEKTÓRZY MOGLI POCHWALIĆ SIĘ NIESAMOWITĄ KONDYCJĄ NIE TYLKO W TAŃCU... ALE I W PICIU. JAK TO ZWYKLE BYWA NIE OBYŁO SIĘ BEZ PRZYKRYCH INCYDENTÓW - NIE OBYŁO SIĘ BEZ PODBITYCH OCZU - A STAŁO SIĘ TO NA PLAŻY W JASTRZĘBIEJ GÓRZE (POSZKODOWANYM BYŁ GERARD) PODCZAS WYGŁUPÓW, KTÓRYM NIE BYŁO KOŃCA. A O „ROZWAŁONYM NOSIE ŁYSEGO?" NIGDY NIE ZAPOMNIMY O TYM WYDARZENIU. PODCZAS PRZYGOTOWAŃ DO WYSTĘPÓW KASIA JELEŃSKA NA PARĘ DNI „WYLĄDOWAŁA" W SZPITALU.

NA SZCZĘŚCIE WSZYSTKO DOBRZE SIĘ SKOŃCZYŁO. KASIA ZNOWU MOGŁA PODSKAKIWAĆ I BAWIĆ SIĘ RAZEM Z NAMI. A ZABAWOM NIE BYŁO KOŃCA. W DZIEŃ - WYSTĘPY, CIEKAWE IMPREZY, A WIECZOREM - RÓWNIEŻ IMPREZY... I TAK KAŻDEGO DNIA. CZAS MIJAŁ NAM NIEZMIERNIE SZYBKO. ORGANIZATORZY ZAPEWNILI NAM DARMOWE BILETY NA FESTIWAL PIOSENKI W SOPOCIE. OKAZAŁO

SIĘ, ŻE BILETÓW TYCH MAMY W NADMIARZE. NASI POMYSŁOWI CHŁOPCY ZROBILI NA TYM INTERES. PO PROSTU SPRZEDALI JE. W TEN SPOSÓB ZA ZAROBIONE PIENIĄDZE MOŻNA BYŁO ZAKUPIĆ JEDZONKO I PICIE NA IMPREZĘ. NASZE PRYWATNE FINANSE ZOSTAŁY NIENARUSZONE. IRLANDCZYCY BYLI ZDUMIENI NASZĄ GOŚCINNOŚCIĄ. POSTANOWILI ZTOŻYĆ SIĘ NA

JEDNĄ Z IMPREZ. DOSTALIŚMY OD NICH 1000.000 (SŁOWNIE: JEDEN MILION ZŁ.) DLA NAS JEST TO NIEZŁA SUMKA JAK NA JEDNĄ IMPREZKĘ. BYŁO MORZE PIWA! ORAZ DUŻO, DUŻO PYSZNEGO JEDZONKA. ZABAWIE NIE BYŁO KOŃCA. POZNALIŚMY KILKA BARDZO FAJNYCH PLĄSÓW, KTÓRE DOSTARCZAŁY WIELE EMOCJI ORAZ POWODÓW DO ŚMIECHÓW.

MY UCZYLIŚMY IRLANDCZYKÓW POLSKICH PIOSENEK, TAŃCÓW, KAWAŁÓW. ONI NATOMIAST NIE POZOSTAWALI NAM DŁUŻNI. OKAZAŁO SIĘ, ŻE PRZESĄDEM JEST MÓWIENIE, ŻE SĄ TO LUDZIE ZIMNI (BYLI JEDYNIE BARDZO BLADZI - ALE TO JEST UROK MIESZKANIA W CHŁODNEJ IRLANDII). NIE OPUSZCZAŁO ICH NIGDY POCZUCIE HUMORU, PODOBNIE JAK I NAS.

JEDNAKŻE ZNACZNĄ RÓŻNICĘ MOŻNA BYŁO DOSTRZEC W NASZYCH TAŃCACH LUDOWYCH. FOLKLOR POLSKI I IRLANDII ZNACZNIE RÓŻNI SIĘ. MOŻEMY ZOBACZYĆ TO NA UMIESZCZONYCH TUTAJ ZDJĘCIACH. ZUPEŁNIE ODMIENNE STROJE. PANOWIE CHODZILI W... SPÓDNICZKACH. WYMAGAŁO TO JAK ZWYKLE UŚMIECH NIE TYLKO NA NASZYCH TWARZACH. ALE PRZYZWYCZAILIŚMY SIĘ I DO TEGO.

WSPANIAŁA BYŁA KAPELA NASZYCH GOŚCI. ZACHWYCALIŚMY SIĘ GRĄ NA HARFIE. MOŻE NIE KAŻDY Z NAS WIEDZIAŁ, ALE JEST TO ICH NARODOWY INSTRUMENT. RAZ, PODCZAS WYSTĘPU ŹLE USTAWIONO MIKROFON, I NIKT Z PUBLICZNOŚCI NIE MÓGŁ USŁYSZEĆ BRZMIENIA TEGO PIĘKNEGO INSTRUMENTU - WYKONAWCZYNI UTWORU NIE STRACIŁA NERWY I ZAWZIĘCIE GRAŁA, GRAŁA, POMIMO TEGO IŻ PRAWIE NIKT NIE SŁUCHAŁ. POZOSTAŁO JEDYNIE PRZYGLĄDAĆ SIĘ.

CIEKAWIE WYPADŁY TEŻ PEWNEGO RAZU NASZE WYSTĘPY. MIELIŚMY WTEDY ZATAŃCZYĆ DWA UKŁADY. TAK SIĘ ZŁOŻYŁO, ŻE POMIĘDZY NIMI MIELIŚMY PARĘ GODZIN PRZERWY. W TYM CZASIE TAŃCZYŁY INNE ZESPOŁY. PONIEWAŻ BYŁO BARDZO GORĄCO WIĘKSZOŚĆ CHŁOPCÓW POSZŁA DO ZAGŁOBY. WIELKI UPAŁ, GORĄCE POTOKI PROMIENI SŁONECZNYCH ZROBIŁY SWOJE. CO NIEKTÓRYM PRAWIE

NIEWIELE BRAKOWAŁO ABY... NA SZCZĘŚCIE PRZEZWYCIĘŻONO CHWILOWE SŁABOŚCI I NA SCENIE KAŻDY DAŁ Z SIEBIE, CO TYLKO MÓGŁ. GORZEJ BYŁO, GDY JUŻ Z NIEJ POSCHODZONO. CAŁE SZCZĘŚCIE, ŻE BARDZO BLIZKO BYŁ AUTOKAR, KTÓRY ZAWIÓZŁ NAS DO AKADEMIKA, GDZIE MOŻNA BYŁO WZIĄĆ ZIMNY PRYSZNIC, KTÓRY BYŁ CO DLA NIEKTÓRYCH PRAWDZIWYM

WYBAWIENIEM. NIE ZAPOMNIANO TEŻ O ROZEGRANIU MECZU PIŁKI NOŻNEJ, PODCZAS KTÓREGO DZIEWCZYNY PRZEKRZYKIWAŁY SIĘ NAWZAJEM – MY DOPINGOWAŁYŚMY IRLANDCZYKOM, NATOMIAST ICH DZIEWCZYNY DOPINGOWAŁY NASZYM CHŁOPCOM. PODCZAS MECZU STRASZNIE PACZĘBO SIĘ DYMIĆ Z KUCHNI W AKADEMIKU. OKAZAŁO SIĘ, ŻE WYGOTOWAŁA SIĘ WODA W GARKU, W KTÓRYM MIAŁY

BYĆ PYSZNE JAJKA NA KOLACJĘ (TZN. IMPREZOWE KANAPKI) STRASZNIE ŚMIERDZIAŁO W CAŁEJ OKOLICY. A MY NICZEGO NIE PODEJRZEWALIŚMY. PRZYPUSZCZALIŚMY, ŻE TO KOMUŚ Z MIESZKAŃCÓW AKADEMIKA COŚ SIĘ PRZYPALIŁO. TYMCZASEM... WRACAMY PO MECZU DO AKADEMIKA A NA NASZYM PIĘTRZE AŻ BIAŁO OD DYMU. ŚMIECHU BYŁO ! HA! HA! HA! OJ SKLEROZO!

Lublin 1

18.08. BYLIŚMY WSZYSCY W FILHARMONII BAŁTYCKIEJ NA „MODERN DANCE" - WYSTĘPOWAŁ ZESPÓŁ Z TURCJII. W PRZERWIE PRZEWIDZIANY BYŁ POCZĘSTUNEK ORAZ DEGUSTACJA NAPOJÓW (NIE TYLKO GAZOWANYCH !!!) BYŁY PYSZNE. CO NIEKTÓRYM ZNOWU .... DODAŁO ENERGII, PO WYPICIU TYLU WSPANIAŁYCH TRUNKÓW. ORGANIZATORZY NIE ZAPOMNIELI O NASZYCH GARDŁACH.

14.08. BYLIŚMY UCZESTNIKAMI NA OGROMNYM OGNISKU W ZŁOTEJ GÓRZE. PRZYBYŁY TUTAJ WSZYSTKIE ZESPOŁY (7 KRAJOWYCH I 7 ZAGRANICZNYCH). ŚPIEWOM I PLĄSOM NIE BYŁO KOŃCA. ZJEDLIŚMY PYSZNĄ ZUPKĘ, GORĄCE KIEŁBASKI - PRZYPATRYWALIŚMY SIĘ TAŃCOM INNYCH ZESPOŁÓW (CO NIEKTÓRZY NIEŹLE NAWET TAŃCZYLI RAZEM Z INNYMI ZESPOŁAMI).

TE PRZEPIĘKNE KOLOROWE ZDJĘCIA DOSTALIŚMY OD IRLANDCZYKÓW. BYLI ONI ZAOPATRZENI W ODPOWIEDNI SPRZĘT. MOŻE I MY KIEDYŚ DOCZEKAMY SIĘ TAKIEGO. NIECH KIEROWNICTWO TROCHĘ RUSZY GŁOWĄ. HI-HI.

IRLANDCZYCY LECĄC DO POLSKI NIE MARNOWALI CZASU – ORLA I DES PIŁUJĄ NA SKRZYPECZKACH. GDZIEŃGDZIE WYŁANIAJĄ SIĘ I INNE GŁOWY. CZY I NAS BĘDZIE KIEDYŚ STAĆ NA TAKI LUXUS?

ODBIÓR GOŚCI Z WARSZAWY. JAK WIDZIMY JUŻ ZAWARTE SĄ PIERWSZE ZNAJOMOŚCI. CZYŻBY GRZESIU ZMIENIŁ ZAINTERESOWANIA? TAK CZUŁE OBEJMUJE JACKA P. NIGDY CHŁOPCY NIE TRACĄ POCZUCIA HUMORU.

WYBRALIŚMY SIĘ KTÓREGOŚ DNIA NA WESTERPLATTE. SAME ROZEŚMIANE TWARZE. PODOBA SIĘ WIDOCZNIE WSZYSTKIM W POLSCE. NIE MA TO JAK CIEPLEJSZY KLIMAT – MOŻNA WYSTAWIĆ DO SŁOŃCA SWOJE PIĘKNE CIAŁKO. W IRLANDII ŚREDNIA TEMPERATURA LATA + 16° C. TROCHĘ MAŁO!

TO ZDJĘCIE PRZEJDZIE JUŻ DO HISTORII. KIEROWNIK ZESPOŁU IRL. RAZEM Z LECHEM. ALE BĘDZIE MIAŁ SIĘ CZYM POCHWALIĆ W KRAJU! BYŁO TO PODCZAS WYSTĘPÓW W HALI OLIWII. NAM NIE BYŁO DANE TAŃCZYĆ – „OBCASAMI ZNISZCZYCIE PARKIET".

OTO AKADEMIK, W KTÓRYM MIESZKALIŚMY. ZAWSZE NALEŻAŁO ZAMYKAĆ OKNA, ABY NIKT PO RUSZTOWANIU NIE DOSTAŁ SIĘ DO POKOJU. TE ZAKRATOWANE OKNA – TO KLUB „WYSEPKA", GDZIE BYŁO KILKA WSPANIAŁYCH IMPREZ. A TYMCZASEM? NIE MOŻEMY DOCZEKAĆ SIĘ NA PRZYJAZD AUTOBUSU. UPAŁ NIESAMOWITY. CHŁOPCY POŚWIAGALI SWE PIĘKNE KAPOTY. MOŻE BY TAK NAPIĆ SIĘ CZEGOŚ TYMCZASEM? MAŁE PIWKO?

TĘ BARYŁECZKĘ ZAKUPILIŚMY W GDAŃSKIM BROWARZE. BYŁO Z NIĄ TROCHĘ KŁOPOTU. AH! CO TO BĘDZIE ZA PYSZNE PIWKO – PIERWSI W KOLEJCE ROLAND I GRZESIU! ANIU RYBKO? A TY TEŻ CHĘTNA? CO?

JAK WIDZIMY W POKOJACH BYŁO STRASZNIE CIASNO. ALE CÓŻ MOGLIŚMY NA TO PORADZIĆ! CZULIŚMY SIĘ JAK SARDYNKI W PUSZCE. WIZYTY W POKOJACH BYŁY OKAZJĄ NA WYPICIE GORĄCEJ WHISKY (ORGINALNA IRLANDZKA) I NIE TYLKO. CZASAMI NIE MIĘLIŚMY JUŻ PO PROSTU SIŁ, ALE ZAWSZE COŚ NAS DO SIEBIE CIĄGNĘŁO. NIE JEDNO SERDUSZKO ZASTUKAŁO MOCNIEJ. KTO WIE? RÓŻNIE TO BYWA JUŻ NA TYM ŚWIECIE.

OKRZYKOM I WIWATOM NIE BYŁO KOŃCA PODCZAS MECZU W HALI OLIMI. NA BRAK ZAJĘĆ NASI GOŚCIE NIE MOGLI NARZEKAĆ. W KOŃCU I MY BYLIŚMY PEŁNI PODZIWU DLA ORGANIZATORÓW.

ANIA B. I ANIA D. UCZĄ SIĘ GRAĆ NA TYM PRZEDZIWNYM INSTRUMENCIE. MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE WCALE NIE BYŁO TO ŁATWE. ALE TROCHĘ CIERPLIWOŚCI I PRÓB, A KTO WIE?...

W AUTOKARZE BYŁO NAPRAWDĘ B. MAŁO MIEJSCA. WSZĘDZIE WISIAŁY STROJE, TRZEBA BYŁO BYĆ OSTROŻNYM. NA PIERWSZYM PLANIE PIRAS – CHŁOPAK O NIESAMOWITYCH KOCICH OCZACH. W DALI ZAŚ DONAL, KTÓRY PODBIŁ SERCE ANI.

SCENA ZBIOROWA Z IMPREZY W ŁAJBIE. BYŁA TO JEDNA Z OSTATNICH IMPREZ. DALIŚMY WÓWCZAS SKROMNE PREZENTY NASZYM GOŚCIOM. RAZ PO RAZ ROZLEGAŁY SIĘ SŁOWA PIOSENKI „... TWIST AND SHOUT..."

nazwiska
[illegible]

JESZCZE JEDNO, OSTATNIE WSPÓLNE ZDJĘCIE NA PARKINGU W SOPOCIE.

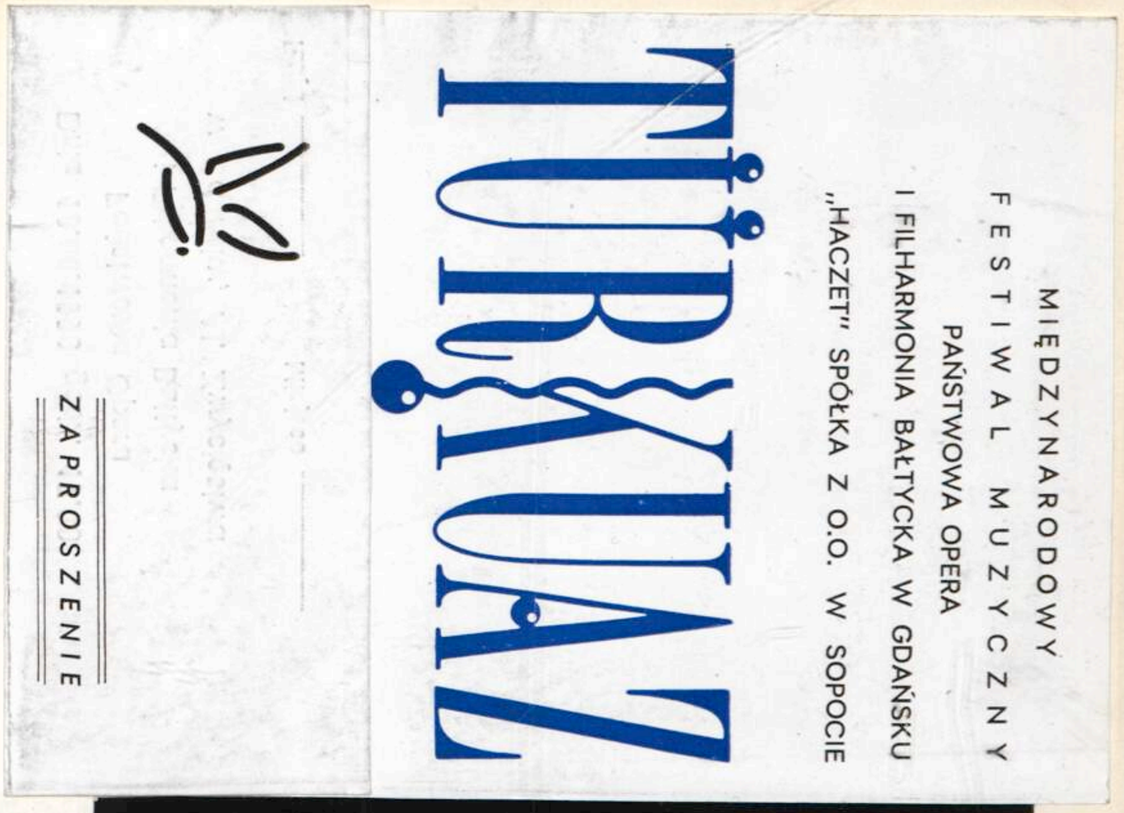

JEST TO KADR Z BALETU, TAŃCA NOWOCZESNEGO.

JEST TO JEDEN Z OSTATNICH LIŚCI SKÓW, KTÓRYM NIE BYŁO KOŃCA NA LOTNISKU W WARSZAWIE.

CZAS MINĄŁ BARDZO SZYBKO. 20.08. ODWIEŹLIŚMY GOŚCI DO W-WY. NA LOTNISKU ŁZOM NIE BYŁO KOŃCA. ZOBACZYMY, CZY WYJDZIE TEN NASZ WYJAZD. NIE WIEM, CZY MOGĘ, ALE PEŁNA WĄTPLIWOŚCI PISZĘ

next year

OSTATNIA WYMIANA ADRESÓW. PRZYJAŹNIE NAWIĄZANE. SZKODA TYLKO, ŻE WSZYSTKO CO DOBRE TAK SZYBKO MUSI SIĘ KOŃCZYĆ.

nazwiska ludzi

JESZCZE JEDNO, OSTATNIE WSPÓLNE ZDJĘCIE NA PARKINGU W SOPOCIE.

MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL MUZYCZNY
PAŃSTWOWA OPERA
I FILHARMONIA BAŁTYCKA W GDAŃSKU
„HACZET" SPÓŁKA Z O.O. W SOPOCIE

TURKUAZ

MODERN DANCE COMPANY

Dnia **18.08.1990** godz. **17.00**
Państwowa Opera
i Filharmonia Bałtycka
w Gdańsku, Al. Zwycięstwa

Rząd ....XII.... Miejsce ....3....

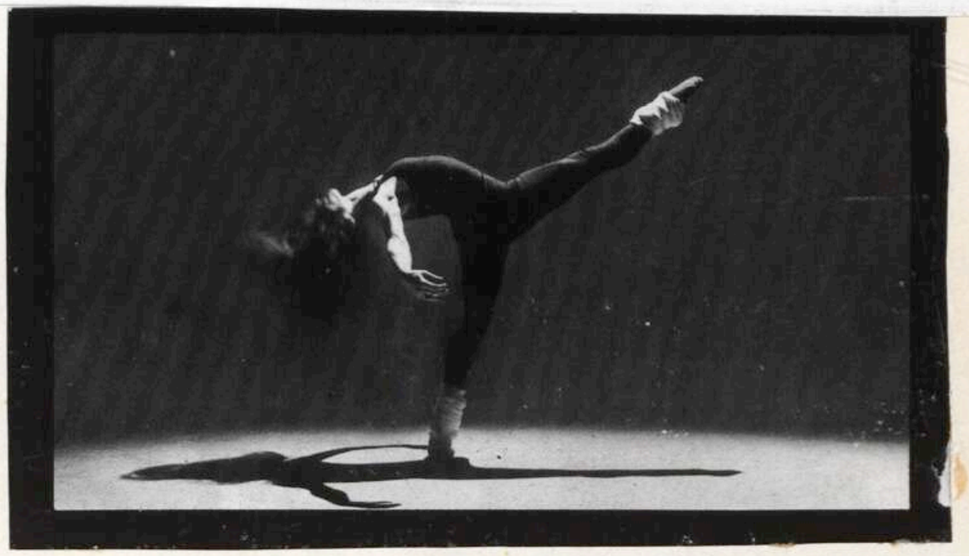

JEST TO KADR Z BALETU, TAŃCA NOWOCZESNEGO.

JEST TO JEDEN Z OSTATNICH UŚCISKÓW, KTÓRYM NIE BYŁO KOŃCA NA LOTNISKU W WARSZAWIE.

CZAS MINĄŁ BARDZO SZYBKO. 20.08. ODWIEŹLIŚMY GOŚCI DO W-WY. NA LOTNISKU ŁZOM NIE BYŁO KOŃCA. ZOBACZYMY, CZY WYJDZIE TEN NASZ WYJAZD. NIE WIEM, CZY MOGĘ, ALE PEŁNA WĄTPLIWOŚCI PISZĘ

next year

OSTATNIA WYMIANA ADRESÓW. PRZYJAŹNIE NAWIĄZANE. SZKODA TYLKO, ŻE WSZYSTKO CO DOBRE TAK SZYBKO MUSI SIĘ KOŃCZYĆ.

ŚLUBY!

TAK! TAK! TO NIC NOWEGO W TAK „DŁUGIEJ" JUŻ HISTORII ZESPOŁU. JEGO SKŁAD STALE ULEGA ZMIANIE! ZNOWU DWIE OSOBY „WSTĄPIŁY" W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI. TYM SAMYM ZREZYGNOWAŁY Z ZESPOŁU. MIEJMY JEDNAK NADZIEJĘ, IŻ NIE ZAPOMNĄ O NAS I BĘDĄ PAMIĘTAĆ ABY OD CZASU DO CZASU ODWIEDZIĆ NAS NA PRÓBACH.

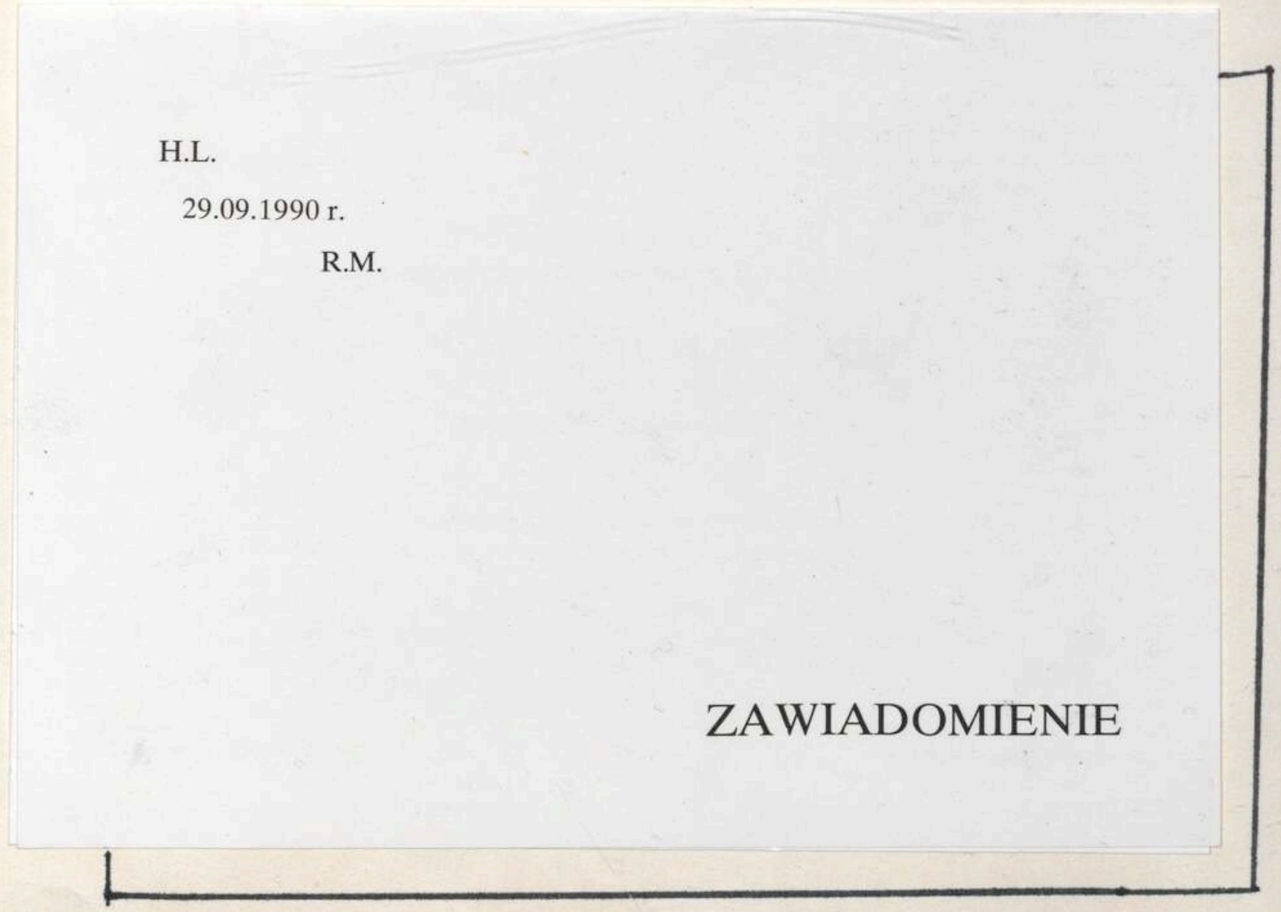

JUŻ NIEBAWEM POJAWIĄ SIĘ POCIECHY! KTO WIE? MOŻE I ONE BĘDĄ W PRZYSZŁOŚCI TAŃCZYĆ W ZESPOLE, PODOBNIE JAK ICH RODZICE?!

ŚLUBY!

TAK! TAK! TO NIC NOWEGO W TAK „DŁUGIEJ" JUŻ HISTORII ZESPOŁU. JEGO SKŁAD STALE ULEGA ZMIANIE! ZNOWU DWIE OSOBY „WSTĄPIŁY" W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI. TYM SAMYM ZREZYGNOWAŁY Z ZESPOŁU. MIEJMY JEDNAK NADZIEJĘ, IŻ NIE ZAPOMNĄ O NAS I BĘDĄ PAMIĘTAĆ ABY OD CZASU DO CZASU ODWIEDZIĆ NAS NA PRÓBACH.

Ślub Cywilny
Urząd Stanu Cywilnego
w Gdyni
godz. 13.45

Ślub Kościelny
Kościół parafialny
Najśw. Serca Pana Jezusa
Gdynia ul. Batorego 19
godz. 17.15

Dnia 29 września 1990 r. odbędzie się
uroczystość zawarcia związku małżeńskiego

Hanny Leśko
z
Ryszardem Milewskim

o której mają zaszczyt zawiadomić W.P.
Rodzice i Narzeczeni

Dom weselny:
81-317 Gdynia ul. Warszawska 24/24

Przyjęcie weselne
Kasyno Wojskowe Gdynia-Oksywie

JUŻ NIEBAWEM POJAWIĄ SIĘ POCIECHY! KTO WIE? MOŻE I ONE BĘDĄ W PRZYSZŁOŚCI TAŃCZYĆ W ZESPOLE, PODOBNIE JAK ICH RODZICE?!

rok akademicki '90/'91

CZAS MIJA NIEUBŁAGALNIE! BEZTROSKIE WAKACJE MINĘŁY - ROZPOCZĄŁ SIĘ KOLEJNY ROK AKADEMICKI. W ZESPOLE ZNOWU (JAK TO PO WAKACJACH) ZMIANY. ZNACZNIE ZMIEJSZYŁ SIĘ SKŁAD ZESPOŁU. CHWILOWO ODESZLI: KATARZYNA JELEŃSKA, TOMASZ SZABELSKI, RENCZYŃSKA ELŻBIETA, LIELBRIEDIS ROLAND. ALE WIEMY, ŻE JEST TO ODEJŚCIE NA KRÓTKI OKRES. NIESTETY - ALINKA MIŁOSZ ODCHODZI - JUŻ NA ZAWSZE! MAMY NADZIEJĘ, ŻE WPADNIE CZASEM NA PRÓBĘ I NIE ZAPOMNI O NASZYCH WSPANIAŁYCH IMPREZACH!!!

TYMCZASEM ZROBILIŚMY NOWY NABÓR DO ZESPOŁU I ZACZĘLIŚMY SZKOLIĆ NOWĄ KADRĘ.

W TYM ROKU, PODOBNIE JAK W POPRZEDNIM ZARZĄD ZESPOŁU NIE ULEGŁ ZMIANIE:

KIEROWNIK: JACEK PIĄTEK
CHOREOGRAF: ZYGMUNT KAMIŃSKI
SZEF KAPELI: JÓZEF STACHNIK
AKOMP.: BASIA BIEDRZYCKA

KRONIKĄ ZAJMĘ SIĘ JA, CZYLI ANNA DUBICKA (TRZEBA POUZUPEŁNIAĆ STARE ZALEGŁOŚCI)
PRÓBY ODBYWAJĄ SIE TRZY RAZY W TYGODNIU, STARY SKŁAD SPOTYKA SIĘ JEDYNIE DWA RAZY - MŁODYM PRZYDA SIĘ DODATKOWO TA TRZECIA PRÓBA, ABY MOGLI ZASTĄPIĆ JAK NAJSZYBCIEJ TYCH, KTÓRZY OD NAS ODESZLI. TYMCZASEM NALEŻY ZABRAĆ SIĘ OSTRO DO PRACY. JUŻ NIEDŁUGO CZEKAJĄ NAS WYSTĘPY (BYĆ MOŻE WYPALĄ PLANOWANE WYSTĘPY ZAGRANICZNE?!)

Taki oto znaczek widnieje na „zespołowych" kopertach. Nie ma co!!!

1. Bartuś Anna
2. Bortnik Anna
3. Chojnacka Agnieszka
4. Dembczyńska Żywilla
5. Dubicka Anna
6. Figurska Arletta
7. Incz Liliana
8. Jabłońska Katarzyna
9. Jadczak Joanna
10. Janiszewska Anna
11. Jeleńska Katarzyna
12. Komisarska Iwona
13. Krzyżanowska Ewa
14. Kubicka Danuta
15. Liskin Agata
16. Mańkowska Magdalena
17. Namiotko Renata
18. Speina Katarzyna
19. Stańczyk Danuta
20. Szczerbińska Ewa
21. Świeczkowska Hanna
22. Teszka Aleksandra
23. Tomczyńska Małgorzata
24. Ziółkowska Wioletta
25. Czechowski Dariusz
26. Gajewski Zbigniew
27. Imbierowicz Rafał

Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego

„JANTAR"

zaprasza

Przyjdź do nas !

Czekamy na Ciebie !!

To Twoja szansa !!!

Spotkanie organizacyjne dnia 12.10 godz. 18.00

aula wydziału BINOZ (sala 22) obok Ds 6 "Hilton"

Dojazd od dworca PKP tramwajami nr 2,6,8,13.

Zamówienie nr 794. / 90 Nakład 100. egz.
Wykonano w Dziale Poligrafii UG w Sopocie

Jackowi przydają się nie tylko silne nogi (do tańca), swymi rękoma zgrabnie wystukał listę wszystkich członków zespołu!

NABÓR DO ZESPOŁU

28. Karczewski Jacek
29. Kołodziej Zbigniew
30. Lewiński Cezary
31. Lielbriedis Roland
32. Osowski Maciej
33. Pałkowski Marek
34. Piątek Jacek
35. Rocławski Robert
36. Seklecki Grzegorz
37. Szabelski Tomasz
38. Szabuniewicz Radosław
39. Turek Grzegorz

KIEROWNIK (CZYLI JACEK PIĄTEK) POROZWIESZAŁ TAM, GDZIE TYLKO MOŻNA BYŁO PLAKATY INFORMUJĄCE O NABORZE DO ZESPOŁU.

NA PIERWSZĄ PRÓBĘ - JAK TO ZRESZTĄ BYWA - PRZYSZŁO WIELE OSÓB. JEDNAK NIEWIELE ZDECYDOWAŁO SIĘ NA POZOSTANIE W ZESPOLE. MOGLI DOSKONALE ZORIENTOWAĆ SIĘ, ŻE WCALE NIE JEST TAK ŁATWO.

DOPIERO PO MIESIĄCU ZNANY BYŁ OSTATECZNY SKŁAD ZESPOŁU. JAK WIDZIMY NA ZDJĘCIU ZAMIESZCZONYM OBOK - ZADOWOLONY JACEK P. WYPISUJE SAMODZIELNIE LISTĘ CZŁONKÓW ZESPOŁU. PADA PYTANIE: TYLKO NA JAK DŁUGO POZOSTANIEMY W TAKIM SKŁADZIE? CO PRZYNIESIE NAM TEN ROK. CZY NASZE PLANY NA WAKACJE ZISZCZĄ SIE? PODOBNYCH PYTAŃ MOŻNA STAWIAĆ... BARDZO DUŻO.

WSZYSCY TYMCZASEM - JAK TO PO WAKACJACH BYWA - JESTEŚMY PEŁNI ZAPAŁU DO PRACY. MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE STARCZY GO NA CAŁY DŁUUUUUGI ROK! OBY DO WAKACJI!

W SKŁAD RADY ZESPOŁU WCHODZĄ:
DUBICKA ANNA, FIGURSKA ARLETTA, GAJEWSKI ZBIGNIEW, TUREK GRZEGORZ.

ALINKO! POWIEDZ W SEKRECIE, O CZYM W TEJ CHWILI MYŚLISZ?

impreza pożegnalna naszej Alinki

1990

10.05

TAK, TAK! NAJLEPSZE TANCERKI POWOLI SIĘ WYKRUSZAJĄ. JAK TAK DALEJ BĘDZIE, TO KTO WIE... TYMCZASEM ALINKA ZOSTAŁA PANIĄ SĘDZINĄ. JUŻ NIE BĘDZIE MOGŁA TYLE CZASU POŚWIĘCAĆ DLA ZESPOŁU. NA GÓRNYM ZDJĘCIU ALINKA - JAK ZWYKLE PEŁNA RADOŚCI. MAM NADZIEJĘ, ŻE JUŻ NA ZAWSZE TAKĄ JA, ZAPAMIĘTAMY.

TYMCZASEM ALINKO PRZYJMIJ OD NAS TEN PIĘKNY BUKIET KWIATÓW. JEST TO SKROMNY PODAREK OD NAS - ZNASZ BOWIEM TĘ, STUDENCKĄ, KIESZEŃ. KWIATY DAJEMY CI JEDNAK ZE SZCZEREGO SERCA. PAMIĘTAJ O NAS JAK NAJDŁUŻEJ I BĄDŹ ZAWSZE TAK UŚMIECHNIĘTA

ALINKO KOCHANIE! JA NAPRAWDĘ TAK DUŻO WCALE NIE PIŁAM, A TE WYPIEKI TO Z PRZEMĘCZENIA. TYMCZASEM MUSZĘ POMÓC WSTAĆ MEMU PARTNEROWI.

NO TO CHLUST!

JACEK: MOI DRODZY, WYPIJMY TEGO PYSZNEGO SZAMPANA I ZAŚPIEWAJMY WSZYSCY:
STOOO LAT !!!

PODSŁYSZANY DIALOG POMIĘDZY JACKIEM PIĄTKIEM A ZBYSZKIEM GAJEWSKIM:

J: ZBYCHU CHŁOPIE! TĘ DZIEWCZYNY MNIE WYKOŃCZĄ!

Z: NIE MARTW SIĘ, ŻYJEMY PRZECIEŻ TYLKO RAZ. A TYMCZASEM NAPIJMY SIĘ CZEGOŚ SMACZNEGO.

... NIE PO OCZACH ...
ZAMIAST ROBIĆ ZDJĘCIE NALEJ NAM COŚ PYSZNEGO DO KUBECZKÓW. TRZEBA ZADBIEKOWAĆ SIĘ NAMI, DWOMA BEZBRONNYMI ...

BARDZO DZIĘKUJEMY ZA TAK WSPANIAŁĄ IMPREZĘ!!!

GRZESIU CZUŁE ZAOPIEKOWAŁ SIĘ TEGOROCZNYM NOWYM NABYTKIEM.

OJ JACKU! GDYBYŚ TY WIEDZIAŁ, O CZYM JA W TEJ CHWILI MYŚLĘ!

ALINKO KOCHANIE! ŚWIETNIE ŻE JESTEŚ NA DZISIEJSZEJ IMPREZCE!

CO ZA WSPANIAŁA IMPREZA

POLICZYMY SIĘ W DOMU KOCHANIE!

JA BO WIEM?

POPATRZ! WOLNE DWIE DZIEWCZYNY. OD TEJ PORY BĘDĄ JUŻ ZAJĘTE

nasi sole-nizanci to:

Ewa Szczerbińska
Zbigniew Gajewski
Jacek Frątek
Katarzyna Speina
Ewa Krzyżanowska

16 listopad '90

Spotkali się znajomi, znajomi znajomych, ich znajomi i nieznajomi. Przyszło w sumie bardzo dużo osób. Ale co się dziwić! Było przecież aż pięciu solenizantów. Śpiewom na ich cześć nie było końca. Wszyscy szaleli do utraty tchu! Trzeba jednak przyznać, że i tym razem pokazaliśmy jak wspaniale można się bawić! Pary wirowały po parkiecie – a niejedna z nich raz po raz „lądowała na nim" Śmiechu było wtedy baaardzo dużo. Życzymy wam kochani samych sukcesów w dalszym życiu, niech was nigdy nie opuszcza szczęście, a przede wszystkim dobry humor. STOOOO LAAAAT !!!

PODANIE ZŁOŻONE STARSZYŹNIE ZESPOŁU – TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE STARY SKŁAD SOLIDNIE PRZYGOTOWAŁ SIĘ DO IMPREZY – SZCZEGÓLNIE POD WZGLĘDEM PRZEBRANIA. HE! HE!

27·11·90 Otrzęsiny!

PODANIE ZŁOŻONE STARSZYŹNIE ZESPOŁU – TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE STARY SKŁAD SOLIDNIE PRZYGOTOWAŁ SIĘ DO IMPREZY – SZCZEGÓLNIE POD WZGLĘDEM PRZEBRANIA. HE! HE!

PODANIE DO
SZEFOSTWA I STAROSTWA!

Wy są drugo tu zebraliśmy
Wy nie Świeta Po to. Ale my kiedy
Sami powiemy. Myśmy tu was zaprosić
mieli, abyście nas słuchali. Dziękujemy
Się ludzie „Szczęście" Podobało się, że my
te czarne oczy! Jak wszystko
chcieli co Zespole tańczyć
cham ten Zaraczyć dzisiaj podarowało.
Że zespołu dostaje Świętego
drogą. Westa Świedalecha
Lalkaga, Lalaga. Ich nas
Jak nie przyjęta
to pożałujeta!

27·11·90 Otrzęsiny!

PRZYSIĘGA:

Aby z wami być w Jantarze
Słowa te składamy w darze
My młodzi niebywali
Co się do zespołu (od niedawna) przystawiali
Chcemy przyrzec dzisiaj wam:
w zabawie i pracy swe oddanie
bez spóźnienia być gotowym na wezwanie
by potem tańczyć wspaniale
i jeździć całą furą na festiwale
Tam zwyciężać, tryumfować
Potem szaleć i balować

DZIEWCZYNY:
Cierpliwość, posłuszeństwo i uległość we wszystkim swemu partnerowi przyrzekamy

CHŁOPACY:
Przysięgamy być oddanymi, wyrozumiałymi i wiernymi swej partnerce, oraz wykonywać powierzone nam zadania nawet z narażeniem atrybutów męskości.

Amen!

JANTAR

OTO SŁOWA PRZYSIĘGI WYPOWIEDZIANE PRZEZ NOWY NABYBEK! HA! HA!

TYCH OTRZASALIŚMY DZISIAJ:

EWA + GRZESIU SEKLECKI, JACEK PIĄTEK, GRZESIU TUREK, RADEK SZABUNIEWICZ

Odbyty się w Klubie „Ty" zespołu należało się niezłe dużym poziomem humoru i co do jednego przeszedł przez ten przedkoncertowy stresz. Wszyscy monadkie zostało ono przyjęte. Po dłuższej uroczyste przysięgę. Obciążeniny po czym zaczęła się zabawa. Nasi milusińscy złożyli obdarowani drobnymi prezentami. Tenże już członkowie zespołu, wnyo'/ poczęstowali po niejaciu nie było konica. Stanęli zaś z „kosmetyczki"). Szatemństwem niedaremno była fur imprezą przypomniali sobie, że tak O', jest ten czas szybko pożegnalna z Jolanolcrytkami. Również i to zabawa się kończy.

Witaj nam
nowy
1991

SYLWESTROWA NOC

Zabawa przepyszna! Czas mijał nieubłaganie... w końcu... wybiła 24!!!

Również i w tym roku szaleństwom nie było końca! Przybyli znajomi - znajomi znajomych - ich znajomi - i wiele innych osób.

Życzeniom monotonnym nie było końca - przy takiej ilości osób... trwało to chyba z godzinę... a potem znów szampańska zabawa!!!

W przepięknie udekorowanej sali - nie wiadomo kiedy minęły te wszystkie godziny. Sylwestrowym szaleństwom nie było końca!!! Jednak te cudowne chwile na zawsze pozostaną - na zawsze w naszej pamięci. Szkoda tylko, że do takiej kolejnej imprezy musimy czekać aż 365 dni!!!

... OBY TEN NOWY ROK PRZYNIÓSŁ NAM WIELU CUDOWNYCH CHŁOPCÓW - TAKICH JAK CI DWAJ WSPANIALI TANCERZE!

KIEROWNIK DOSKONALE SIĘ BAWI – NIC DODAĆ TUTAJ NIE TRZEBA (RENATA-JACEK-WIOLETTA)

ANIA: CZARKU – NIE PIJ TYLE! DO RANA MAMY DUŻO CZASU!!! TYMCZASEM CHODŹMY ZATAŃCZYĆ TEN WOLNY UTWOREK HI! HI!

KANAPECZKĘ, CZY FLASZECZKĘ?
TOMEK PRZYJECHAŁ DO NAS Z NIEMIEC (CHWILOWO WOLNY, BO KASIA W STANACH) ALE WIDAĆ, ŻE MA DOBRĄ OPIEKĘ.

Imprezy!

Czas mija nam szybciutko! Od sylwestra nieustannie odbywało się wiele... „spotkań towarzyskich". Ktoś obchodził urodziny, inny zaś imieniny. Jest to okazja, aby spotkać się..., potańczyć, pojeść i popić. 6 stycznia urodzinowa impreza była w Hiltonie. Solenizanci: Ania Dubicka, Cezary Lewiński. Tydzień potem również się bawiliśmy, ale tym razem solenizantem był już kto inny. Świętowaliśmy, bawiliśmy się u Danki, Ewy, Ani, Marka i wielu, wielu osób. 11 lutego była imprezka w DS3 – „śledzikowa", połączona z urodzinami Marka Pałkowskiego. Jak zwykle wszyscy bawili się aż do ... białego rana. Arleta Figurska również o nas nie zapomniała i wszystkich nas do siebie zaprosiła! Wszystkim solenizantom serdecznie dziękujemy za tak wspaniały poczęstunek!

ŻYJCIE NAM 100... LAT!

LEGENDA:

♡ – CUDOWNA MOC ALKOCHOLU

Edycja z stempel
(kto je ma?)

Zgrupowanie ferie '91

Podczas ferii zimowych spotykaliśmy się codziennie od 9.00 do 15.00 (a czasami i dłużej), każdy wracał do domu zupełnie wykończony. Mieliśmy jednak nadzieję, iż nasz wysiłek nie idzie na darmo.... podszlifujemy układy aby dawać rozmaite koncerty... a podczas wakacji ... być może wyjechać za granicę kraju! (Wiemy, iż szykuje się wyjazd do Turcji i Irlandii). Jesteśmy pełni nadziei i ufamy ciągle, że wyjazdy dojdą w końcu do skutku!!! Pan Kamiński stale stara się doskonalić coraz bardziej układy, abyśmy stanowili dużą konkurencję (no i zdobywali same pierwsze nagrody!! Hi! Hi!)

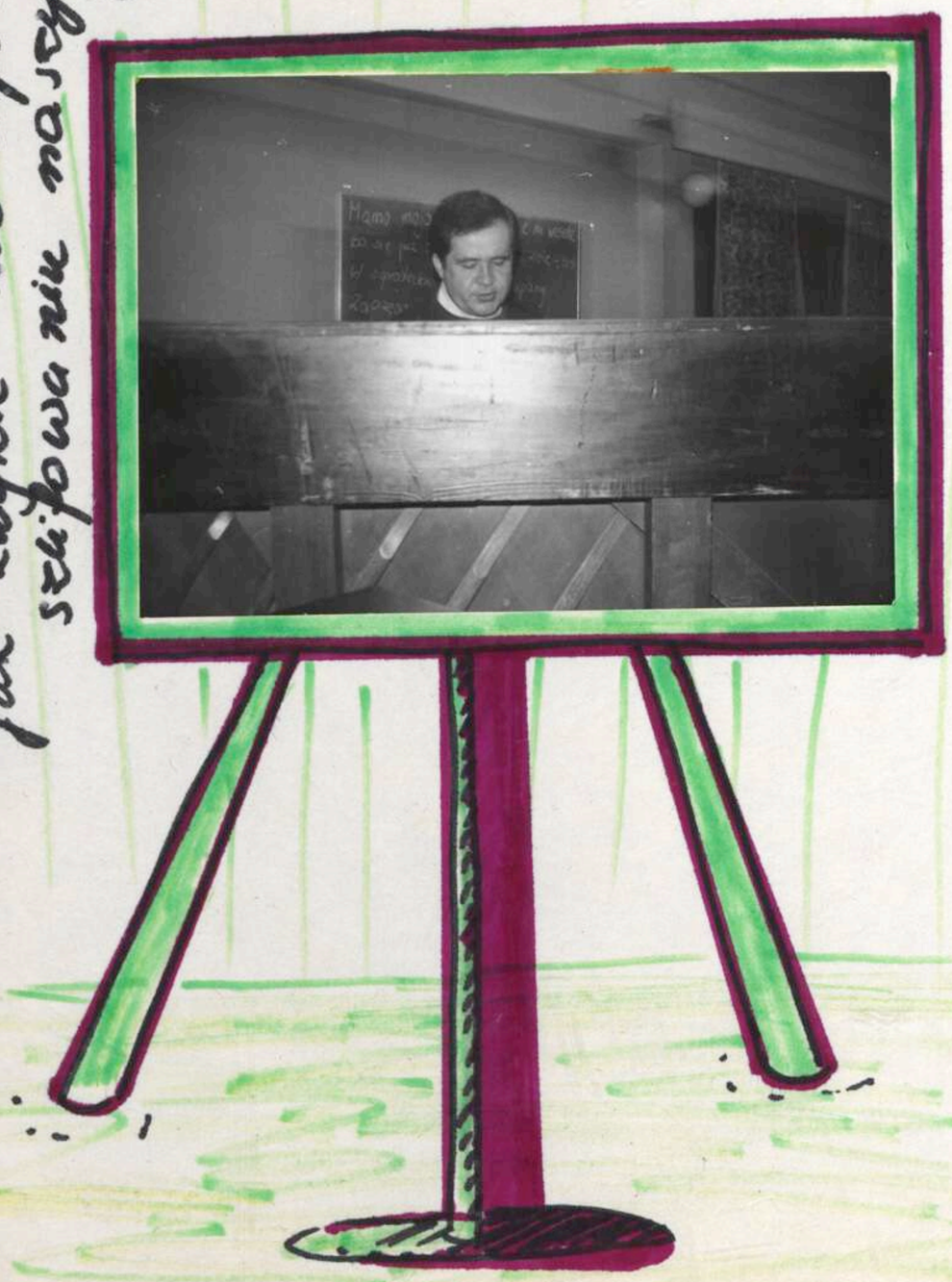

Jak zwykle nie zapominamy o szlifowaniu naszych głosków!

Zdjęcia ze zgrupowania
od Beatki z Gdyni

STRASZYN MAJ '91

NASZA „PANI BASIA" ZORGANIZOWAŁA NAM WYSTĘP W SZKOLE PODSTAWOWEJ W STRASZYNIE. OBAWIALIŚMY SIĘ TROCHĘ TEGO WYSTĘPU. JAK WIEMY - DZIECI TO ŚWIETNI OBSERWATORZY I KRYTYCY ZARAZEM - OCENIAJĄ WEDŁUG SWOICH WŁASNYCH KRYTERIÓW (CZARNE TO CZARNE, BIAŁE TO BIAŁE - NIE DA SIĘ ICH OSZUKAĆ). MY - DOROŚLI - Z NAMI JEST INACZEJ (CZASAMI NALEŻY SIĘ SPODZIEWAĆ NAWET FAŁSZYWYCH OKLASKÓW). TAK WIĘC TANIEC DLA TAK MŁODEJ PUBLIKI - TO NIE LADA ZADANIE.

NA MIEJSCE DOJECHALIŚMY BEZ WIĘKSZYCH PRZESZKÓD, STROJE Z GARDEROBY ZABRANE ZOSTAŁY W KOMPLECIE. DODATKOWO PRZYWIEŹLIŚMY ZE SOBĄ ... NAWET TREMĘ ... (TO TAK JAKBY TAŃCZYŁO SIĘ PRZED WŁASNYMI NAUCZYCIELAMI). DZIECI TYMCZASEM UŚMIECHAŁY SIĘ ZAGADKOWO. WIDAĆ BYŁO, ŻE STANOWIMY (JAK ZWYKLE ZRESZTĄ) NIE LADA ATRAKCJĘ - WSZYSCY GORĄCZKOWO CZEKALI NA NASZ WYSTĘP. WKROCZYLIŚMY WIĘC DO AKCJI.

NASZE STROJE BARDZO SPODOBAŁY SIĘ NASZEJ WIDOWNI. A MAŁYM UCZENNICOM SZCZEGÓLNIE DŁUGIE WARKOCZE NASZYCH TANCEREK!!! NIEJEDNA 10-CIO LATKA CHCIAŁABY MIEĆ TAKIE KOSY. SZKODA, ŻE NIE WIEDZĄ, JAKIE W RZECZYWISTOŚCI MAMY WŁOSY, I ILE PROBLEMÓW JEST Z DOCZEPIENIEM WARKOCZA. OSTATNIO NASTAŁA MODA NA KRÓTKIE WŁOSY I WIĘKSZOŚĆ Z NAS MA FRYZURKI... JAK CHŁOPACY. CIĘŻKO, NAPRAWDĘ CIĘŻKO JEST DOCZEPIĆ WIANEK LUB WARKOCZ!!! KIEROWNIK POWINIEN COŚ Z TYM ZROBIĆ... MOŻE... HODOWANIE SWOICH WŁASNYCH WARKOCZY?

I TYM RAZEM WSZYSTKO WYSZŁO, JAK NA PRÓBACH... NIE POGUBILIŚMY TEŻ W TAŃCU RÓŻNYCH CZĘŚCI GARDEROBY

ZA ROK PRZYJEDZIEMY

Z NOWYM REPERTUAREM

„Gautar"

x Kopela

TURKEY

Yalova

I TU BYLIŚMY

9—23 LIPCA 1991

WSZYSCY ZAPEWNE ZGODNYM CHÓREM KRÓTKO POWIEDZĄ O WYJEŹDZIE:

... TO BYŁY NAPRAWDĘ PIĘKNE CHWILE ...

TAK! TAK! ZUPEŁNIE NIE TAK DAWNO – OSTATNIE PRÓBY – PAKOWANIE WALIZEK, NAPRAWA STROJÓW – I WYJAZD. JAK ZWYKLE W SPARTAŃSKICH WARUNKACH. ALE... CZEGO SIĘ NIE ROBI DLA SŁAWY. TURCY PRZYJĘLI NAS Z OTWARTYMI SERCAMI. SZCZEGÓLNĄ ATRAKCJĘ STANOWIŁY NASZE BLONDYNKI. TURCY NIE POTRAFILI ODERWAĆ OD NICH OCZU(I NIE TYLKO).

MIEJSCOWOŚCI, GDZIE DALIŚMY WYSTĘPY: YALOVA, CINARCIC, ORANGHAZI, KORTAL (PRZEDMIEŚCIE ISTAMBUŁU)

Dziękujemy serdecznie
gospodarzom tej imprezy
za tak cudowne chwile
Jantarowcy!

OTO ZDJĘCIA NASZYCH OPIEKUNÓW – PRZEWAŻNIE NA SCENIE POJAWIALI SIĘ ... PANOWIE!!!

OTO WYPOWIEDZI UDZIELONE PODCZAS SPOTKANIA – JUŻ W POLSCE:

Zbychu:
„Turczynki były wspaniałe!!! Sekleś wyrwał jedną – ale mi niestety nie wyszło!!! Mogłem sobie jedynie pogadać na różne tematy.
Kwachy tureckie gorsze od polskich – chociaż lepiej opakowane ..."

Czarek Lewiński:
„...Ciepła woda w morzu, obiecuje wieczory – fajna zabawa ..."

Renata:
– fajnie i romantycznie!

JACEK KARCZEWSKI:
„...muszę to przemyśleć!
Ale... na każdej granicy Tapanka – niech ci Basia powie, jak Roger dostał po mordzie!..."

Basia:
Nawet jutro-to jadę
Byle nie przez RUMUNIĘ
– chuligani mi zgwałcili męża!

Wioletta:
Fajnie – ale nie uadzieje się na takie imprezy!

Gwenia:
Zyebiście! Cudnie
Fajnie by było jeszcze
raz tam pojechać.
Yep!!!

Ania:
TURCY O'KEY!!!

DANKA:
„ŚWIETNIE BYŁO!!! ŚWIETNIE!!!
NAJBARDZIEJ ODPOWIADAŁO MI ŻARCIE
(BAKŁAŻANY W ŚMIETANIE). TURCY
BAAARDZO PRZYSTOJNI"

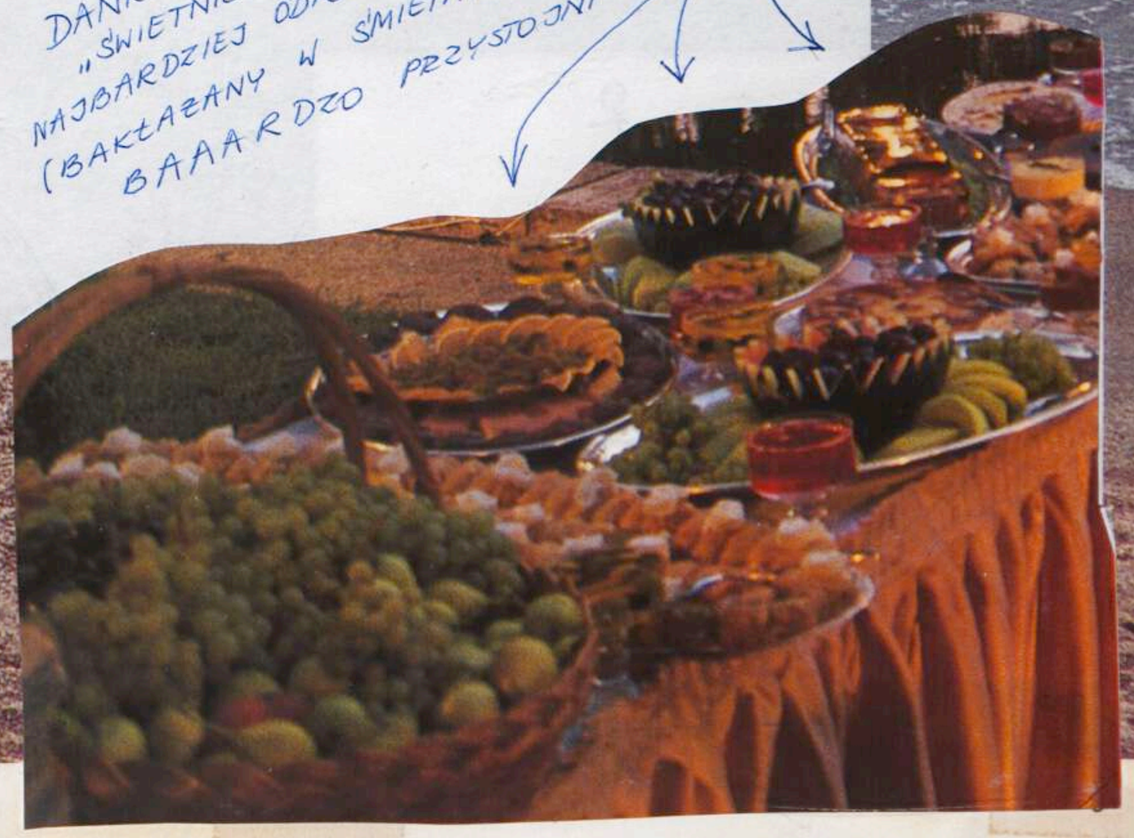

Zdjęcia naszego zespołu z Turcji

HOTEL ◦PIAST◦

Wyjazd do Turcji poprzedzały nieustanne przygotowania. W czerwcu mieszkaliśmy w Hotelu „Piast" w Jelitkowie - próby odbywały się - tam gdzie zwykle, czyli na Kładki. Daliśmy występ w Sopocie na Molo - a dokładniej w muszli koncertowej. Pogoda nam tym razem dopisała.

Popołudnia i wieczory spędzaliśmy wspólnie - na zabawie, śpiewach, wieczornych rozdrożkach ... na co tylko mieliśmy ochotę - to robiliśmy.

Szczególnie miło będziemy wspominać te wieczorne ogniska na nadmorskiej plaży (wbrew ogólnemu zakazowi). Szum morskich fal, podmuch wiatru, moc wypitego piwa ... pobudzały nasze umysły do refleksji (i nie tylko).

Rano zaś ... znowu próba. Tak minęło tych parę letnich dni. Kto z was nie brał z nami udziału w naszych szaleństwach - jego strata.

Chętnych - którzy chcieliby w przyszłości się z nami wspólnie bawić zapraszamy na nasze próby!!!

Wcale nie jest tak lekko wytrzymać trening pana Kamińskiego, krzyki kierownika - Jacka Piątka. Nie wspomnę już nic o śpiewie - gdzie zdzieramy gardła. Aby je zaleczyć - robimy imprezy - bardzo dobre drineczki robią swoje!!! Należy mieć bowiem mocne nogi, donośne głosy i silne głowy - aby nie dać się konkurencji (która wciąż czuwa i daje się nam we znaki od dłuższego już czasu).

IRLANDIA JEST ZAWSZE TAKA ZIELONA

NIESTETY NIE LECIMY DO IRLANDII!
NIE PORA JUŻ TERAZ NA ROZTRZĄSANIE SPRAWY!
możemy sobie już tylko zanucić:
... A Irlandia jest zawsze taka zielona...

NOWY ROK AKADEMICKI

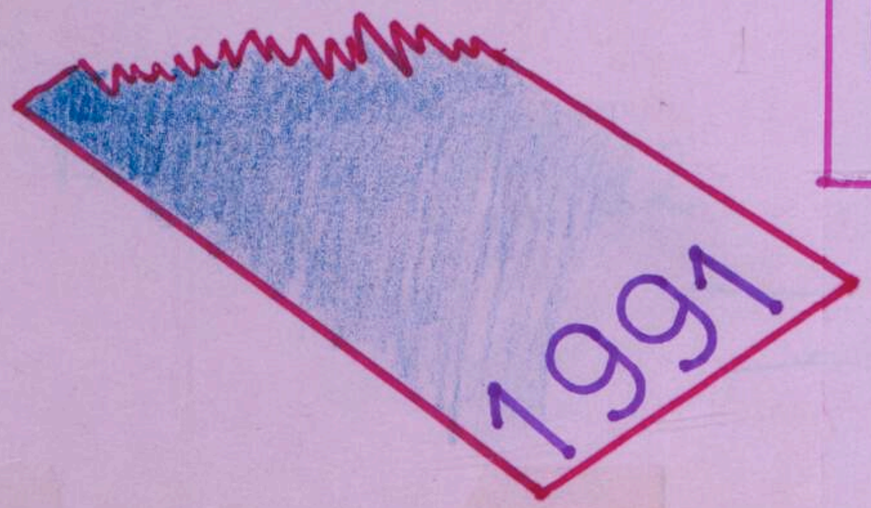

91 / 92

Zaproszenie

P R O G R A M D N I A

Część I

lonez inaugurujący uroczystość 60-lecia szkoły w wykonaniu zespołu antar" z Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem Jacka Piątka	godz. 11^{30}
witanie przybyłych gości przez dyrektor szkoły mgr Annę Brzezińską	godz. 11^{40}
eśni i tańce kaszubskie w wykonaniu zespołu "Jantar"	godz. $11^{40}-12^{00}$
oczyste wręczenie madalu pamiątkowego i wydawnictwa pis absolwentów szkoły"	godz. $12^{20}-12^{55}$
ogram artystyczny w wykonaniu uczniów II LO przygotowany pod erunkiem Elżbiety Koniecznej i mgr Lucyny Korony	godz. $12^{55}-13^{30}$

Część II

iedzanie szkolnego obiektu	godz. $13^{40}-14^{10}$
pólne rozmowy przy kawie i słodkościach w pokoju nauczycielskim az w salach 202 i 203	godz. $14^{10}-15^{10}$

GDYNIA 11•10•1991

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 11 w Gdyni

ma zaszczyt zaprosić

na jubileusz 60-lecia II Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza

Uroczystość odbędzie się 11 października 1991 r. o godz. 11^{30} w auli Szkoły

P R O G R A M D N I A

Część I

1. Polonez inaugurujący uroczystość 60-lecia szkoły w wykonaniu zespołu "Jantar" z Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem Jacka Piątka — godz. 11^{30}
2. Powitanie przybyłych gości przez dyrektor szkoły mgr Annę Brzezińską — godz. 11^{40}
3. Pieśni i tańce kaszubskie w wykonaniu zespołu "Jantar" — godz. 11^{40}-12^{00}
4. Uroczyste wręczenie madalu pamiątkowego i wydawnictwa "Spis absolwentów szkoły" — godz. 12^{20}-12^{55}
5. Program artystyczny w wykonaniu uczniów II LO przygotowany pod kierunkiem Elżbiety Koniecznej i mgr Lucyny Korony — godz. 12^{55}-13^{30}

Część II

1. Zwiedzanie szkolnego obiektu — godz. 13^{40}-14^{10}
2. Wspólne rozmowy przy kawie i słodkościach w pokoju nauczycielskim oraz w salach 202 i 203 — godz. 14^{10}-15^{10}

GDYNIA 11·10·1991

1931-1991
1931-1991
1931-1991
1931-1991
1931-1991
1931-1991

JUBILEUSZ CHÓRU

24 LISTOPADA - Z OKAZJI JUBILEUSZU CHÓRU UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO WZIĘLIŚMY UDZIAŁ W TEGOROCZNYCH UROCZYSTOŚCIACH. MIĘLIŚMY OKAZJĘ WYSŁUCHAĆ, ZOBACZYĆ RÓWNIEŻ, CÓŻ TAM PORABIAJĄ KOLEDZY Z BRANŻY (CHODZI TUTAJ GŁÓWNIE O ŚPIEW). STWIERDZILIŚMY, IŻ LEKCJE, JAKIE PROWADZI Z NAMI - KOL. BEATA MAKOWSKA - NIE IDĄ NA MARNE. MY RÓWNIEŻ PODCZAS WYSTĘPU MOŻEMY POPISAĆ SIĘ.!!! NIE TYLKO CORAZ TO LEPSZĄ KONDYCJĄ (UZYSKANĄ NA PRÓBACH PROWADZONYCH PRZEZ PANA ŻYGMUNTA KAMIŃSKIEGO) - ALE RÓWNIEŻ „ANIELSKIMI GŁOSAMI". ZA KILKA LAT - RÓWNIEŻ NASZ ZESPÓŁ OBCHODZIĆ BĘDZIE DOŚĆ SZCZEGÓLNY JUBILEUSZ. MOŻE JUŻ DZIŚ NALEŻY SIĘ ZASTANOWIĆ - JAK MAMY ZAMIAR TO UCZCIĆ. JAKIE KONCERTY ZORGANIZOWAĆ, KOGO ZAPROSIĆ - ITP. BYĆ MOŻE W RAMACH REWANŻU TO MY ZAPROSIMY CHÓR UNIWERSYTECKI? CZAS POKAŻE... A TYMCZASEM ... CZAS NA NASZ WYSTĘP... NIE MOŻEMY OKAZAĆ SIĘ GORSI - A WIĘC - PIERŚ DO PRZODU, PIĘKNA POSTAWA (GARDZIOŁKA TEŻ ODPOWIEDNIO PRZEPŁUKANE)... i...

kto nas nie widział w tym momencie - jego strata - zdjęcia zaś są u kierownictwa!!!

Na tydzień przed tegorocznymi wyborami myśliśmy zaszczyt dać koncert dla „Partii Zielonych". Było to dodatkowa reklama zarówno dla nich, jak i dla nas. Mamy nadzieję, iż swoim występem poszerzyliśmy grono wyborców. Oczekujemy w przyszłości na powtórzenie tego rodzaju występów. Wszystkich obecnych na koncercie, namawiamy do wzięcia udziału w tegorocznych wyborach

Janusz

WYSTĘP DLA PARTI „ZIELONYCH"

ZESPÓŁ SZKÓŁ SPECJALNYCH
26 LISTOPADA

Występ miał miejsce w Gdańsku Wrzeszczu - ul. Batorego w szkole dosyć szczególnej. Zatańczyliśmy „POLONEZA" oraz „KASZUBA." Publika - rozgrzewała nas do tańca ogromem oklasków. Trema i drobne drżenie minęło bardzo szybko. Nie udało się uniknąć kilku małych potknięć. Wyciągnąć należy wnioski na przyszłość i solidniej pracować na próbach. Nigdy bowiem nie wiadomo kiedy i w jakich warunkach przyjdzie nam tańczyć. Bogactwo naszych strojów, ciągły pośpiech w tańcu pozwolił zatuszować pewne niedociągnięcia. Widzowie byli zadowoleni. Po występie rozległa się burza oklasków. Trwały i trwały. Uśmiechnięte twarze stają się najlepszą nagrodą za pracę, jaką włożyliśmy w stworzenie tych paru układów. Dzieci zapamiętają nas na długo!!!

Rozmowa na próbie w domu 12.XI.1991 godz. 18⁰⁰

Pytania do kierownika – Jacka Piątka:

1. SPRAWY OGÓLNE:

- PROGRAM DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU NA NASTĘPNY ROK; KONKRETNIE – CO, W KTÓRYM MIESIĄCU ZAMIERZAMY ROBIĆ, CO Z 2 SKŁADAMI, W KOŃCU – CO Z MŁODYMI CHEOPPLIANAMI W MOTEL GRUPIE
- WYJAZDY – JAKIE MAMY KONTAKTY Z (FRANCUZAMI, HISZPANAMI, SZWAJCARIĄ, SZWECJĄ?!)
- DLACZEGO NIE BIERZEMY UDZIAŁU W RÓŻNYCH FESTIWALACH (ODPOWIEDŹ NA PIŚMIE)
- REKLAMA ZESPOŁU (MA BYĆ SZEROKA; SZUKAMY SPONSORÓW, JAKIE MA PROPOZYCJE)
- NAGRANIE MUZYKI DO UKŁADÓW; PORZĄDNIE – TAK, ABY MOŻNA BYŁO PRZY NIEJ TAŃCZYĆ NA WYSTĘPACH
- NAGRANIE W CELACH REKLAMOWYCH KASETY WIDEO
- JAK ROZWIĄZAĆ SPRAWĘ GARDEROBY – PROPOZYCJE.
- ROZWIĄZANIE SPRAWY KAPELI.

2. PRZYSZŁOŚĆ ZESPOŁU:

- NALEŻY WYBRAĆ SKŁAD RADY ZESPOŁU – DLA WSPÓŁPRACY Z KIEROWNIKIEM – WYBORY PRZY CAŁYM ZESPOLE – TAJNE
- PRZY WYBORACH USTALIĆ KOMPETENCJE RADY, tzn. NAJPIERW KOMPETENCJE, POTEM WYBORY
- W KAŻDEJ SPRAWIE ZESPOŁU – KONSULTACJA KIEROWNIKA Z RADĄ
- KOMPETENCJE RADY SZEROKIE:
  - WZIĄŁD W SPRAWY FINANSOWE
  - KIEROWNIK ROZLICZA SIĘ Z RADĄ Z WSZELKICH PODJĘTYCH W DANYM MIESIĄCU DZIAŁAŃ

3. SPRAWY FINANSOWE:

- PIENIĄDZE – KONTO ZESPOŁU (ILE NA NIM BYŁO, A ILE JEST TERAZ), NA CO WYDANO PIENIĄDZE
- ROZLICZENIE ZYSKÓW – GRAND HOTEL, MUZEUM NARODOWE – i INNYCH – NA CO WYDANO TE PIENIĄDZE
- CZY KIEROWNIK JEST W STANIE ROZLICZYĆ PRZYCHODY I WYDATKI
- POTOWANIE Z U.G. – CZY BYŁO, KIEDY, ILE? NA CO WYDANO?

4. TURCJA:

- KTO (LISTA OSÓB) WPŁACIŁ NA WYJAZD, ILE ZABRAKŁO PIENIĘDZY, CO SIĘ Z NIMI STAŁO – KONKRETNIE ROZWIKŁANIE – KTO NIE ZAPŁACIŁ – LISTA OSÓB
- KIEDY BĘDĄ ZWROTY I JAKIE
- KWESTIA WYJAZDU W GRZĄB TURCJI – DLACZEGO ZESPÓŁ NIE POJECHAŁ

5. IRLANDIA:

- CO ZROBIĆ, ŻEBY ZAŁATWIĆ TEN WYJAZD? (tzn. CZY SZUKAĆ SPONSORÓW; np. KOGO – I CO Z TEGO WYNIKŁO).
- DLACZEGO OSTATECZNIE ZESPÓŁ NIE POJECHAŁ
- DLACZEGO LUDZIOM TEGO KIEROWNIK NIE PRZEDSTAWIŁ – PRZECIEŻ UCZCIWOŚĆ WOBEC ZESPOŁU.?
- JAK ZAŁATWIĆ TĘ SPRAWĘ Z IRLANDCZYKAMI?

6. KWESTIA TRAKTOWANIA LUDZI W ZESPOLE:

- JEDNAKOWO TRAKTOWAĆ WSZYSTKICH LUDZI – BEZ UKŁADÓW; NP. KASIA W TURCJI – NIECH TAŃCZĄ TE OSOBY, KTÓRE ZASŁUGUJĄ NA TO I UMIEJĄ OCZYWIŚCIE
- NIECH WSZYSCY TAŃCZĄ, tzn. ZMIENIA SIĘ UKŁAD – TAK, ABY BYŁY OSOBY, KTÓRE UMIEJĄ TAŃCZYĆ WSZYSTKO I MOGĄ WEJŚĆ ZA KOGOŚ NA JEGO MIEJSCE – TAK, ABY MOŻNA BYŁO TAŃCZYĆ NA ZMIANĘ
- DYSCYPLINA !!!

7. PRÓBY:

- SPOSÓB PROWADZENIA PRÓB – PROPOZYCJA? KIEROWNIKA – PROWADZENIE PRÓB – JAKIE? (CHCEMY SIĘ JAK NAJLEPIEJ ROZWIJAĆ, I BYĆ GOTOWI W KAŻDEJ CHWILI ZATAŃCZYĆ UKŁADY)
- JAK JACEK ZAMIERZA WIĄŻĄĆ LUDZI Z ZESPOŁEM – CO ROBI I CHCE ROBIĆ W TYM WZGLĘDZIE.

STYLE
MORISTIC
NOC

1991/92

MAM CICHĄ NADZIEJĘ, ŻE TA OTO STOJĄCA OBOK MNIE DIABLICA, NIE MYŚLI W TEJ CHWILI O MNIE, BIEDNYM ANIOŁKU!!! (CHOCIAŻ KTO TO WIE? MOŻE WY, DRODZY CZYTELNICY WIECIE, NA CZYJ WIDOK TAK JEJ LECI ŚLINKA?)

ROBERT SAWICKI ↓ ANNA DUBICKA ↓ LECHU TARATUTA ↳ ANDRZEJ NOWAK ↳ GRZESIU SEKLECKI

ACH! JAK WSPANIAŁE BY BYŁO, GDYBYM TO JA ZOSTAŁ WYBRANY JAKO KRÓL TEGOROCZNEGO BALU SYLWESTROWEGO! SPEŁNIĄ SIĘ W KOŃCU MOJE NIESPEŁNIONE PRAGNIENIA – A WTEDY – ZOBACZYCIE MOJE PRAWDZIWE OBLICZE!!! CHŁOPCY – CZY JUŻ SIĘ BOICIE??? CHYBA, NIE MYŚLICIE ŻE JA... NIE POKIERUJĘ SPRAWĄ... NALEŻYCIE...

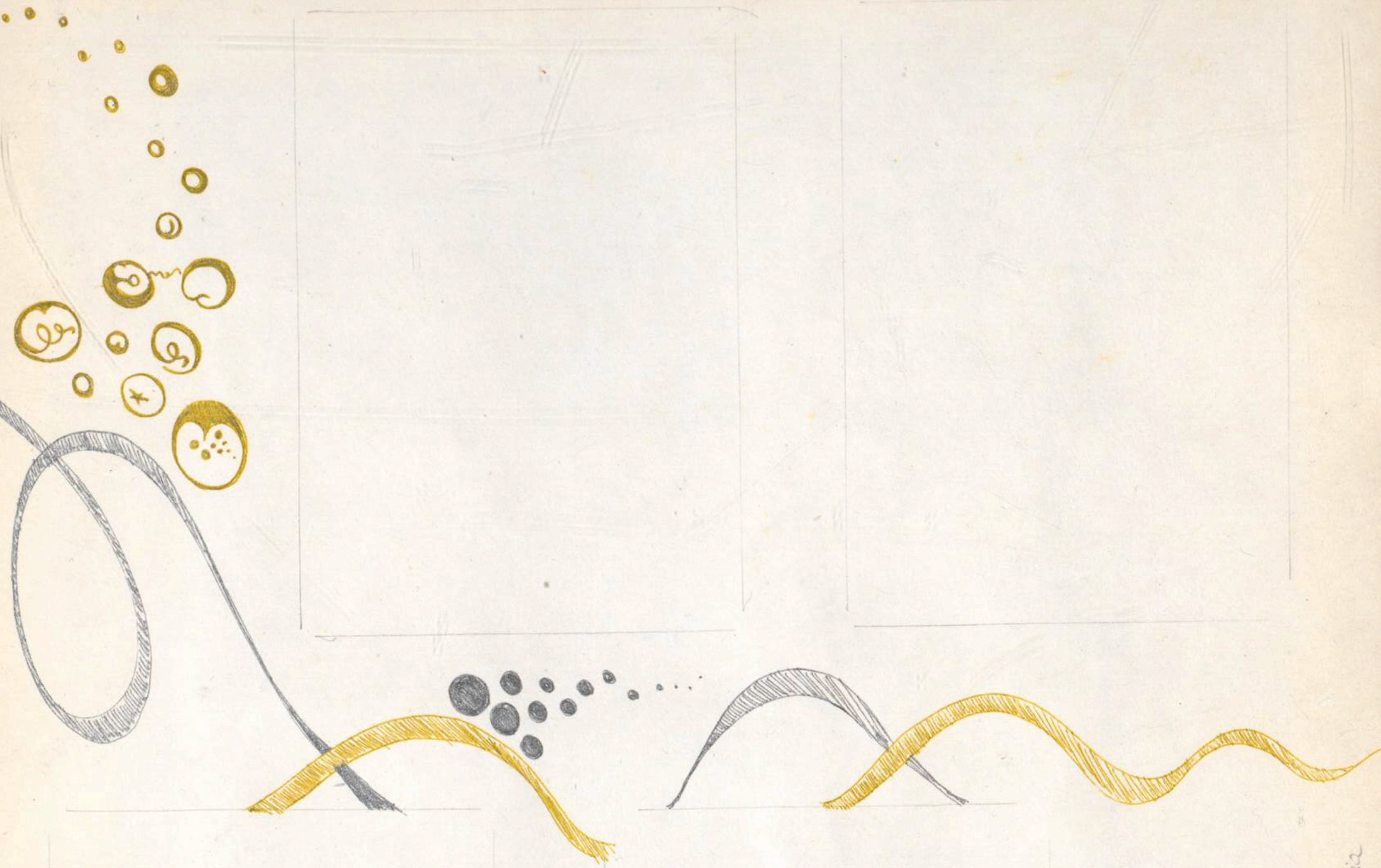

PIDŻAM-PARTY

PIERWSZA TEGOROCZNA IMPREZA - TO PIDZAM PARTY!!! SOLENIZANCI - A BYŁO ICH DWÓCH: ANIA BORTNIK ORAZ CEZARY LEWIŃSKI - SPISALI SIĘ ŚWIETNIE. NAKŁONILI SWYCH GOŚCI DO WŁOŻENIA NIECODZIENNYCH KREACJI WIECZOROWYCH, A MIANOWICIE - ULUBIONYCH STROJÓW DO SPANIA. KAŻDY Z NAS WZIĄŁ SOBIE DO SERCA ŻYCZENIA SOLENIZANTÓW - TAK WIĘC PRZEBIERAŃCÓW BYŁO CO NIE MIARA!!! PANIE ODZIANE W SEKSOWNE KOSZULECZKI - PANOWIE W SZLAFROCZKACH ... NO... NO... NIEKTÓRZY Z NAS OBAWIALI SIĘ, JAK TEŻ

SKOŃCZY SIĘ TA CAŁA MASKARADA. „HILTON"- BO TAM ODBYWAŁA SIĘ TA IMPREZKA, AŻ DRŻAŁ OD NASZYCH PRZYTUPÓW, PISKÓW ORAZ STRZAŁÓW KORKÓW OD SZAMPANA. PANI PORTIERKA CZUWAŁA NAD PRZEBIEGIEM CAŁEJ IMPREZY - CO CHWILĘ PRZYCHODZIŁA I NAS UCISZAŁA (GROZIŁA NAWET, ŻE JAK TAK DALEJ BĘDZIE, TO POWIADOMI O WSZYSTKIM REKTORA). MY „JANTAROWCY" MAMY SWOISTE POCZUCIE HUMORU I NIE MAMY ZA ZŁE PORTIERCE, IŻ CHCIAŁA NAWET ZA KARĘ WYŁĄCZYĆ KORKI. TEN, KTO NIE PRZYSZEDŁ NA TĄ IMPREZĘ, NIECH ŻAŁUJE I POOGLĄDA TE MALUTKIE ZDJĘCIA, A NASTĘPNYM RAZEM NIE OPUŚCI IMPREZY.

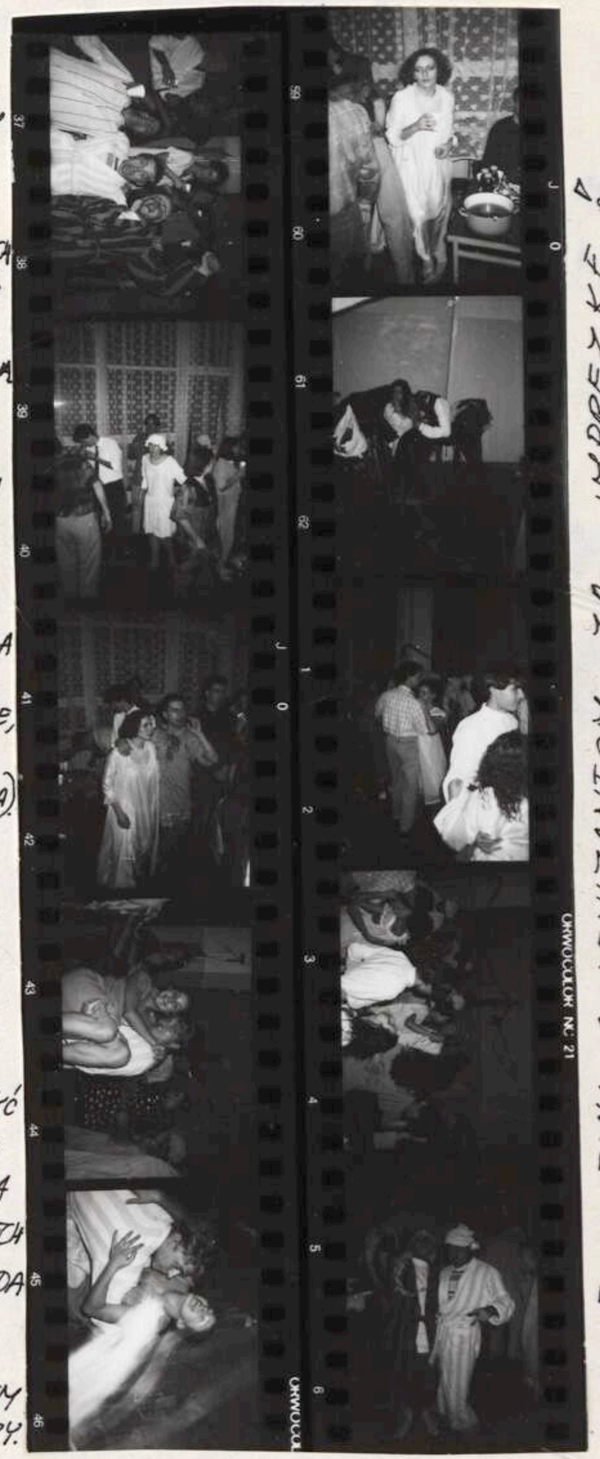

DZIĘKUJEMY SOLENIZANTOM ZA IMPREZKĘ ☺

10-14 luty zgrupowanie

JAK CO ROKU SPOTYKAMY SIĘ I TYM RAZEM NA NASZEJ UKOCHANEJ SALI PRZY UL. KŁADKI. PRÓBA PRZEZ 8-9 GODZIN. OPADAMY Z SIŁ. JEDNAK NIE DAMY SIĘ PANU KAMIŃSKIEMU I NIE PODDAMY SIĘ. A W PRZERWACH - CHWILA NA ODDECH - COŚ DLA CIAŁA I DLA DUCHA. JAK ZWYKLE KTOŚ ŚWIĘTUJE - A MY KORZYSTAMY ... I NADRABIAMY STRACONE KALORIE. TYLKO ... PO CO TRACIĆ KILOGRAMY - GDY W ZESPOLE „CHŁOPÓW" JUŻ PRAWIE NIE MAMY. ZOSTAŁY SAME RODZYNKI (PO CIEŚCIE RÓWNIEŻ). TYMCZASEM STO LAT ŚPIEWAMY NASZYM TEGOROCZNYM SOLENIZANTOM. POTEM ZAŚ - ZNOWU NA SCENĘ. OCH!

OSTRA ZIMA TRZYMA, A NASZ KIEROWNIK CORAZ GORĘCEJ KOCHAĆ ZACZYNA !!!

23 LUTY – POŚLUBNA IMPREZA SZABELSKICH

...CZYLI DRUGIE WESELICHO DLA ZNAJOMYCH...

TAK SIĘ ZAKOCHALI, AŻ W KOŃCU SWÓJ ZWIĄZEK ZALEGALIZOWALI!!!

NA POCZĄTKU IMPREZKI OGLĄDNĘLIŚMY FILMIK Z ZAŚLUBIN

NASTĘPNYM NUMEREM W PROGRAMIE BYŁ „ŚLUBNY – PIERWSZY TANIEC – W WYKONANIU MŁODEJ PARY!"

ON TO ROZPOCZĄŁ NA DOBRE CAŁĄ ZABAWĘ – KTÓRA TRWAŁA AŻ DO RANA!

29 LUTY - BECZKA PIWA

SŁAWETNĄ „BECZKĘ PIWKA" ZAFUNDOWAŁO NAM RODZEŃSTWO ZESPOŁOWE - CZAREK I ANIA DUBICCY. JEŻELI KTOŚ JESZCZE NIE WIE - TO CZAREK ZDOŁAŁ SIĘ WŁAŚNIE OBRONIĆ - ANIA ZAŚ OPIJA URODZINY (...KTÓREŚ TAM Z KOLEI). CZARKA CZEKA NOWY ETAP W ŻYCIU - SZKODA ŻE NIE BĘDZIE JUŻ MIAŁ CZASU, ABY PRZYGRYWAĆ NAM NA KONTRABASIE PODCZAS WYSTĘPÓW. ŻYCZYMY TOBIE CZARKU SUKCESÓW W ŻYCIU I OBYŚ ZAWSZE NAS MILE WSPOMINAŁ.

PIWO TYMCZASEM „WSIĄKA" W NASZE ORGANIZMY. OKAZUJE SIĘ, IŻ 100 LITROWA BECZKA NIE ZDOŁAŁA UGASIĆ NASZEGO PRAGNIENIA. ANIA I CZAREK NIE MYŚLĄC WIELE... DOKUPILI KU NASZEJ RADOŚCI 40 BUTELEK PIWA!!!!!

WIDAĆ, ŻE ZARÓWNO W TAŃCU, JAK I W... PICIU NIE JESTEŚMY AMATORAMI...

PO TEJ IMPREZIE STWIERDZAMY, ŻE „JANTAR" TO ZESPÓŁ PROFESJONALISTÓW.

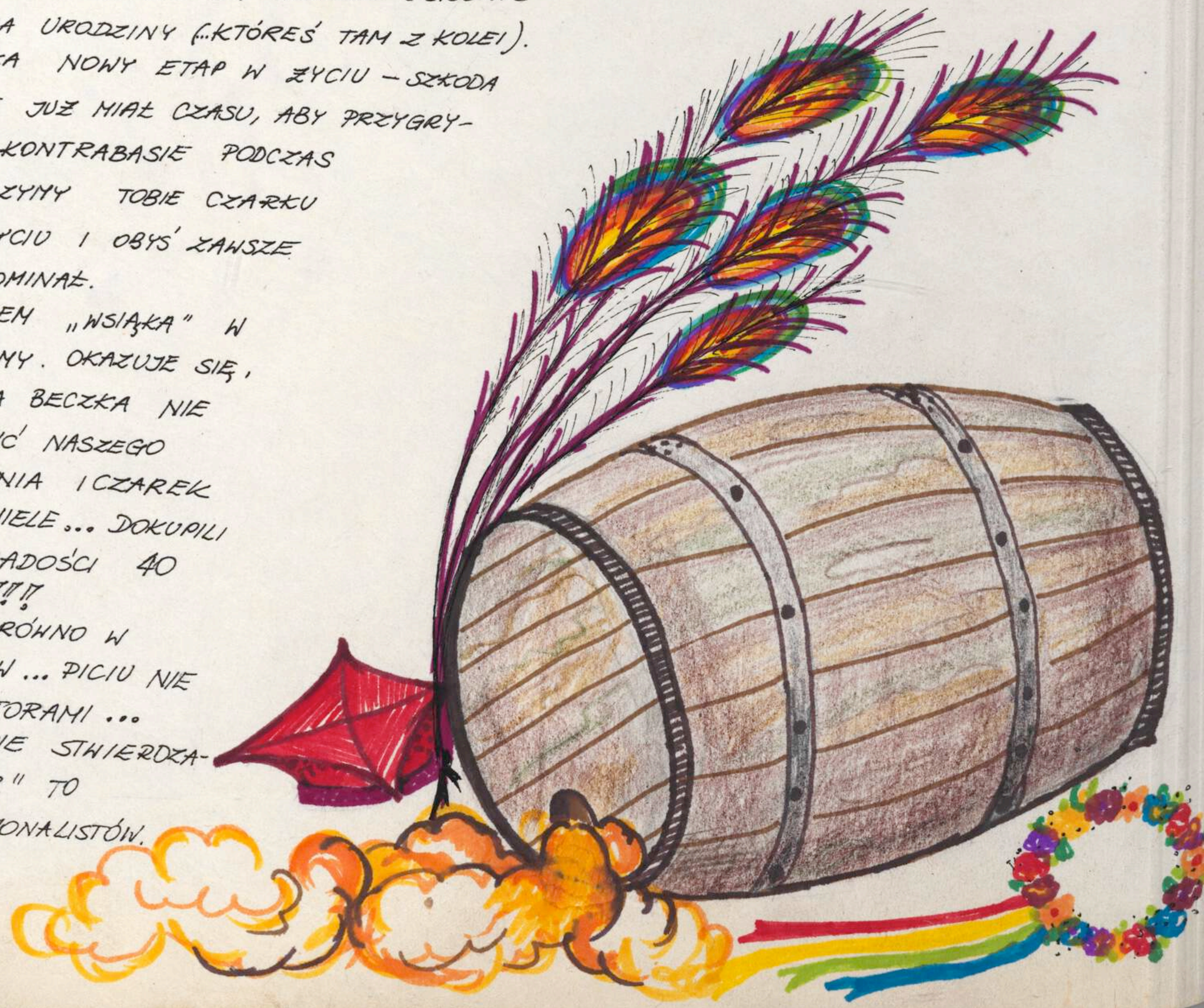

Aisec - 4 kwietnia

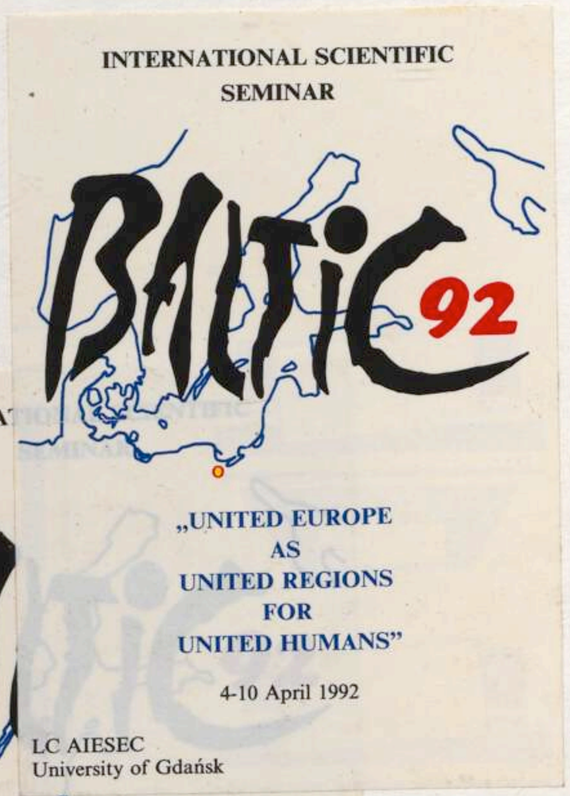

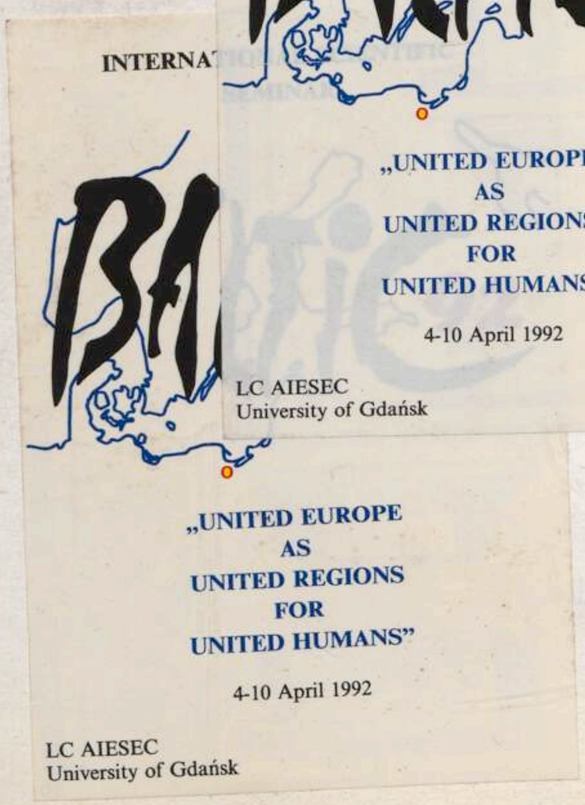

zdjęcia

STRASZYN

MAJ-GÓR

Zdjęcia

SOPOT

~ a było to dnia ... 31 MAJA

PONIEWAŻ OD NIEDAWNA NASZYM NUMEREM POPISOWYM STAŁ SIĘ „LUBLIN", DLATEGO TEŻ NIKT Z NAS SIĘ NIE DZIWIŁ, IŻ TEN WŁAŚNIE UKŁAD ZOSTANIE WYSTAWIONY JAKO PIERWSZY. MIŁO JEST POPATRZEĆ NA 12 PAR ŚMIAŁO POSUWAJĄCYCH PO PARKIECIE. GORZEJ BYŁO NAM- TANCERZOM. BYĆ MOŻE NIE WSZYSCY WIEDZĄ, IŻ DZIEWCZĘCY STRÓJ DO „LUBLINA" JEST NAJCIĘŻSZYM ZE STROJÓW. TYM SPOSOBEM KILOGRAMÓW NAGLE PRZYBYWA TANCERKOM (TANCERZOM TEŻ- MAJĄ WTEDY CO DŹWIGAĆ) ?!?
A TU DOOKOŁA - PRZYPIEKA WIOSENNE SŁONECZKO. NIC WIĘC DZIWNEGO, IŻ PO WYSTĘPIE WSZYSCY RUSZAMY DO POBLISKIEGO LOKALIKU „ŻAGŁOBA". TAK JAK TRADYCJA NAKAZUJE - UPAJAMY SIĘ SMAKIEM „ŻAGŁOBOWEGO" NAJTAŃSZEGO PIWA - NAS BIEDNYCH ZACZKÓW NIE JEST STAĆ NA ZBYT WIELE. CIĄGLE CZEKAMY, AŻ ZNAJDZIE SIĘ KTOŚ KTO NAPEŁNI NASZE TRZOSY. POPIJAJĄC SOBIE - WSPOMINAMY NAJSTARSZE DZIEJE ZESPOŁU, WPADKI PODCZAS WYSTĘPÓW, ZNAJOMYCH ITP. CZAS MINĄ, A MY Z POCZUCIEM SPEŁNIENIA OBYWATELSKIEGO OBOWIĄZKU UDAJEMY SIĘ DO DOMÓW

DZIEŃ DZIECKA

NASZYM MILUSIŃSKIM – CZYLI NAJMŁODSZYM Z NAJMŁODSZYCH UMILALIŚMY CZAS, JAK TYLKO MOGLIŚMY NA JEDNYM Z OSIEDLI GDAŃSKA – ZASPIE. PRZEMASZEROWALIŚMY TU I TAM – GDZIE TYLKO MOGLIŚMY – ZACHĘCAJĄC MALUCHÓW DO WSPÓLNEJ ZABAWY. W WYZNACZONYM WCZEŚNIEJ MIEJSCU DALIŚMY KONCERT! NIKT Z NAS NIE SPODZIEWAŁ SIĘ, IŻ PRZYJDZIE NAM TAŃCZYĆ NA TRAWIE. NIEJEDNEMU TANCERZOWI I NIEJEDNEJ TANCERCE UGINAŁY SIĘ KOLANA, W MOMENCIE GDY NOGA WPADAŁA W DOŚĆ POKAŹNY DOŁEK! PUBLIKA JEDNAK SZALAŁA!!! OKLASKOM NIE BYŁO KOŃCA. DZIECIAKI BYŁY ZACHWYCONE. FURRORĘ ROBIŁY NASZE STROJE – DZIEWCZYNKI SZCZEGÓLNIE ZACHWYCAŁY SIĘ DŁUGIMI WARKOCZAMI NASZYCH TANCERER. MY ZAŚ ŁZĘCZKĄ W OKU WSPOMINALIŚMY NASZE „SZCZENIĘCE LATA" – GDY NIKOMU NIE ŚNIŁO SIĘ WTEDY JESZCZE O TYTULE MAGISTRA INŻYNIERA itp...

XVI FESTIWAL
ZESPOŁÓW FOLKLORYSTYCZNYCH POLSKI PÓŁNOCNEJ
Gdańsk - Gdynia, 7-9 sierpnia 1992

"Kaszebści jezora"

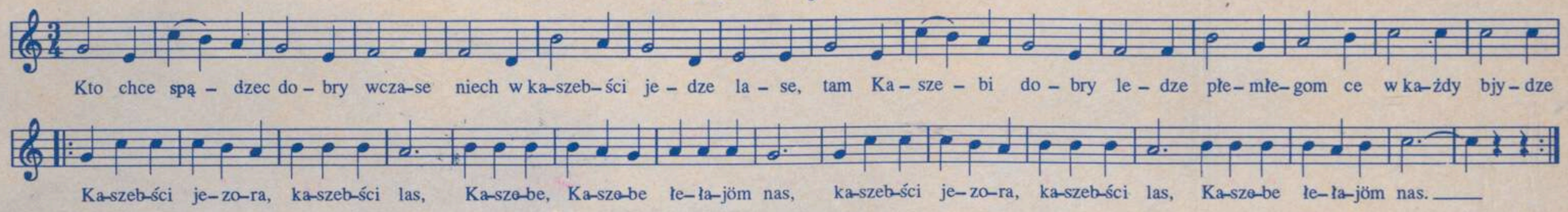

czyli ...

najpierw zgrupowanie

... a potem

festiwal

PROGRAM FESTIWALU

GDAŃSK

estrada na Targu Węglowym

7.08, piątek

11.00 — Koncert Zespołu „VARSOVIA"
16.00 — Zespół Pieśni i Tańca „SKOWRONKI" z Brańska, woj. białostockie
17.00 — Zespół Pieśni i Tańca „KRAJNA" z Nakła, woj. bydgoskie
17.30 — Zespół „ŁOCHOWIANKI" z Łochowa, woj. bydgoskie
18.00 — Zespół „RESZELANIE" z Reszela, woj. olsztyńskie
18.30 — Zespół „KASZUBY" z Chojnic, woj. bydgoskie

8.08, sobota

11.30 — Zespół Pieśni i Tańca „JANTAR" z Uniwersytetu Gdańskiego
12.00 — Zespół Folklorystyczny „WRZOSY" z Glężnowa, woj. koszalińskie
12.30 — Dziecięco-Młodzieżowy Zespół „KASZËBE" z Chojnic, woj. bydgoskie
13.00 — Zespół „NICE LA BELLE" z Francji
13.30 — Zespół „KALINA" z Suchacza, woj. elbląskie
14.00 — Zespół folklorystyczny z Kaliningradu
14.30 — Zespół instrumentów ludowych z Kaliningradu

9.08, niedziela

11.30 — Zespół Pieśni i Tańca „CHMIELANIE" z Chmielna, woj. gdańskie
12.00 — Zespół Pieśni i Tańca „KOŚCIERZYNA" z Kościerzyny, woj. gdańskie
12.30 — Dziecięco-Młodzieżowy Zespół „KASZËBE" z Chojnic, woj. bydgoskie
13.00 — Zespół „NICE LA BELLE" z Francji
13.30 — Zespół Pieśni i Tańca „TORUNIACY" z Torunia
14.00 — Zespół instrumentów ludowych z Kaliningradu
14.30 — Zespół „VARSOVIA"

GDYNIA

Muszla Koncertowa — Plac Grunwaldzki

7.08, piątek

16.00 — Zespół Pieśni i Tańca „JANTAR" z Uniwersytetu Gdańskiego
16.30 — Zespół Folklorystyczny „WRZOSY" z Glężnowa, woj. koszalińskie
17.00 — Dziecięco-Młodzieżowy Zespół „KASZËBE" z Chojnic, woj. bydgoskie
17.30 — Zespół „NICE LA BELLE" z Francji
18.30 — Zespół „KALINA" z Suchacza, woj. elbląskie
19.00 — Zespół folklorystyczny z Kaliningradu
19.30 — Zespół instrumentów ludowych z Kaliningradu

8.08, sobota

12.00 — Koncert Zespołu „VARSOVIA"
13.00 — Ludowy Zespół Folklorystyczny „PIASECKIE KOCIEWIAKI" z Piaseczna, woj. gdańskie
13.30 — Zespół Pieśni i Tańca „TORUNIACY" z Torunia
14.00 — Zespół Pieśni i Tańca „SKOWRONKI" z Brańska, woj. białostockie
14.30 — Zespół Pieśni i Tańca „KRAJNA" z Nakła, woj. bydgoskie
15.00 — Zespół „ŁOCHOWIANKI" z Łochowa, woj. bydgoskie
15.30 — Zespół „RESZELANIE" z Reszela, woj. olsztyńskie

9.08, niedziela

11.00 — Zespół Śpiewaczy „CZERWONA JARZĘBINA" z Ogrodnik, elbląskie
11.30 — Zespół Pieśni i Tańca „JANTAR" z Uniwersytetu Gdańskiego
12.00 — Zespół folklorystyczny z Kaliningradu
13.00 — Zespół Pieśni i Tańca „CHMIELANIE" z Chmielna, woj. gdańskie
13.30 — Zespół Pieśni i Tańca „KASZUBY" z Chojnic, woj. bydgoskie
14.00 — Zespół Pieśni i Tańca „KOŚCIERZYNA" z Kościerzyny, woj. gdańskie

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE FESTWALU

9.08, niedziela, godz. 17.00 - Ratusz Staromiejski, Gdańsk, ul. Korzenna 33/35

93
25

20 LISTOPADA
IMPREZA W HILTONIE

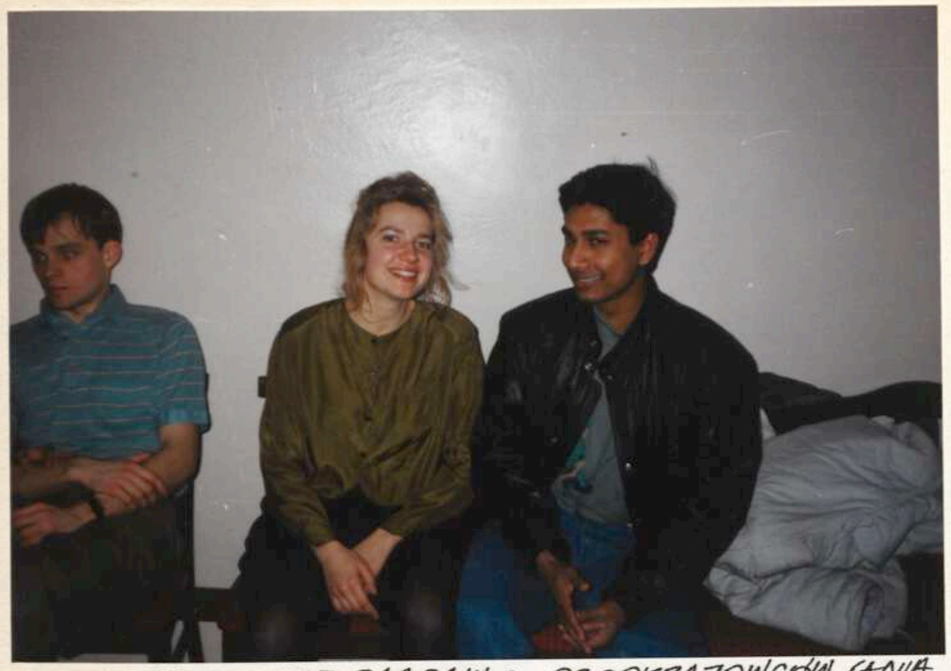

NA IMPREZIE NIE ZABRAKŁO OBCOKRAJOWCÓW (ANIA ZAPROSIŁA KOLEGĘ Z BANGLADESZU – LITONA)

DANKA MAREK SYLWIA SZWAGIER CZAREK

„NIE SZATA ZDOBI CZŁOWIEKA" – PAMIĘTAJCIE.

BYŁA TO IMPREZKA – JEDYNA W SWOIM RODZAJU. KTO TYLKO MÓGŁ – ODWIEDZIŁ TRÓJMIEJSKIE SKLEPY W POSZUKIWANIU SUPER KREACJI. W TYM ROKU NAJWYŻSZĄ RENOMĘ MAJĄ TZW. „LUMPEXY". SZATEK TAM CO NIE MIARA – BYŁO W CZYM WYBIERAĆ. NIEZORIENTOWANI W SYTUACJI PRZYBYSZE (AMATORZY DARMOWEGO PIWA) DZIWILI SIĘ – KTO TO TAKI? CO ZA DZIEWCZYNY?! CO ZA KREACJE!!!

GDY GOŚCIE SKOŃCZYLI SĄCZYĆ DRINECZKI, ALKOHOL UDERZYŁ DO GŁOWY – I... DOPIERO WTEDY ZACZĘŁO SIĘ CZYSTE SZALEŃSTWO. POD KONIEC STWIERDZONO „DUŻY UBYTEK LUDZI". W ZWIĄZKU Z TYM NIE MOGLIŚMY WYBRAĆ KRÓLOWEJ I KRÓLA IMPREZY!

SOLENIZANCI (WIOLETTA, ASIA, SYLWIA, JACEK) CAŁY CZAS TROSZCZYLI SIĘ ABY NIE ZABRAKŁO POPITKI ORAZ TZW. WSADU DO DRINÓW. JEDZONKO TEŻ WSPANIAŁE!!!

WSZYSCY ŚWIETNIE SIĘ BAWILI.

SOLENIZANTOM DZIĘKUJEMY, POZOSTAWIAMY ZE SWOMI PREZENTAMI – I... OCZEKUJEMY NA NASTĘPNE SZALEŃSTWO.

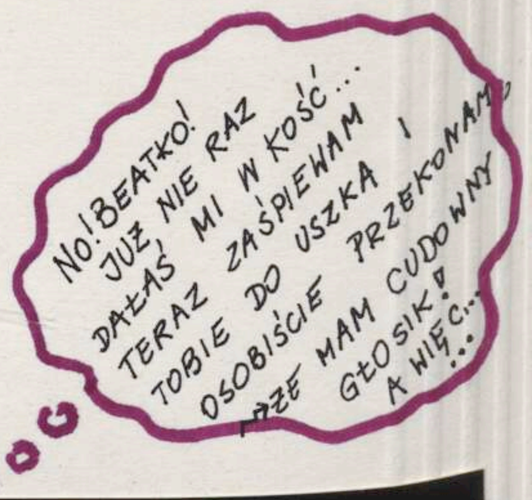

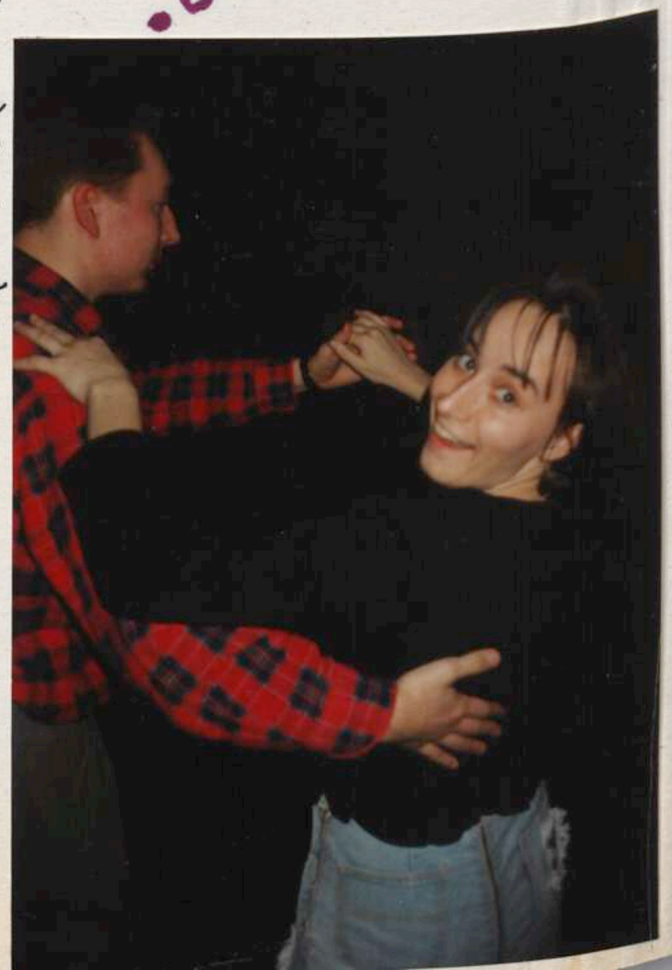

WIGILIJKI

ŚPIEWALIŚMY KOLĘDY - KTÓRE OD DŁUŻSZEGO JUŻ CZASU SZLIFOWALIŚMY NA PRÓBACH.
Z GASZONE ŚWIECE PRZYPOMNIAŁY NAM, PORA IŚĆ DO DOMU
CZAS UMKNĄŁ - NIE WIADOMO KIEDY. SZKODA!
WSZYSCY SKŁADALI SOBIE NAWZAJEM „TRADYCYJNE" ŻYCZENIA. BYŁ TO SZCZEGÓLNY WIECZÓR - CISZA, SPOKÓJ, ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ, A NIE JAK TO ZWYKLE BYWA - WRZAWA I HAŁAS.
17 GRUDNIA - JAK CO ROKU ZRESZTĄ - SPOTKALIŚMY SIĘ NA ZESPOŁOWYCH WIGILIJKACH

... JAK SIĘ ZACZĘŁO?
NA TO PYTANIE ZNAJĄ ODPOWIEDŹ MŁODZI. MY ZAŚ MOŻEMY JEDYNIE STWIERDZIĆ, IŻ NASZE PRÓBY ZBLIŻAJĄ LUDZI DO SIEBIE. GODZINY SPĘDZONE WSPÓLNIE NA CIĘŻKIEJ PRACY POD KONTROLNYM OKIEM PANA KAMIŃSKIEGO, DO JAKIEGO STOPNIA ZBLIŻAJĄ – ODPOWIEDŹ JUŻ ZNANY!!! GRZESIU I ANIA POSTANOWILI, ŻE OD TEJ PORY JUŻ WSPÓLNIE BĘDĄ PRZYJEŻDŻAĆ NA PRÓBY.
CIEKAWE, CZY KTOŚ JESZCZE PÓJDZIE W ICH ŚLADY? BĘDĄ NAS WTEDY ŁĄCZYĆ NIE TYLKO WSPÓLNE WYSTĘPY, ALE RÓWNIEŻ WESELA, CHRZCINY ITP.
DELEGACJA PRZYBYŁA DO USC W GDYNI ... NO I STAŁO SIĘ. OD TEJ PORY JUŻ RAZEM W ŚWIAT.

DLA SAMOTNYCH, BYĆ MOŻE „ZŁAMANYCH" SERC ŚLUB NASZYCH „JANTAROWICZÓW" STAĆ SIĘ MOŻE ARGUMENTEM NIE DO ODPARCIA – PRZYBYWAJCIE DO JANTARA!!!
A BYĆ MOŻE ZNOWU ZABRZMI OKRZYK

NIECH ŻYJE MŁODA PARA !!!

Kula Ania Dubicka Kapa Magda Genię JACEK PIĄTEK DANA Jacek
Mavek Zbychu DAREK BEATA MAKOWSKA
Esa Czarek
GRZEŚ
Vida

W imieniu Rodziców i własnym
mamy zaszczyt zawiadomić
o naszym ślubie, który odbędzie się dnia
28 grudnia 1991 roku o godzinie 17^{15}
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Gdyni przy ul. Batorego

Anna Bartul
81-364 Gdynia ul. 3 Maja 27/44

ZAWIADOMIENIE

... JAK SIĘ ZACZĘŁO?
NA TO PYTANIE ZNAJĄ ODPOWIEDŹ MŁODZI. MY ZAŚ MOŻEMY JEDYNIE STWIERDZIĆ, IŻ NASZE PRÓBY ZBLIŻAJĄ LUDZI DO SIEBIE. GODZINY SPĘDZONE WSPÓLNIE NA CIĘŻKIEJ PRACY POD KONTROLNYM OKIEM PANA KAMIŃSKIEGO, DO JAKIEGO STOPNIA ZBLIŻAJĄ – ODPOWIEDŹ JUŻ ZNANY !!!
GRZESIU I ANIA POSTANOWILI, ŻE OD TEJ PORY JUŻ WSPÓLNIE BĘDĄ PRZYJEŻDŻAĆ NA PRÓBY.
CIEKAWE, CZY KTOŚ JESZCZE PÓJDZIE W ICH ŚLADY? BĘDĄ NAS WTEDY ŁĄCZYĆ NIE TYLKO WSPÓLNE WYSTĘPY, ALE RÓWNIEŻ WESELA, CHRZCINY ITP.
DELEGACJA PRZYBYŁA DO USC W GDYNI ... NO I STAŁO SIĘ. OD TEJ PORY JUŻ RAZEM W ŚWIAT.

DLA SAMOTNYCH, BYĆ MOŻE „ZŁAMANYCH" SERC ŚLUB NASZYCH „JANTAROWICZÓW" STAĆ SIĘ MOŻE ARGUMENTEM NIE DO ODPARCIA – PRZYBYWAJCIE DO JANTARA !!!
A BYĆ MOŻE ZNOWU ZABRZMI OKRZYK

NIECH ŻYJE MŁODA PARA !!!

Kalasepa Ania Dubicka Magda Genię JACEK PIĄTEK DANA Marek Zbycha DAREK BEATA MAKOWSKA Jacek

W imieniu Rodziców i własnym
mamy zaszczyt zawiadomić
o naszym ślubie, który odbędzie się dnia
28 grudnia 1991 roku o godzinie 17^{15}
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Gdyni przy ul. Batorego

Anna Bartuś
Grzegorz Turek

Dom weselny:
81-364 Gdynia, ul. 3 Maja 27/44

PONIEWAŻ NIE BYŁAM NA TEGOROCZNYM SYLWESTRZE ZESPOŁOWYM - NASTĘPNE STRONY UZUPEŁNIĄ SIĘ SAME!!! PROSZĘ WKLEJAĆ, KTO, CO MA!

Wasza kronikarka Ofuś

SYLWESTER

TO BYŁ TEGOROCZNY DOWCIP. OCZYWIŚCIE, IŻ NA NIM BYŁAM I ŚWIETNIE SIĘ BAWIŁAM - HA!

Z WIZYTĄ U SĄSIADÓW ... ZA ODRY

SKOŃCZYŁ SIĘ ROK AKADEMICKI - ALE MY BRAĆ STUDENCKA JESTEŚMY ZAWSZE RAZEM. W CZASIE TEGOROCZNYCH WAKACJI SPOTYKAMY SIĘ PODCZAS KRÓTKIEGO ZGRUPOWANIA - A POTEM RAZEM NASZYM AUTOKAREM DO... PADEBORN. JESTEŚMY CIEKAWI JAK UPŁYNIE NAM TYM RAZEM CZAS PODCZAS PODRÓŻY... I NIE TYLKO. KTO CIEKAW - ZAPRASZAMY DO OGLĄDNIĘCIA KILKU NASTĘPNYCH STRON. TO JEDNAK ZBYT MAŁO, ABY O WSZYSTKIM NAPISAĆ. BĘDZIE TO TYLKO NAMIASTKA TEGO, CO NAS SPOTKAŁO, W GŁOWACH DO TEJ PORY GRA NAM SKOCZNA MUZYKA, SZUMI ... NO CO? ZAINTERESOWANI POWINNI SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z KIEROWNIKIEM I POPROSIĆ GO O KRÓCIUTKI WYWIAD. BYĆ MOŻE SIĘ ZGODZI. SPYTAĆ NIE ZASZKODZI. Viel Spaß!

Ich bin dabei!

Z takim oto malunkiem dostaliśmy przepiękne plakaty, nalepki, żetony itp.

★ Pogoda podczas tygodniowego pobytu dopisywała - a my cały czas w strojach, ufff!

I ja tam byłem!

Świetnie się bawiłem!!!

5 CZERWCA ZEBRALIŚMY SIĘ PRZED GARDEROBĄ - JEST ONA OD JAKIEGOŚ CZASU W PIWNICY AKADEMIKU U.G. NA BRZEŹNIE. SPAKOWALIŚMY WSZYSTKIE STROJE, I PO DŁUŻSZYM POBYCIE W POBLISKIM SAMIE (TAM TEŻ ZAOPATRZYLIŚMY SIĘ W NIEZBĘDNE DO JEDZENIA - „I PICIA" - ARTYKUŁY SPOŻYWCZE) - WYRUSZYLIŚMY W PODRÓŻ. JUŻ PO WYJEŹDZIE Z TRÓJMIASTA ZACZĄŁ NAM SZWANKOWAĆ AUTOKAR. ZARZĄDZONO POSTÓJ. OKAZAŁO SIĘ, IŻ ZBYTNIO DOSKWIERA UPAŁ - NIE TYLKO NAM, ALE I OPONY SAMOCHODU. GDY OSTYGŁY - RUSZYLIŚMY W DALSZĄ DROGĘ. W AUTOKARZE ZACZĘLIŚMY ... PRZYGOTOWYWAĆ NASZE GŁOSIKI ... ŚPIEWALIŚMY PRZERÓŻNE PIOSENKI. ABY NIE WYSIADŁY NAM GŁOSIKI, PRZEPŁUKIWALIŚMY JE WODĄ ... A KIEDY JEJ ZABRAKŁO TO... WÓDĄ, HI! HI! HI!

PODRÓŻ MIJAŁA NAM SZYBKO - NAWET NIE WIEDZIELIŚMY KIEDY - BYLIŚMY JUŻ NA MIEJSCU. PRZYWITALIŚMY SIĘ Z GOSPODARZAMI I CZEKALIŚMY, NA INNYCH CZŁONKÓW NIEMIECKIEGO ZESPOŁU (NASZ PRZYJAZD SPODZIEWANY BYŁ DUŻO WCZEŚNIEJ - SPÓŹNILIŚMY SIĘ ZE WZGLĘDU NA USTERKI NASZEGO AUTOKARU). WYCZYTANO LISTĘ - KAŻDY Z NAS ZOSTAŁ ULOKOWANY U JEDNEJ Z RODZIN. ROZESZLIŚMY SIĘ WIĘC DO DOMÓW ABY OBMYĆ WSZYSTKIE WSPOMNIENIA Z POLSKI, I PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO TYGODNIOWEGO POBYTU. ZMĘCZENIE NIE ZWALIŁO NAS JEDNAK Z NÓG I JUŻ WIECZOREM MOGLIŚMY SIĘ ZAPOZNAĆ BLIŻEJ W POBLISKIEJ KNAJPCE

NIE WSZYSCY WIEDZĄ, IŻ SYLWETA ZAMKU, TAK CZĘSTO SPOTYKANA - TO ZAMEK W WEWELSBURG (LATA 1933-45 - MIEJSCE KULTU I TERRORU SS) PODCZAS JEGO PRZEBUDOWY DLA UZYSKANIA TANIEJ PRACY NIEWOLNICZEJ, UTWORZONO OBÓZ KONCENTRACYJNY - NAJMNIEJSZY W NIEMCZECH. Z 3.900 WIĘŹNIÓW ZMARŁO 1.285 - TYLE TEORIA. A CO NA TO MÓWI PRAKTYKA?

Paderborn
LANDES
GARTEN
SCHAU
1994

Ich bin dabei

OD LEWEJ:
VIOLETTA
ANIA - KALAREPA
EWA
DANKA

I TAK NAJWIĘCEJ WITAMINY MAJĄ POLSKIE DZIEWCZYNY!

UKŁAD ZŁUBLINEK

LATO W PEŁNI - MY ZAŚ NA TEJ SCENIE - JAK NA PATELNI

UKŁAD Z MAZURKA

KRONIKARKA
ANIA DUBICKA
ORAZ SZEF KARCZI
BEATA MAKOWSKA

NIESTETY BEATKO KONIEC PLOTEK - KTOŚ NAS PODGLĄDA I JEST CIEKAWY O KIM CIĄGLE ROTKUJEMY!

RANO ODSYPIALIŚMY NASZE NOCNE POWROTY DO DOMÓW. GOSPODARZE NIE ZAPOMNIELI ZAPEWNIĆ NAM DODATKOWYCH ATRAKCJI. ZWIEDZALIŚMY POBLISKIE MIEJSCOWOŚCI, GDZIE PODZIWIALIŚMY ZNANY Z OPOWIADAŃ NIEMIECKI PORZĄDEK. WIĘKSZOŚĆ CZASU SPĘDZALIŚMY JEDNAK U STÓP ZAMKU (CIEKAWA HISTORIA TEGO OBIEKTU), GDZIE DAWALIŚMY KONCERTY. OPRÓCZ NAS BYŁO RÓWNIEŻ DUŻO ZESPOŁÓW Z INNYCH KRAJÓW. KILKAKROTNIE ODBYWAŁY SIĘ WIECZORNE „MIĘDZYNARODOWE" IMPREZY. MOGLIŚMY PODUCZYĆ SIĘ WIELU CIEKAWYCH ELEMENTÓW TANECZNYRH. KAŻDY ZESPÓŁ MIAŁ ZA ZADANIE NAUCZYĆ INNYCH UCZESTNIKÓW JAKIEGOŚ CIEKAWEGO KROKU, MINI UKŁADU - CHARAKTERYSTYCZNEGO DLA DANEGO KRAJU. CZAS LECIAŁ. GDY OPADALIŚMY Z SIŁ - SIADALIŚMY PRZY PRZEOGROMNYM OGNISKU I SŁUCHALIŚMY POPISÓW KAPEL. NASZ NAJMŁODSZY MUZYK - ŁUKASZ MAKOWSKI - ZDOBYŁ OGROMNE BRAWA OD PUBLIKI. POWSTAŁ BOWIEM „NA SZYBKIEGO" MIĘDZYNARODOWY ZESPÓŁ, W KTÓRYM ON ZNACZNIE SIĘ WYRÓŻNIAŁ. POWODZENIA W DALSZEJ PRACY ŁUKASZU!

In Samt und Pelz: Beim Tanz fließt der Schweiß in Strömen

Kreis Paderborn (pic). In Samt und Pelzen kommen die Folkloretänzer und -tänzerinnen der polnischen Gruppe Jantar (Foto) aus der Universitätstadt Danzig bei der Internationalen Jugendfestwoche bei den hochsommerlichen Temperaturen von allen 600 Teilnehmern am meistens ins Schwitzen. In ihren herrlichen Trachten sind die jungen Leute allerdings eine Augenweide. Die Internationale Jugendfestwoche steuert am morgigen Fronleichnamstag ihrem Höhepunkt entgegen: 14 Uhr sammeln sich alle Gruppen aus den elf Nationen auf Gut Böddeken zum Tanzen, Singen und Musizieren. Den Abschluß des Treffens auf Gut Böddeken bildet die große Polonaise und ein Internationaler Markt. Der Eintritt zu diesem großen Festival ist übrigens frei. Nach einem gemeinsamen Picknick auf dem Gutshof treffen die Festwochenteilnehmer am Abend 19 Uhr zu einem Internationalen Konzert in der ehemaligen Klosterkirche in Dalheim zusammen. Am Freitag, 11. Juni, zieht der »Festwochenkonvoi« nach Paderborn: 19.30 Uhr beginnt der große Folkloreabend in der Paderhalle. Abschiedsstimmung dürfte Samstag aufkommen: Nach dem Tanz auf der Almewiese (15 Uhr) in Wewelsburg und der Abschiedsveranstaltung (19.30 Uhr) in der Stadthalle Salzkotten bereiten sich die jungen Gäste, die ausnahmslos in Privatquartieren des Paderborner Landes untergebracht sind, auf die Heimreise vor.

Foto: Wolfram Brucks

NASZA KAPELA ZDOBYŁA NAJWIĘKSZE KAPEL W GOTYCKIM KOŚCIELE.

20. Internationale Jugendfestwoche
Wewelsburg

vom 6. bis 12. Juni 1993

Fahrplan

für die 20. Internationale Jugendfestwoche Wewelsburg 1993

Abfahrtsort: Gaststätte Gladbach, Lohnkämpen, Niederntudorf

Sonntag, 6.6.93

14.30 Uhr	Abfahrt Niederntudorf nach Wewelsburg
23.00 Uhr	Abfahrt Wewelsburg nach Nieerntudorf

Montag, 7.6.93

14.00 Uhr	Abfahrt Niederntudorf nach Wewelsburg
23.15 Uhr	Abfahrt Wewelsburg nach Niederntudorf

Dienstag, 8.6.93

23.30 Uhr	Abfahrt Wewelsburg nach Niederntudorf

Donnerstag, 10.6.93

13.00 Uhr	Abfahrt Niederntudorf nach Gut Böddeken
18.15 Uhr	Abfahrt Böddeken nach Kloster Dalheim
21.30 Uhr	Abfahrt Dalheim nach Niederntudorf

Freitag, 11.6.93

18.30 Uhr	Abfahrt Niederntudorf nach Paderborn
23.45 Uhr	Abfahrt Paderborn nach Niederntudorf

Samstag, 12.6.93

13.45 Uhr	Abfahrt Niederntudorf nach Wewelsburg
17.45 Uhr	Abfahrt Wewelsburg nach Salzkotten
24.00 Uhr	Abfahrt Salzkotten nach Niederntudorf

Bitte merkt Euch die Abfahrtszeiten!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

PROGRAM ZAWIERA NIE WSZYSTKIE POZYCJE NASZEGO WYJAZDU. NASI GOSPODARZE UROZMAICALI NAM CZAS, JAK TYLKO MOGLI. SPECJALNIE DLA NAS ZORGANIZOWALI IMPREZKĘ W LESIE – PODCZAS KTÓREJ – PRZY BLASKU ŚWIEC ODBYŁA SIĘ, DEGUSTACJA SERÓW. NIE ZABRAKŁO RÓWNIEŻ NAPOI CHŁODZĄCYCH – DO GŁÓW SZYBKO UDERZAJĄCYCH!

Festwochenteilnehmer knüpfen beim Essen Kontakte

In ihrer Zeltstadt auf der Almewiese vor der malerischen Kulisse der Wewelsburg nehmen die knapp 600 Festwochenteilnehmer einige Mahlzeiten gemeinsam ein. Fotos: A. Schweins

Finnen kosten leckeres Gyros Israelis mögen Putenfleisch

Wewelsburg (AnS). Gyros mit Zatziki hat Berti (28) aus Finnland noch nie zuvor gegessen. »Schmeckt aber ganz gut«, nickt er zufrieden. Während der Jugendfestwoche in Wewelsburg lernen die Teilnehmer aus elf Nationen nicht nur Musik und Tänze anderer Länder kennen, sondern auch eine andere Eßkultur. Gyros wird in Deutschland nun mal an (fast) jeder Straßenecke angeboten.

Mittags werden die knapp 600 Festwochenteilnehmer in den Gastfamilien verpflegt. Das Abendessen dagegen ist stets en gros organisiert. Grillen am Lagerfeuer wird so zum Gemeinschaftserlebnis, fördert das gegenseitige Kennenlernen in lockeren Gesprächen.

Nach dem Spielenachmittag am Dienstag verpflegen sich die Gruppen in der Zeltstadt auf der Almewiese selbst. Willkommen ist alles, was schnell geht und gut schmeckt. Günter Weinold bruzzelt an diesem Abend leckeres Gyros für die Ahdener und die Finnen in der Pfanne. Dazu werden selbstgemachte Salate gereicht. Die Siddinghäuser Tänzerinnen beköstigen ihre israelischen Gäste mit Putengeschnetzeltem und Curryrahmsoße. Der Duft von Reis und Rahmgeschnetzeltem steigt auch vor dem Zelt der Henglarner und Litauer auf.

Ein paar Schritte weiter schaukeln Würstchen und Mettbällchen auf dem Schwenkgrill der Holsener Gruppe. Ihre Schweizer Gäste lassen es sich schmecken. Besonders umweltfreundlich speisen Letten und Salzkottener. Gulaschsuppe und Kartoffelgratin werden in extra großen, aufgeschnittenen Brötchen gereicht.

Welcher Imbiß denn wohl in Finnland typischerweise an den Straßenecken verkauft wird, will ich noch von Berti wissen. »Döner Kebab, vor allem.« Was die Eßkultur angeht, ist Europa offenbar schon eng zusammengewachsen.

Eine tolle Idee der Danzdeel Salzkotten: Gulaschsuppe und Kartoffelgratin wird den ausgehungerten Tänzern in aufgeschnittenen Riesenbrötchen gereicht.

Gästeliste der 20. Internationalen Jugendfestwoche

Friedburg und Axel Weinert /	4796 Salzkotten Pfarrer Kortestr.5 Tel. 05258 - 5548	Cezary Lewinski Marek Matuszozak
Christiana und Bernd Sprenger /	4796 Niederntudorf Mühlenstr.27 Tel. 02955 - 1323	Jacek Piatek (Leiter) Miroslaw Ogonowski (Musiker)
Stefanie und Yvonne Stroth /	4799 Borchen Asternweg 6 Tel. 05251 - 388220	Anna Dortnik Ewa Krzyzanowska
Anja Maas /	4796 Niederntudorf Lohweg 52 Tel. 02955 - 1551	Anna Dudzinska Malgorzata Dyniszuk
Frank und Britta Reutter /	4798 Fürstenberg Obere Kampstr. 4 Tel. 02953 - 8368	Joanna Jadozak Violetta Ziolkowska
Helga Montag /	4796 Niederntudorf Zum Kappelsberg Tel. 02955 - 6392	Zygmunt Kaminski (Choreo.) Wojciech Liwicki (Bus.)
Walburga Lüttig /	4790 Paderborn Theodorstr.15 Tel. 05251 - 282117	Robert Roclawski Grzegorz Seklecki
Dino Koman /	4796 Niederntudorf Grüner Weg 23 Tel. 02955 - 6532	Tomasz Gasinski (Musiker) Lukasz Makowski (Musiker)
Kathrin Lüke /	4796 Niederntudorf Kiebitzweg 19 Tel. 02955 - 1345	Beata Makowska (Musikerin)
Claudia Hüster /	4796 Niederntudorf Grüner Weg 10 Tel. 02955 - 6649	ANNA ZOLBICKA ~~Danuta Stanczyk~~
Anja und Lars Hillebrandt /	4796 Niederntudorf Im Bockel 2 Tel. 02955 - 6471	Slawomir Mendozko Maciej Michalski (Musiker)
Birgit Kraus /	4790 Paderborn Rochusweg 72 Tel. 05251 - 33161	Roland Lielbriedis
Marion und Helmut Schwarz /	4796 Niederntudorf Falkenweg 22 Tel. 02955 - 1624	Barbara Biedrzycka (M)

GOSPODARZE / ICH ADRES / GOŚCIE „JANTAR"

Telefonnummer Gaststätte Gladbach, Hermann : 02955 - 6390

Leitung der Gruppe: Christiana Sprenger 02955 - 1323
Friedburg Weinert 05258 - 5548

inne zdjęcia z Niemiec!

NASZA TANCERKA - VIOLA - OPRÓCZ KARIERY W „JANTARZE", SWOICH SIŁ NIE OSZCZĘDZAŁA I KARIERĘ W CHÓRZE ROZPOCZYNAŁA ... LECZ SIĘ ZAKOCHAŁA. TAM TEŻ SWOJEGO PRZYSZŁEGO MĘŻA - MACIEJA POZNAŁA.

TAK WIĘC 16 WRZEŚNIA 1993 Z GDAŃSKA DO OSTRÓDY WYRUSZYŁ AUTOKAR - A W NIM ROZTAŃCZONA I ROZŚPIEWANA BRYGADA. KTO TYLKO MÓGŁ - ABY ZOBACZYĆ JAK TO VIOLA MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ MAĆKOWI ŚLUBUJE. JANTAROWCY PODCZAS CEREMONII ODZIANI BYLI W PRZERÓBNE STROJE - KSIĄDZ NA NASZ WIDOK - ONIEMIAŁ. NIE CZĘSTO PARZE MŁODYCH TOWARZYSZY TAKI ORSZAK ... I DO TEGO ... PRZYŚPIEWUJE WYĆWICZONY CHÓR. NAWET SZYBCIUTKO ZMIENIŁ KAZANIE - NASZE STROJE - TRADYCYJNE - PRZYPOMNIAŁY MU MINIONE STULECIA. MY ZAŚ PO OBFITYM POCZĘSTUNKU, Z LEKKIM SZUMEM W GŁOWACH I PIEŚNIĄ NA USTACH WYRUSZYLIŚMY W DROGĘ POWROTNĄ. ŻYCZYMY SZCZĘŚCIA MŁODEJ PARZE.

ŚLUB ...

Mamy zaszczyt zawiadomić

W. P. Zygmunta Kominińskiego oraz Zespół „Jantar"

O UROCZYSTOŚCI ZAŚLUBIN

Violetty Ziółkowskiej

Macieja Stadnika

która odbędzie się dnia 16.10.93 o godzinie 17.00

w Parafii Św. Dominika Savio w Ostródzie

Dom weselny: Dom Żołnierza w Ostródzie

JEDZIEMY CAŁYM ZESPOŁEM AŻ DO **OSTRÓDY**!

Zaproszenie

Akademicki Klub
Taneczny
Uniwersytetu Gdańskiego

Zaprasza na:

Turniej Tańca Towarzyskiego

o "Puchar J.M. Rektora Uniwersytetu Gdańskiego",

który odbędzie się 29 stycznia 1994 roku
w auli "0" Wydziału Ekonomiki Transportu
Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121 w Sopocie

GDAŃSKIE TOWARZYSTWO TANECZNE
Akademicki Klub Taneczny
Uniwersytetu Gdańskiego

Program Turnieju:
12.00 - eliminacje 17.00 - finały

zaproszenie ważne dla dwóch osób

Akademickie Centrum Kultury

ZAPRASZA NA

KONCERT
KOLĘD I PASTORAŁEK
Z NARODZENIA PANA

w wykonaniu

ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA

JANTAR

Klub studencki Łajba
niedziela 23.I.1994 godz. 17.00
Sopot, Armii Krajowej 111

WSTĘP WOLNY

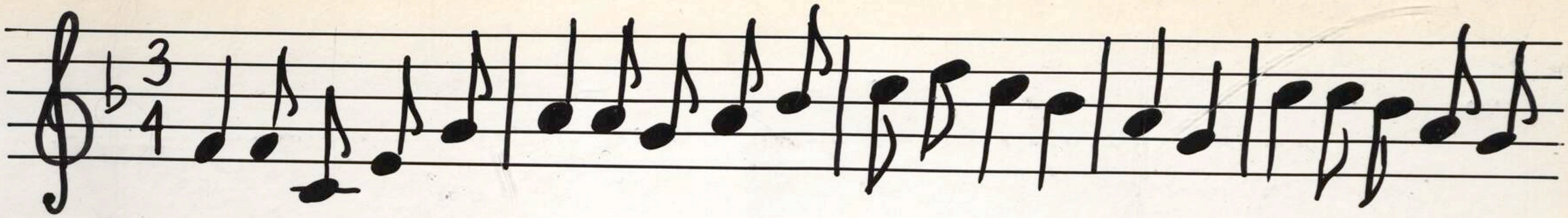

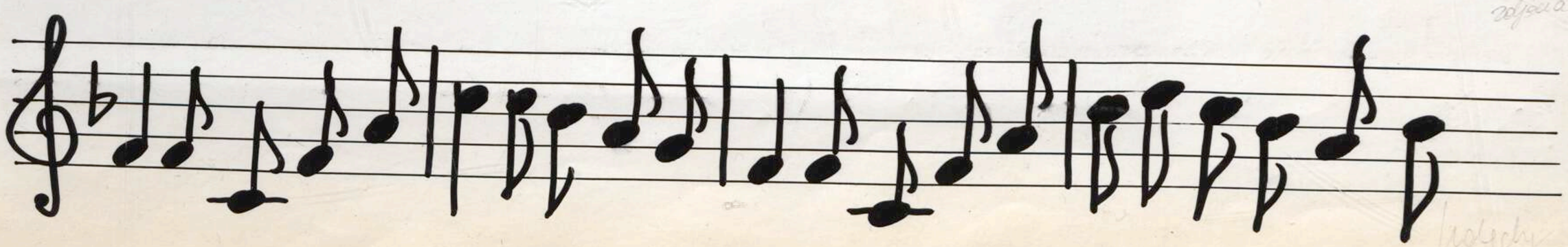

ŚLUBY ...

Małgorzata
Jacek

28. 05. 1994 r.

Zawiadomienie

ŚLUBY ...

Małgorzata Dyniszuk
i
Jacek Mirosław Piątek

wraz z Rodzicami zawiadamiają o uroczystości zawarcia związku małżeńskiego, która odbędzie się dnia

28 maja 1994 roku o godzinie 18.00 w kościele Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Gołdapi.

Uroczyste podpisanie Aktu Małżeństwa nastąpi 28 maja 1994 r. o godz. 17.30 w Pałacu Ślubów w Gołdapi.

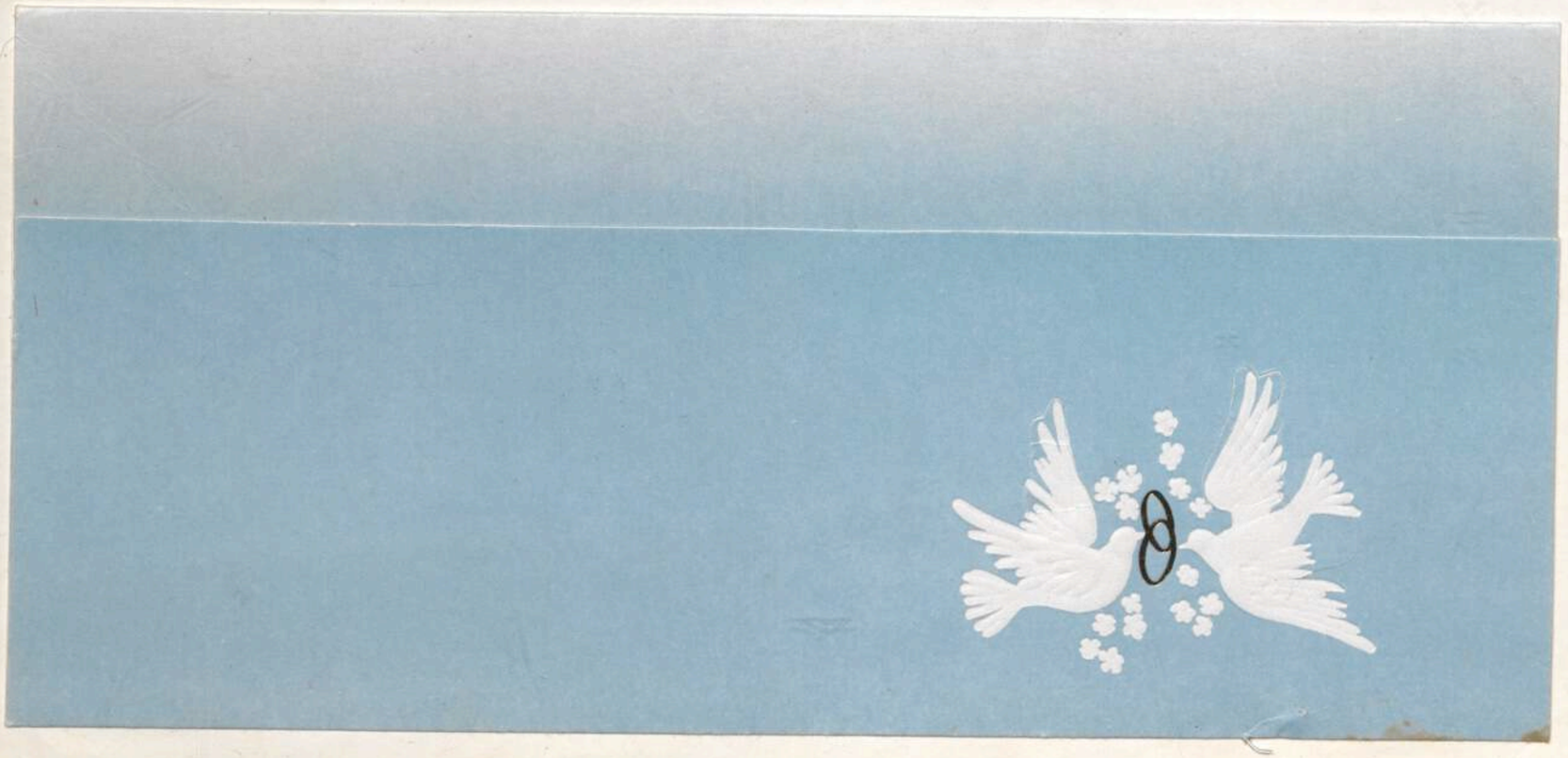

„Nie wystarczy pokochać,
trzeba jeszcze umieć
wziąć tą miłość w ręce,
i przenieść ją przez całe życie"

Mamy zaszczyt zawiadomić

W.P. ZPiT JANTAR

o Uroczystości Zaślubin

Renaty Wamiotko

z Piotrem Solarczykiem

która odbędzie się

dnia 30.IV.94 *o godz.* 17

w kościele pw. św Leona w Gdańsku

Dom weselny:

Małgorzata
Jacek

ŚLUBY

000

ZAPROSZENIE

ZAWIADOMIENIE

ZAWIADOMIENIE
ZAWIADOMIENIE

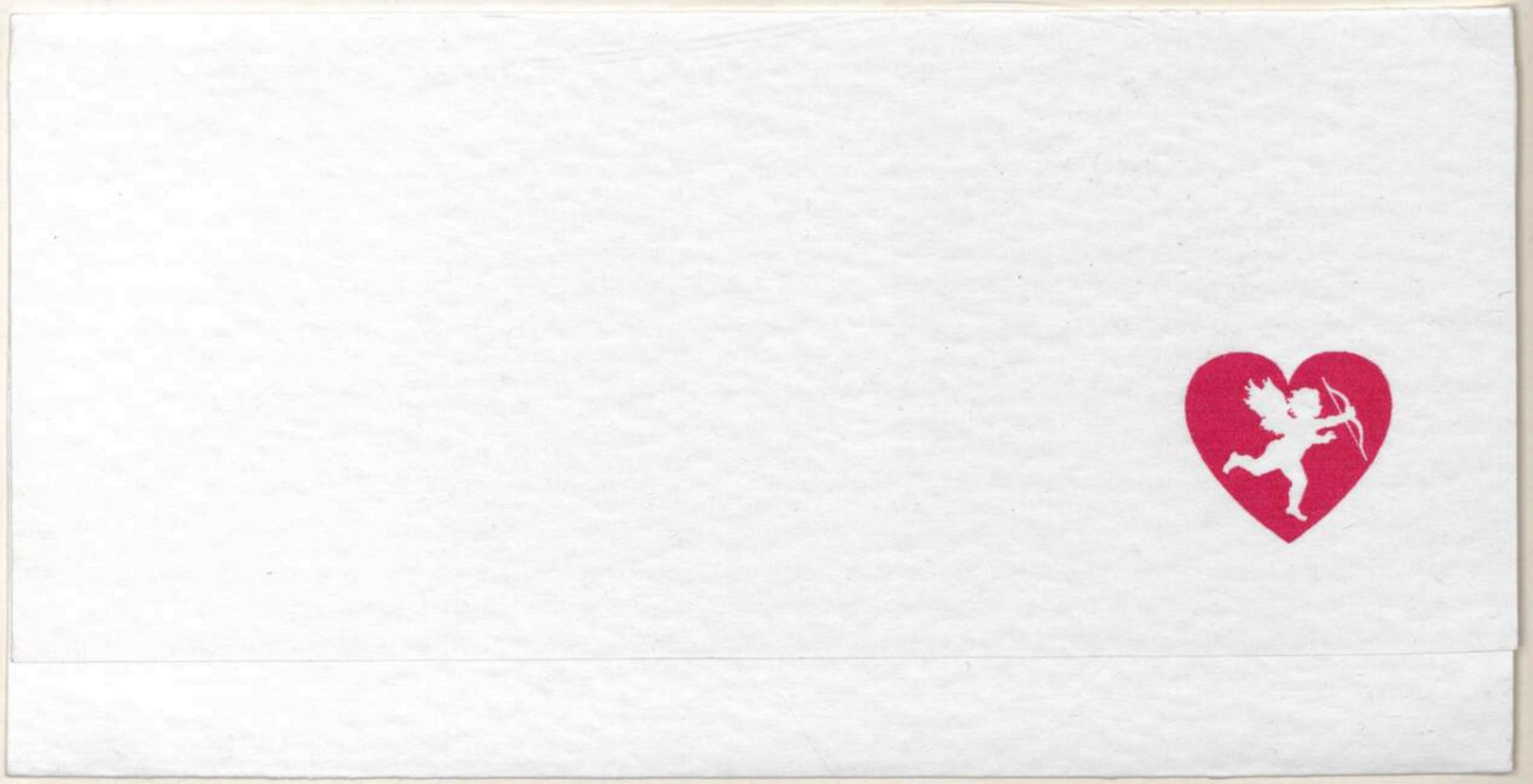

Niniejszym mamy zaszczyt zaprosić
W.P.
Zespół Pieśni i Tańca - UG „JANTAR"
na ślub
Sylwii Anny Łaseckiej i
Roberta Adama Praskiego
który odbędzie się dnia 17.02.1996 r
o godz 14^00 w Pałacu Opatów w Gdańsku Oliwie
Dom weselny:
Przyjęcie weselne:

ZAWIADOMIENIE

Zdjęcia ze ślubu Kierowniczki + opis

Ty i ja spośród tysięcy
Mocno trzymamy się za ręce.
Nieznany dzień, doniosła chwila
I szept nieśmiały: miły... miła...
Odtąd już razem zawsze i wszędzie...

Mamy zaszczyt zawiadomić,

że dnia 25 maja 2002 roku w związek małżeński wstępują

ELŻBIETA KAMIŃSKA
I
MICHAŁ KUJAWSKI

Ceremonia zaślubin odbędzie się o godzinie 16.30
w Kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej
w Gdańsku – Oliwie, ul. Leśna.

Rodzice i Narzeczeni

ZAWIADOMIENIE

Justyna Leszczyńska

i

Guido Diepen

wraz z Rodzicami

mają zaszczyt zawiadomić

W.P. zespół „Jantar"

o Uroczystości Zaślubin

która odbędzie się:

dnia 11 sierpnia *o godz.* 16:15

w Katedrze Oliwskiej

w Gdańsku

Gdy stojąc przed ołtarzem
powiemy wreszcie „tak",
dla Boga, jak i dla nas
to będzie ważny znak.

Od tegoż momentu
do końca naszych dni,
będziemy małżonkami
tak i ja, jak i Ty.

ZAWIADOMIENIE

ZAWIADOMIENIE

Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.

Z radością zawiadamiamy

Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „JANTAR”

że dnia 2 września 2000 o godz. 16^{00}
podczas mszy św.
w kościele Św. Jana Chrzciciela w Budzistowie
udzielimy sobie sakramentu małżeństwa.

Chcielibyśmy świętować ten dzień
dzieląc się naszą radością ze wszystkimi,
którzy są nam bliscy.

Małgosia Juszczak
Marcin Korda

Zawiadomienie
o Ślubie

Ewelina Mariusz

Cieśla i Faszczewski

Z radością zawiadamiają

W.P. Zespół Pieśni i Tańca „JANTAR"

o uroczystości zawarcia Związku Małżeńskiego

Dnia 31. VIII. 2002 o godzinie 17⁰⁰

w Kościele Przemienienia Pańskiego

w Aleksandrowie Kujawskim

Gdzie Ty pójdziesz, tam ja pójdę,
gdzie Ty zamieszkasz, tam ja zamieszkam,
Twój naród będzie moim narodem,
a Twój Bóg będzie moim Bogiem.

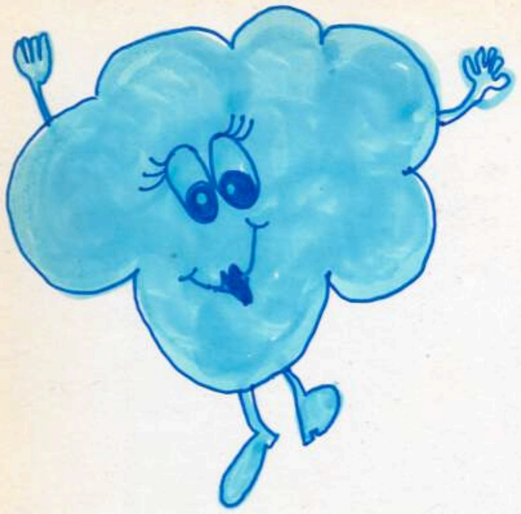

NARESZCIE KONIEC!
OCZYWIŚCIE - Z NAUKĄ !!!
ZOSTAWILIŚMY PROFESORÓW, KOLEGÓW Z ŁAWKI, SEMESTRALNE KŁOPOTY (TE DADZĄ NAM ZNAĆ WE WRZEŚNIU PODCZAS SESJI POPRAWKOWEJ) I - WYRUSZAMY W ŚWIAT, KU LETNIEJ PRZYGODZIE.
ZANIM JEDNAK PRZEKROCZYMY GRANICE NASZEGO PAŃSTWA I ZACZNIEMY ZWIEDZAĆ OŚCIENNE KRAJE - MUSIMY PRZEJŚĆ PARĘ GRUNTOWNYCH PRÓB. JAK ZWYKLE TOWARZYSZY NAM PAN KAMIŃSKI W OSOBIE CHOREOGRAFA, PANI BASIA PRZYGRYWA NAM, NIE OSZCZĘDZAJĄC SIŁ (OSTATNIO BARDZO SCHUDŁA !!!). GŁOSIKI, JAKIE TYLKO MOŻEMY WYDAĆ - KORYGUJE BEATA MAKOWSKA.
ONA TO RÓWNIEŻ SZKOLI NASZĄ KAPELĘ - MUSI POSKROMIĆ NASZYCH MUZYKÓW - SĄ TO SAMI CHŁOPCY!
NA ZABAWĘ BĘDZIE CZAS PODCZAS PODRÓŻY - TERAZ ZAŚ ZABIERAMY SIĘ DO PRACY!!!
TAK OTO WYGLĄDA NASZE TEGOROCZNE ZGRUPOWANIE.

zdjęcie ze zgrupowania

zdjęcie ze zgrupowania

1994

WAKACJE! Uf...!

NIE SPODZIEWALIŚMY SIĘ, IŻ TEGOROCZNE WAKACJE BĘDĄ DLA NAS (I NIE TYLKO), AŻ TAKĄ ATRAKCJĄ. NASZ KIEROWNIK DOŁOŻYŁ WSZELKICH STARAŃ, ABY NIE ZABRAKŁO NAM ATRAKCJI. W LIPCU WYRUSZYMY DO... DO... FRANCJI, A POTEM ... NA FESTIWAL DO ... HISZPANII! CZĘŚĆ Z NAS MUSIAŁA ODŁOŻYĆ NA BOK PLANOWANE WCZEŚNIEJ WAKACYJNE BIWAKI, SPŁYWY ITP., BY SPOTKAĆ SIĘ ZNOWU W GDAŃSKU I ZE ŚPIEWEM WSIĄŚĆ DO NASZEGO WESOŁEGO AUTOKARU. OBAWIAMY SIĘ JEDNEGO... NASZ POJAZD NIE POSIADA NIESTETY KLIMATYZACJI – A LATO ZAPOWIADA SIĘ BARDZO, BARDZO UPALNE. MAMY JEDNAK NADZIEJE, IŻ NASZE ORGANIZMY PRZETRWAJĄ TEN UPAŁ. TYMCZASEM PAKUJEMY WALIZY ZE STROJAMI DO AUTOKARU. (WCZEŚNIEJ NIEŹLE SIĘ NAMĘCZYLIŚMY, ABY UPAKOWAĆ TYLE CZĘŚCI GARDEROBY DO TAK MAŁYCH „PUDEŁECZEK"). ZABIERAMY ZE SOBĄ KONTRABAS, ORAZ INNE INSTRUMENTY – I NA NASZE OSOBISTE RZECZY ZOSTAJE NAPRAWDĘ NIEWIELE MIEJSCA!!! ZE WZGLĘDÓW FINANSOWYCH NIE PLANUJEMY NOCLEGÓW W HOTELACH. ODTERAZ NASZYM DOMEM STAJE SIĘ AUTOKAR. MIEJSCAMI LEŻĄCYMI BĘDZIEMY SIĘ ZMIENIAĆ OD CZASU, DO CZASU – A JAKBY KTOŚ NIE WIEDZIAŁ – TO TYM LUKSUSEM JEST PODŁOGA W AUTOKARZE + ŚPIWOREK + KOLEGA LUB KOLEŻANKA Z ZESPOŁU – Hi! Hi!

zdjęcie z podróży do Francji

PODCZAS JEDNEGO Z WIECZORÓW GOŚCILIŚMY W DOMU NIESAMOWITEJ OSOBY. PRZYWITANO NASZ SZAMPANEM, PIWKIEM, NADMORSKIMI OWOCAMI ITP. ŚPIEWY I TAŃCE W PRZECUDNIE ZAPROJEKTOWANYM OGRODZIE TRWAŁY AŻ DO BIAŁEGO RANA. TRUNKI DODAWAŁY NAM WIGORU I SIŁ. MY ZAŚ Z PODZIWEM ZWIEDZALIŚMY CAŁY OGRÓD I DOM. WIDAĆ BYŁO TUTAJ W KAŻDYM MIEJSCU, IŻ WŁAŚCICIEL ... NA NAPRAWDĘ DUSZĄ PRAWDZIWEGO ARTYSTY. TYLKO POZAZDROŚCIĆ !!!

WALIZKI SPAKOWANE! NIE POZOSTAŁO NAM WIĘC NIC INNEGO, JAK WSIĄŚĆ I JECHAĆ. NIESTETY, TUŻ ZA GDAŃSKIEM PRZYMUSOWY POSTÓJ. TO SŁONECZKO ZBYTNIO DOPIEKŁO NASZYM OPONOM.

CÓŻ ZA BEZTROSKIE CHWILE! SZUM FAL, POWIEW WIATRU – CUDOWNIE! NIESTETY NIE ZAWSZE MOŻEMY POZWOLIĆ, ABY OWIEWAŁ ON NASZE CIAŁA. PODCZAS WYSTĘPÓW DZIEWCZĘTA NOSZĄ STROJE – NIEKTÓRE WAŻĄ NAWET OD 8–10 KG!!!
REJS STATKIEM DOŁADOWAŁ NIECO NASZE WEWNĘTRZNE AKUMULATORKI, KTÓRE NIEUSTANNIE ROZŁADOWYWUJE GORĄCE SŁOŃCE [BEATA DO ANI: CÓŻ! WARTO ŻYĆ DLA PARU TAKICH CHWIL !!!]

NA ZDJĘCIU:
ANIA DUBICKA, BEATA MAKOWSKA

Sobota 9 lipiec

10 h - Przyjecie Zespołu Jantar w szkole Vessiot.
- Rozdział do rodzin.

12 h - Powitanie oficjalne w kostiumach w Mery w Gemenos.
- Wręczenie Medalu Miasta.
- Aperytif.

13h30-14h - Obiad w kantynie szkoły Vessiot.
- Czas wolny.

18h - Kolacja w kantynie Vessiot.

20h - Zgrupowanie w amfiteatrze.

21h - Spektakl w amfiteatrze.

23h - Po spektaklu, powrót do szkoły, aby wspólnie ożeźwić się.
- Wieczór przyjaźni.

Niedziela 10 lipiec

10h - Zgromadzenie w kostiumach na placu przy kościele w Gemenos.

10h30 - Msza w kościele.

12h30 - Po mszy, apertif podany w resteuracji " Le Saint Pons" w Gemenos.

13h30-14h - Obiad naszych gości w kantynie szkoły Vessiot.

15h30-16h - Wyjazd na Sainte-Baume i wizyta w Grotcie Swiętej Marii Magdaleny.

19h30 - Powrót do Gemenos,
- Kolacja naszych gości w kantynie Vessiot.

20h30 - Wieczór przyjaźni.

Poniedzialek 11 lipiec

9h30 - Wyjazd Zespołu Jantar wraz z ich przyjaciołmi ze szkoly Vessiot.

10h - Cassis. Zwiedzanie rywier na statku.

11h - Powrót ze statku i kąpiel w morzu w Cassis.
- Piknik na plazy.

19h30 - Powrót do Gemenos.
- Kolacja nazych gości w kantynie Vessiot.

20h30 - Wieczor pożegnalny wraz z rodzinami podejmujacymi i z przyjaciołmi z Jantaru.

zdjęcia z FRANCJI

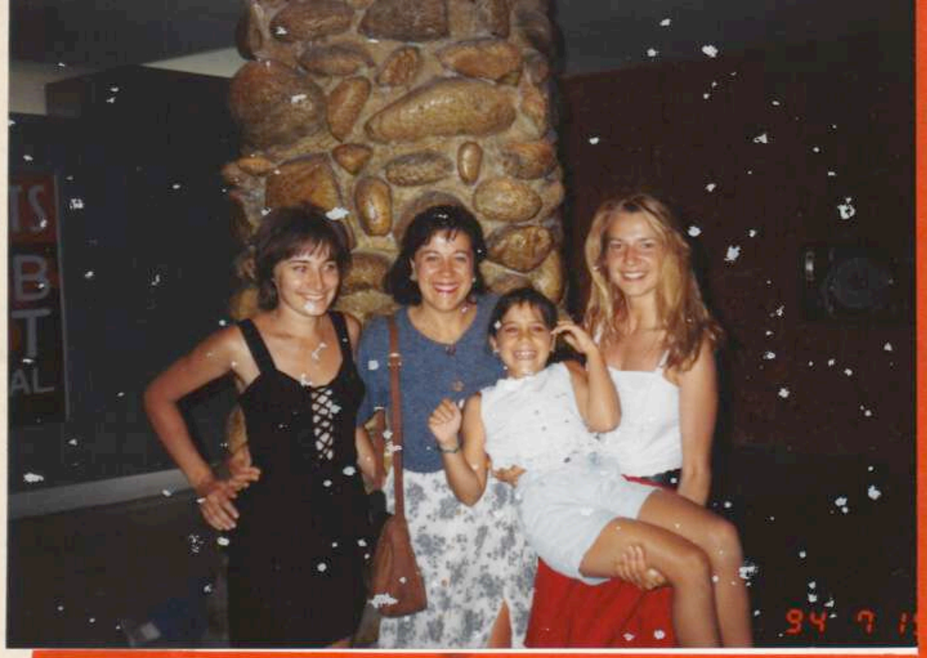
94 7 1

94 7

94 7 18

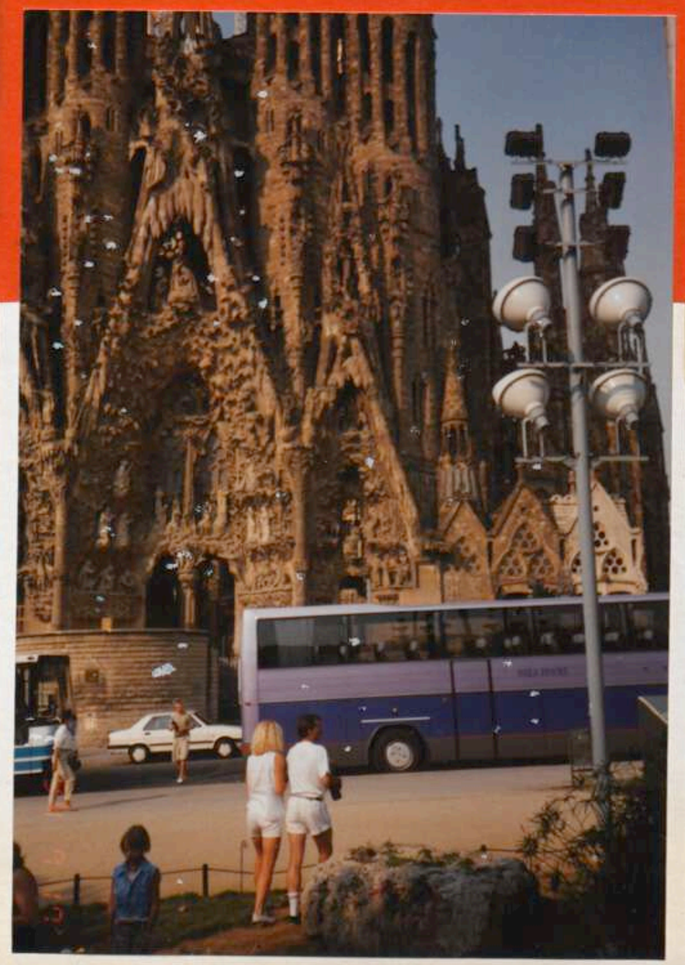

94
94 7 18

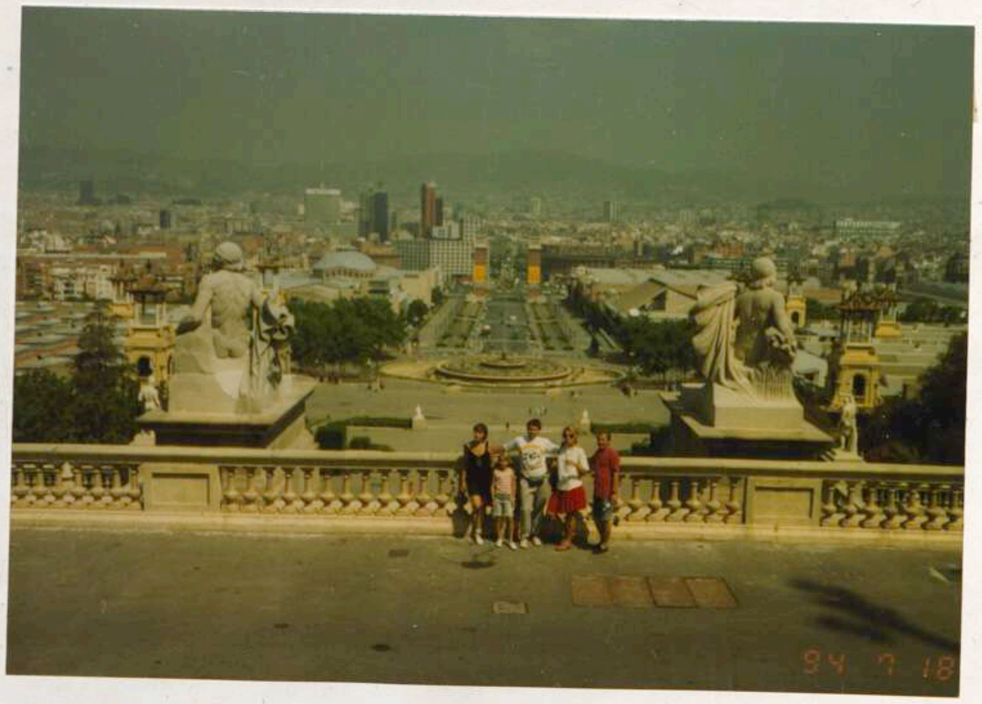
94 7 18

GOŚCIMY NIEMCÓW

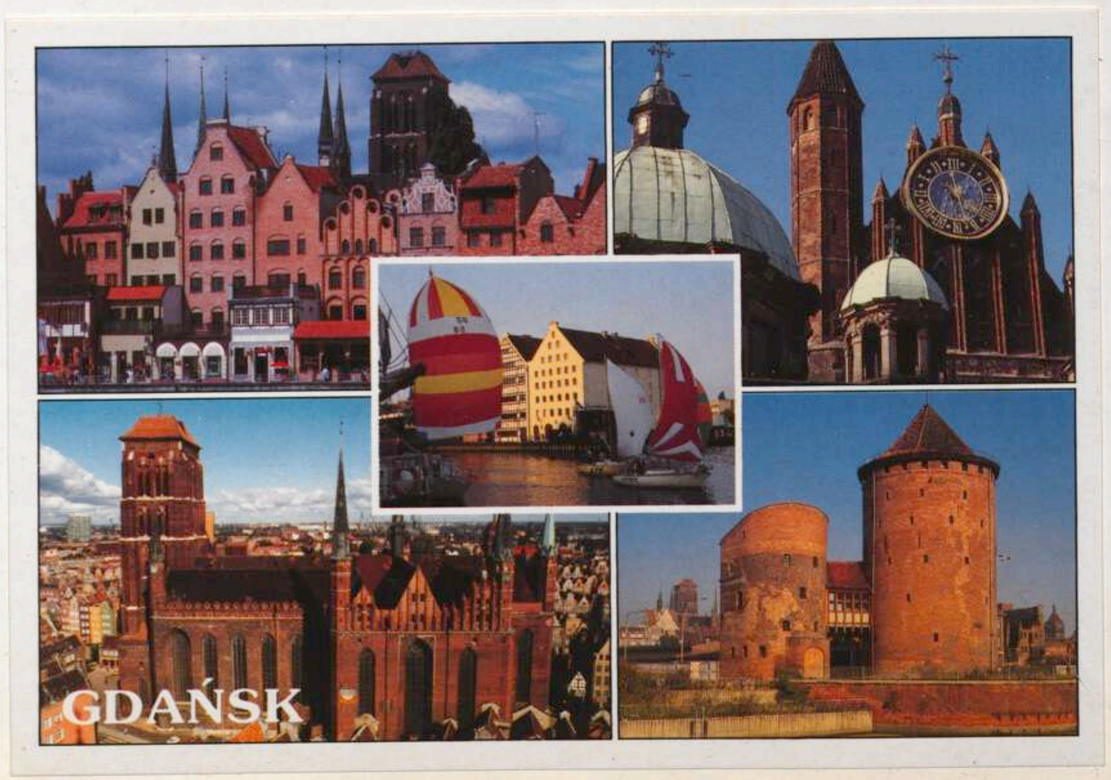

HECKER-REISEN

TA OTO OSTATNIA KARTKA KRONIKI ZBIEGA SIĘ RÓWNIEŻ Z ZAKOŃCZENIEM MOJEJ DZIAŁALNOŚCI W ZESPOLE „JANTAR". LATA SPĘDZONE W ZESPOLE POZOSTANĄ NA ZAWSZE W MOJEJ PAMIĘCI. Z ŁEZKĄ W OKU BĘDĘ WSPOMINAĆ IMPREZY, PRÓBY, KONCERTY. WSZYSTKIM CZŁONKOM ZESPOŁU ŻYCZĘ WYTRWAŁOŚCI, SUKCESÓW PODCZAS KOLEJNYCH WYSTĘPÓW, ORAZ WIELU WYJAZDÓW DO CORAZ TO CIEKAWSZYCH KRAJÓW

Anna Dubicka-Sawicka

TA OTO OSTATNIA KARTKA KRONIKI ZBIEGA SIĘ RÓWNIEŻ Z ZAKOŃCZENIEM MOJEJ DZIAŁALNOŚCI W ZESPOLE „JANTAR". LATA SPĘDZONE W ZESPOLE POZOSTANĄ NA ZAWSZE W MOJEJ PAMIĘCI. Z ŁEZKĄ W OKU BĘDĘ WSPOMINAĆ IMPREZY, PRÓBY, KONCERTY. WSZYSTKIM CZŁONKOM ZESPOŁU ŻYCZĘ WYTRWAŁOŚCI, SUKCESÓW PODCZAS KOLEJNYCH WYSTĘPÓW, ORAZ WIELU WYJAZDÓW DO CORAZ TO CIEKAWSZYCH KRAJÓW

Anna Dubicka-Sawicka

Mamy zaszczyt zawiadomić
W.P.
Zespół Pieśni i Tańca „Jantar"
o ślubie
Anny Dubickiej
i Roberta Sawickiego
który odbędzie się dnia 25.12.94.
o godz. 17^{00} w Kościele św. Piotra i Pawła w Gorzowie Wielkopolskim

...właściwie już się rozpoczęły. Obiekt będzie gotowy po wakacjach.

Fot. Wawrzyniec Rozenberg

Straszyn. Przegląd dorobku kulturalnego

Cudze chwalicie...

POD PATRONATEM Dziennik Bałtycki

W ubiegłym roku gościem przeglądu był białoruski zespół Rendez Vous.

Fot. archiwum

Pod hasłem „Cudze chwalicie - swego nie znacie" w dniach 24-26 czerwca odbędzie się III Przegląd Dorobku Kulturalnego Powiatu Gdańskiego. Artystyczne spotkania zaplanowano w Chacie Myśliwskiej „Pod Sokołem" przy ul. Objazdowej 4b w Straszynie. W programie wystawy prac twórców indywidualnych i zrzeszonych. Będzie można obejrzeć m.in. rzeźby, obrazy, rysunki, fotografie oraz tkaniny artystyczne, hafty i koronki. Prezentacjom towarzyszyć będą występy zespołów artystycznych i solistów. W niedzielę, 26 czerwca na scenie pojawią się goście imprezy: Zespół Pieśni i Tańca „Jantar", działający przy Uniwersytecie Gdańskim i Larry Okey Ikenga Drummers.

Wstęp wolny. *(as)*

Taniec

– sposób na kondycję i energię

TAŃCZENIE W STUDENCKIM ZESPOLE TAŃCA TO NIE TYLKO WYSTĘPY, DOBRA ZABAWA I ZAGRANICZNE WYJAZDY. TO TAKŻE WYSIŁEK FIZYCZNY, CZĘSTE PRÓBY I... ŚWIETNA SYLWETKA I KONDYCJA.

Sprawdźmy, dlaczego taniec w studencki zespole tanecznym może być sposobem na dobrą kondycję i zachowanie energii.

WYSIŁEK, KONDYCJA, ENERGIA

Przede wszystkim to specyficzny wysiłek fizyczny, przy którym – jak tłumaczy Krzysztof Pająk ze Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice" UŚ – „pracuje większość jeśli nie wszystkie partie mięśniowe". – *Próby, będące odpowiednikiem treningu sportowego, oprócz umiejętności technicznych, mają też poprawiać sylwetkę, kondycję oraz zwiększać wydolność i ogólną sprawność organizmu. Szczególnie jest to aktualne przy tańcach szybkich, takich jak oberek, krakowiak, mazur czy regionalnych tańcach np. górali żywieckich* – dodaje Aleksander Sobera z Zespołu Tańca Ludowego AWF „Kalina" z Wrocławia. A jeżeli to wszystko skumuluje się podczas dwu-, trzygodzinnej próby czy godzinnego koncertu, to wysiłek jest jeszcze większy.

Oprócz poprawy kondycji taniec ma wiele innych zalet. – *Poprawia się krążenie, organizm uwalnia się z toksyn, mimo sporego czasami wysiłku, nie zauważa się tego, bo uwaga jest zwrócona ku relacjom w parze bądź grupie, nastawiona na poprawne wykonanie układu* – mówi Joanna Jadczak z Zespołu Pieśni i Tańca UG „Jantar". W tańcu wyzwala się pozytywna energia, jak mówią członkowie zespołów.

Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice" Uniwersytetu Śląskiego

Zespół powstał w 1969 roku, z inicjatywy grupy studentów Uniwersytetu Śląskiego, jako pierwszy studencki zespół folklorystyczny w województwie katowickim. Jednym z założycieli SZPiT „Katowice" UŚ był, nieżyjący już dzisiaj, choreograf Józef Zielina. Autorem kompozycji, melodii ludowych czy też całych zbiorów tańców jest, również już dzisiaj nieżyjący, Władysław Byszewski. Zespół, poza swoją standardową działalnością, jest gospodarzem corocznego Międzynarodowego Studenckiego Festiwalu Folklorystycznego, odbywającego się na terenie Katowic, Sosnowca, Chorzowa i Ogrodzieńca. Zespół koncertuje głównie w regionie śląsko-dąbrowskim, ale także za granicą. Polski folklor w wykonaniu zespołu mogła już podziwiać publiczność Algierii, Argentyny, Białorusi, Brazylii, Cypru, Francji, Hiszpanii, Litwy, Meksyku, Mołdawii, Niemiec, Portugalii, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Syrii, Tunezji, Węgier oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Kontakt:
Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Katowice"
Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12, 40–007 Katowice
tel./fax: 032 359 19 49
katowice@us.edu.pl, http://katowice.us.edu.pl

Gdańsk. Jubileusz Akademickiego Centrum Kultury

Studenci prezentują

Przy fontannie, na parterze centrum handlowego zobaczymy występy Zespołu Pieśni i Tańca UG Jantar.

Jedni tańczą, inni fotografują, jeszcze inni występują w przedstawieniach. Są też tacy, którzy lubują się w oglądaniu filmów, nie tych z Hollywood, tylko prawdziwie ambitnych produkcji nie rzadko sprzed kilku dekad. Studencka brać z Trójmiasta.

W realizacji tych pasji pomaga im Akademickie Centrum Kultury Uniwersytetu Gdańskiego, które w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia działalności.

Przez ćwierćwiecze studencka instytucja zorganizowała dziesiątki koncertów, spektakli teatralnych, happeningów, projekcji filmowych, wieczorów autorskich i wystaw fotograficznych. Sporą część tej działalności będziemy mogli poznać w sobotę, w gdańskim Centrum Handlowym Manhattan. Zobaczmy występy Zespołu Pieśni i Tańca UG Jantar, Teatru Tańca Współczesnego UG oraz zespołów tańca celtyckiego - Animus Saltandi i Trebraruna oraz pokazy filmów dla dzieci i dla dorosłych zorganizowane przez DKF UG „Miłość Blondynki". Obchody jubileuszu zwieńczy koncert Akademickiego Chóru UG, który w tym roku obchodził 35-lecie istnienia oraz fireshow grupy Mamadoo.

(abi)

Sobota, godz. 15. Gdańsk, GCH Manhattan, al. Grunwaldzka 82. Wstęp wolny.

80 min
1, 22 91 min
97 min

sob., niedz. i dni świą-
) - 13 zł
osób) - 12 zł
zł.
8.45

Cena

) 13 zł n., 11 zł u.

13 zł n., 11 zł u.
13 zł n., 11 zł u.
13 zł n., 11 zł u.
ek w cenie biletu ulgowego

13 zł n., 11 zł u.
13 zł n., 11 zł u.
rek w cenie biletu ulgowego

13 zł n., 11 zł u.
13 zł n., 11 zł u.
13 zł n., 11 zł u.

13 zł n., 11 zł u.
rek w cenie biletu ulgowego

13 zł n., 11 zł u.

13 zł n., 11 zł u.

13 zł n., 11 zł u
13 zł n., 11 zł u.
ek w cenie biletu ulgowego

Gdzie

teatr Wybrzeże
Targ Węglowy
tel. 058 301-13-28

Teatr Kameralny
ul. Boh. Monte Cassino
tel. 058 551-39-36

repertuarach dokonane

- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 14 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 14 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 13 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 12 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł
- sobota, niedziela po godz. 22 - 14 zł

Już wkrótce. Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar"

W Operze na ludowo

Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar"

Zespół Pieśni i Tańca „Jantar" działa przy Uniwersytecie Gdańskim od 1970 roku. Zrzesza on studentów i absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego, a także innych trójmiejskich wyższych uczelni publicznych. - Zespół składa się z tancerzy i śpiewaków amatorów - podkreśla, kierownik „Jantaru", Marcin Wilczewski. - Właśnie w tym drzemie jego ogromna siła - wykonawcy występują, bo bardzo chcą, emanuje z nich radość i chęć przekazania cząstki polskiej kultury innym.

W najbliższą sobotę Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar" wystąpi z koncertem „W Operze na ludowo", na który składać się będą suity: lubelska, kaszubska, łowicka i rzeszowska, a także oberek dziewcząt i pieśni pochodzące z różnych regionów Polski. Podczas występu będzie miała miejsce również premiera układu „Historia z okresu Księstwa Warszawskiego".

(abi)

Sobota, godz. 18. Gdańsk, Państwowa Opera Bałtycka, al. Zwycięstwa 15, tel. 058 763-49-12. Bilety: 20 i 30 zł.

P R O M O C J A

Prenumerata
z dostawą do domu rano

91 gr* Sprawdź 0 800 15 00 26

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika" przy prenumeracie rocznej na terenie Trójmiasta

2006 r.

Gdańsk Wrzeszcz
Partyzantów 27
- całodobowe usługi pogrzebowe,
058-345-12-99, 058-341-30-02

Pogotowie Pogrzebowe
– całodobowe usługi 94-35;

Syriusz – całodobowo, kredytowanie, Zaspa, 058-761-81-83

Usługi pogrzebowe Tanatos, Jaskółcza 3, tel. 058 305-56-37 przewozy zwłok całodobowo

SOPOT

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe, 058-555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Cmentarz Komunalny Sopot, własna chłodnia, całodobowo 058-551-03-50, 0609-06-09-65

GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy, Witomińska 39, 058-621-19-44

Concordia, pogrzebowe, chłodnia całodobowa jedyna w Gdyni, profesjonalnie, (058) 622-51-41 Redłowo

Droga do Niebios, Tanio 0505-058-679

Dal, Kack, całodobowo, bezgotówkowo, 058-664-83-61

Ostatnia Posługa - całodobowo 058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Pogrzebowe Zakrzewski 0602-25-19-30, całodobowo 058-620-25-25

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gdynia
058/660-89-50, 058/679-13-08 całodobowo, przewozy, chłodnia, bezgotówkowe rozliczenia kosztów

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 058-30-03-216, 058-660-65-16

688549D

Koncert karnawałowy. I Bal Gdański w filharmonii

Osiem tysięcy tańczących piszczałek

SOBOTA

19.00
Gdańsk
Polska Filharmonia Bałtycka
ul. Ołowianka 1
tel. 058 320-62-62
bilety: 15-50 zł

ANITA BIAŁOUS
a.bialous@prasa.gda.pl

Karnawałową tradycją Polskiej Filharmonii Bałtyckiej stały się Bale Gdańskie, które odbywają się w każdą sobotę stycznia i lutego. W tym sezonie w Sali Koncertowej na Ołowiance rozbrzmiewać będą m.in. kompozycje rodem z Wiednia, arie operowe, tanga argentyńskie i bossanovy.

Tradycją Polskiej Filharmonii Bałtyckiej stały się Bale Gdańskie. FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

W programie koncertu otwierającego I Bal Gdański znajdą się opracowania polskich tańców ludowych. Ośmiu parom tanecznym z Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Gdańskiego „Jantar" przygrywać będzie niezwykle rzadko spotykany instrument składający się z ośmiu tysięcy piszczałek, czyli potężne organy, z dodatkiem rytmicznym perkusji. Za pulpitem organowym zasiądzie Tomasz Glanc, artysta, który z niezwykłym wyrafinowaniem improwizuje zarówno na tematy krakowiaka, kujawiaka, oberka, mazura czy poloneza, jak i na tematy tańców latynoamerykańskich. Glanc, absolwent gdańskim Akademii Muzycznej, od wielu lat koncertuje w Europie, Azji i Ameryce, nie tylko jako organista, lecz również znany jest jako pianista i kompozytor. Współpracuje z wieloma wybitnymi solistami i orkiestrami kameralnymi oraz symfonicznymi. Od dwudziestu lat artysta mieszka w Niemczech, gdzie jest dyrektorem szkoły muzycznej. Podczas koncertu towarzyszyć mu będzie absolwent tej samej uczelni, perkusista współpracujący z Polską Filharmonią Bałtycką i Teatrem Muzycznym w Gdyni, Arkadiusz Skotnicki. Artysta, oprócz na perkusji z upodobaniem gra również na marimbie i wibrafonie. Jest współzałożycielem zespołu perkusyjnego Marimbasonix.

Po koncercie muzykę rozrywkową do tańca zapewni zespół Standard Acoustic pod kierownictwem Wojciecha Wiśniewskiego.

CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk
ul. Karmelicka 1, tel. 058 769-30-00, www.cinema-city.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Deja Vu	11.10, 13.50, 16.30, 19.10, 21.50 pt.-niedz.	
Artur i Minimki	10.50, 13, 15.10, 17.20, 19.30 pt.-niedz.	
Piła III	14.30, 17.45, 20, 22.15 pt.-niedz.	
Prestiż	16, 18.30, 21.15 pt.-niedz.	
Eragon	10, 11.15, 12.10, 14.20, 16.30, 18.40, 20.50 pt.-niedz.	105 min
Apocalypto	12.45, 15.30, 16.45, 18.15, 19.30, 21, 22.15 pt.-niedz.	139 min
Holiday	11.40, 14.20, 17, 19.40, 22.20 pt.-niedz.	138 min
Happy feet. Tupot małych stóp	10.30, 13.30, 15.40 pt.-niedz.	98 min
Wpuszczony w kanał	10.15, 12, 14 pt.-niedz.	84 min
Borat: Podpatrzone...	14.45 pt.-niedz.	82 min
Casino Royale	11.45, 21.40 pt.-niedz.	144 min

- normalne: (pon.-czw. i pt. do godz. 17) – 15 zł; pt. od godz. 17 i sob.-niedz. – 18 zł
- ulgowe: dzieci do lat 12 – 13 zł
- uczniowie – 13 zł
- seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień – 13 zł
- bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i UIP inne ceny) – 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)
tel. 058 340-30-99, www.multikino.pl

Tytuł	Godzina	Czas trwania
Maria Antonina	11.45, 14.30, 17.15, 20.30 pt., niedz. 11.45, 14.30, 17.15, 20.30, 23.15 sob.	123 min
Artur i Minimki	9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30 pt., niedz. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 sob.	102 min
Deja Vu	11.30, 14.15, 17, 19.45 pt. 11.30, 14.15, 17, 19.45, 22.30 sob.-niedz.	128 min
Piła III	12.30, 15, 17.30, 20 pt. 12.30, 15, 17.30, 20, 22.30 sob.-niedz.	107 min
Prestiż	12.45, 15.30, 18.15, 21 pt.-niedz.	128 min
Apocalypto	11.15, 14.15, 17.15, 19.15, 20.15, 22.15 pt.-niedz.	138 min
Babel	9.30 pt.-sob.	142 min
Borat: Podpatrzone...	14.45 pt., 20, 22 sob., 19, 21.30 niedz.	84 min
Casino Royale	17 pt., 17, 23 sob., 20.45 niedz.	145 min
Holiday	12, 14.45, 17.45, 20.45 pt.-niedz.	138 min
Krwawe święta	9. pt.-niedz.	84 min
Patrol	9 pt., niedz.	136 min
Eragon	9, 10, 11.30, 12.30, 14.15, 15, 16.45, 17.30 pt.-sob. 9, 10, 11.30, 12.30, 14.15, 15, 16.45, 17.30, 20.15 sob.	104 min
Happy feet. Tupot małych stóp	10.30 pt., 10.30, 14.45 sob.-niedz.	98 min
Sezon na misia	9.30 niedz.	99 min
Skok przez płot	9.15 pt.-niedz.	83 min
Straszny dom	9 sob.	91 min
Wpuszczony w kanał	9.345, 10.30, 12.45 pt.-sob., 9.45, 10.30, 12.45, 17 niedz.	84
Nocny Maraton Filmowy Piła, Piła II, Piła III	piątek, godz. 22; 00.00	

- pon.-czw. - 14 zł
- pt. do godz. 17 - 14 zł
- pt. po godz. 17 - 17 zł
- sob., niedz. i dni świąteczne - 17 zł
- ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
- poranki dla [illegible] świąteczne
- grup[illegible]

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO
JANTAR

Dziękuję

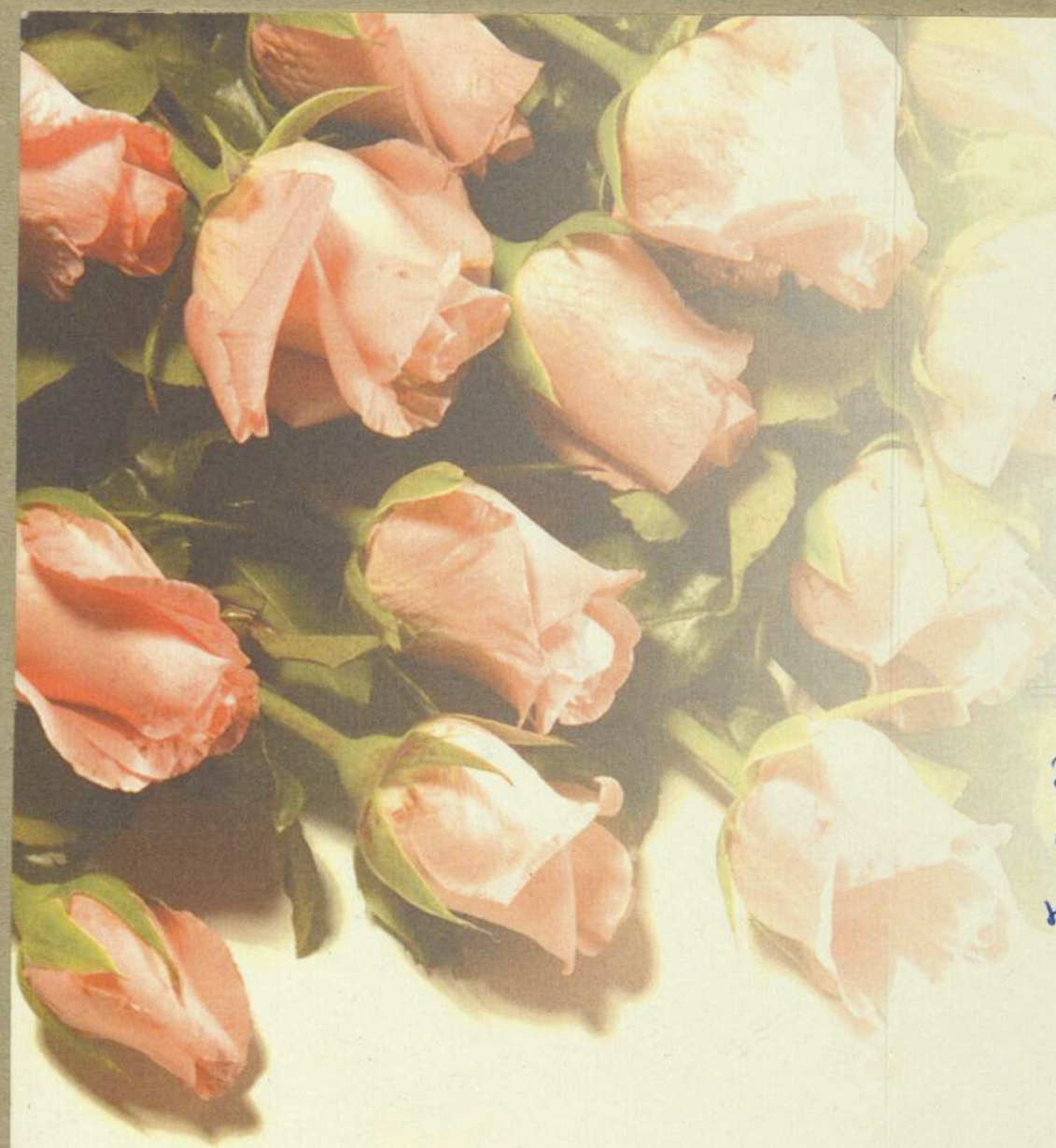

Pragnę serdecznie podziękować
za pamięć i życzenia
przekazane w dniu mego
Jubileuszu. Głęboko wierzę,
że zdolność i samodzielna,
systematyczna praca doprowadzą
Zespół Jantar na wyżyny
osiągnięć artystycznych, czego
Mu z podziwem i szczerze życzę.

Łączę pozdrowienia

Lech Makowski

Gdańsk, maj 2002

Panorama z Gubałówki

Zakopane

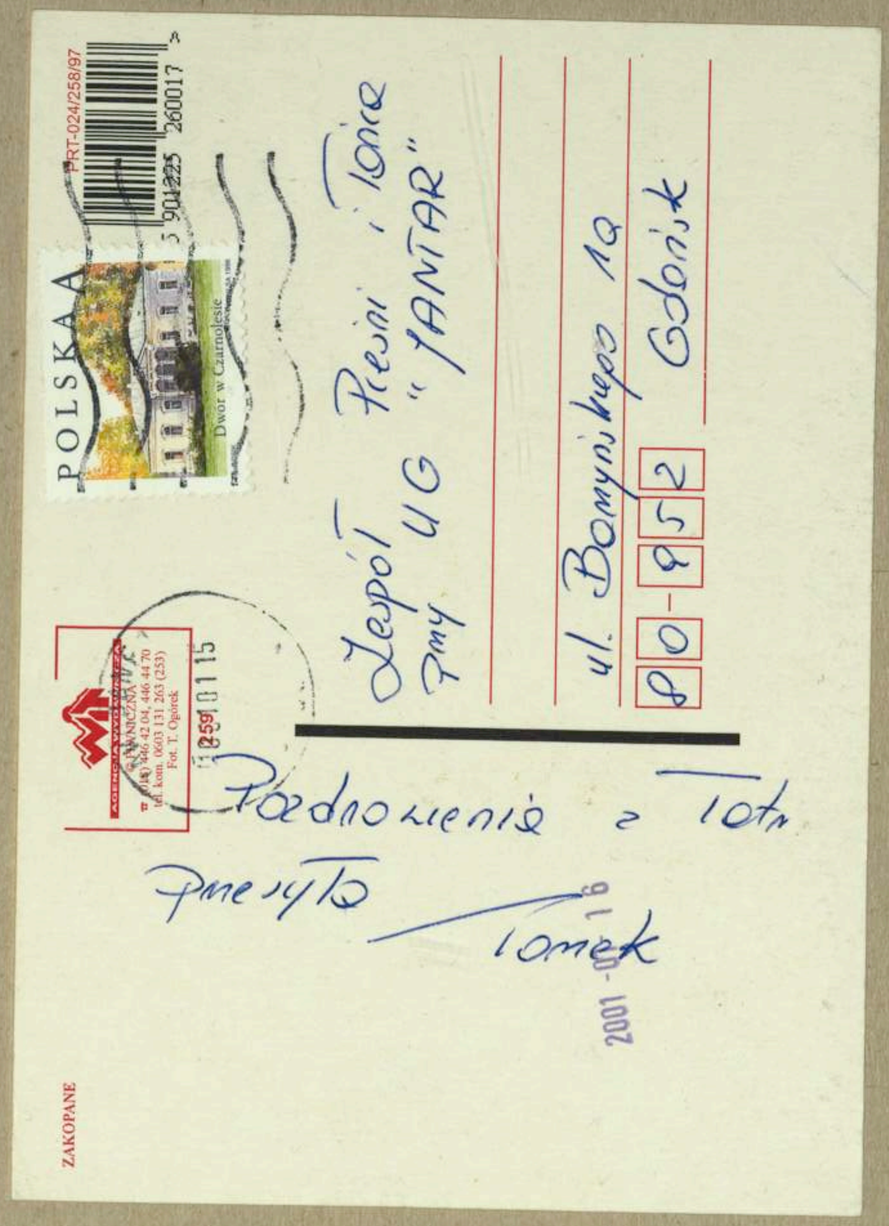
POLSKA
PRT-024/258/97
5 901225 260017
Dwor w Czarnolesie
Zespół Pieśni i Tańca
"JANTAR"
ul. Bamyńskiego 1a
80-952 Gdańsk
Pozdrowienia z Tatr
przesyła
Tomek
2001-08-16
ZAKOPANE